NRA MEMBER U.S. WE DO OUR PART — A Newspaper for the Accomplished American of Polish Descent.

DZIENNIK CHICAGOSKI

Miłość Ojczyzny To Poświęcenie Wśród Pracy Ciągłej — Bez Wytchnienia.

ENTERED AS SECOND CLASS MATTER DECEMBER 29-TH, 1890, AT THE POST OFFICE AT CHICAGO, ILLINOIS, UNDER THE ACT OF MARCH 3-RD, 1879.

No. 11. SOBOTA, DNIA 13-GO STYCZNIA, (SATURDAY, JANUARY 13), 1934 ROKU. (2c) ZA NUMER — ROK XLV.

NAGŁA ŚMIERĆ POLITYKIERA

ODPOWIEDŹ POLSKI NA UCHWAŁĘ SENATU.

Import Polski z Ameryki Przewyższa 10 Do 12 Razy Eksport.

Warszawa, 13. stycznia. — Oficjalne koła rządowe w Warszawie nie chciały wydać swej opinji w sprawie ostatniej uchwały Senatu Stanów Zjednoczonych odnośnie zakazu sprzedaży na rynku amerykańskim bondów tych państw, które nie płacą długów wojennych.

Sfery finansowe, choć zawsze nie wydają swej opinji aż się dowiedzą, co inne państwa europejskie zadecydują, wskazały, że import Polski z Ameryki przewyższa od 10 do 12 razy jej eksport do Stanów Zjednoczonych, i dlatego też nie przypuszczają, aby uchwała Senatu Stanów Zjednoczonych mogła się stać prawem.

Przedstawiciele polskich sfer finansowych stwierdzają, że Polska spłaca wszystkie swe długi w Stanach Zjednoczonych z wyjątkiem długów wojennych, jak również, że obecnie dwie większe transakcje finansowe są w toku, mianowicie, sprowadzenie ze Stanów Zjednoczonych bawełny za sumę $15,000,000 oraz w sprawie inwestycyj kapitału amerykańskiego w plan elektryfikacji Polski środkowej.

Paryż, 13. stycznia. — Uchwała Senatu Stanów Zjednoczonych w sprawie zakazu sprzedaży bondów tych państw, które nie spłacają długów wojennych na rynku amerykańskim wywarła w Paryżu przygnębiające wrażenie. Przedstawiciele rządu wyrazili nadzieję, że wniosek Senatu zostanie odrzucony przez Izbę.

Bruksela, Belgja, 13. stycznia. — Rządowe sfery belgijskie odmówiły wydania jakiejkolwiek opinji odnośnie uchwały Senatu Stanów Zjednoczonych w sprawie zakazu sprzedaży bondów tych państw, które nie płacą długów wojennych Stanom Zjednoczonym.

Rząd Francuski Wyszedł Zwycięsko Ze Skandalu.

Chautemps Otrzymał Wotum Zaufania Większością 360 Głosów.

Paryż, 13. stycznia. — Silne przesilenie polityczne we Francji, powstałe po wykryciu wielkiego skandalu sprzedaży fałszywych bondów na sumę $60,000,000, zaczyna mijać. Rząd, względnie niektórzy członkowie rządu premjera Chautempsa byli wmieszani w ten skandal, dlatego ze wszystkich stron atakowano rząd i żądano ustąpienia premjera Chautempsa, lub też wyjawienia wszystkich tajemnic i ukarania winnych.

Sprawa skandalu bondowego znalazła się w izbie deputowanych i wczoraj odbyło się głosowanie. Premjer Chautemps, który odbijał odważnie wszystkie ataki, stając w obronie swego rządu, zażądał wotum zaufania, twierdząc, że jeżeli otrzyma zaufanie parlamentu, zobowiąże się wyświetlić całą sprawę. W rezultacie, 360 posłów wypowiedziało się za daniem wotum zaufania rządowi, a 229 oświadczyło się przeciw.

Premjer Chautemps przyrzekł zamianować specjalną komisję parlamentarną, która zajmie się przeprowadzeniem gruntownego śledztwa w celu ustalenia winy tych, przeciw którym padają zewsząd oskarżenia, że „maczali ręce" w tych nadużyciach. Głównym oskarżonym jest Sergjusz Stawskij, lecz ten, jak twierdzi policja francuska, odebrał sobie życie w chwili, gdy detektywi dobijali się do jego mieszkania. Pisma radykalne twierdzą jednak, że Stawskij nie popełnił samobójstwa, lecz został zabity przez policję, aby nie mógł mówić i wyjawić nazwisk tych, z którymi dzielił się dochodami.

W obronie gabinetu Chautempsa wystąpił otwarcie b. premjer Edward Herriot, który zażądał wotum zaufania dla rządu.

JAPONJA PRZEPROWADZI DOCHODZENIA W SPRAWIE WYSTĄPIENIA ADMIRAŁA SEITSUGU.

Tokjo, Japonja, 13. stycznia. (Prasa Stow.) — Uważając, że wystąpienie admirała Nobumasa Seutsugu jest bardzo poważne, lecz jednocześnie nieprawdopodobne, rząd japoński polecił wczoraj przeprowadzić gruntowne śledztwo, aby się przekonać, ile jest prawdy w oświadczeniach admirała, który twierdzi, że wojna amerykańsko - japońska jest nieunikniona, jak również, że Stany Zjednoczone zbroją się na całej linji. Admirał Seutsugu twierdzi w swym artykule, że Lindbergh w czasie swojego pobytu w Japonji w roku ubiegłym, był szpiegiem floty wojennej Stanów Zjednoczonych, oraz, że nawiązanie stosunków dyplomatycznych amerykańsko - sowieckich jest spiskiem przeciw Japonji. Rząd japoński pragnie się dowiedzieć, ile w oskarżeniach tych jest prawdy.

NAPAD LITWINÓW NA POLSKĄ ZABAWĘ SZKOLNĄ.

Wilno, 13 stycznia. — Z Kowna donoszą, że w Rosieniach podczas odbywającej się zabawy szkolnej zorganizowanej przez polską młodzież szkolną, nieznani sprawcy wrzucili do sali trzy butelki z cuchnącym płynem. Zabawa młodzieży polskiej została przerwana.

P. BENESZ ZAPROSZONY DO ATEN I SOFJI.

Praga, 13 stycznia. — Czechosłowacki minister spraw zagranicznych dr. Benesz został zaproszony do Aten i Sofji. Minister Benesz skorzystać ma z tego zaproszenia po posiedzeniu Rady Ligi Narodów.

Życie Małego i Wielkiego Świata

Starokrajska prasa polska, która bawi się często kosztem naszej biednej prasy polsko-amerykańskiej wytykając jej różne dziwolągi i błędy językowe, może się nieraz pokusić z nią o lepsze. Weźmy oto z jednego poczytnego pisma krakowskiego ustęp z opisu jakiegoś okropnego wypadku: — „...Pyrkosz postanowił eskortować samochód i w tym celu zamiast usiąć obok szofera, usadowił się na wierzchu auta. W chwili, kiedy samochód wjeżdżał w bramę, Pyrkosz nie zdążył pochylić się i ostra blacha umieszczona przy poprzecze bramy, odcięła mu literalnie głowę od kadłuba, powodując następnie pęknięcie czaszki. — Szofer poniósł oczywiście śmierć na miejscu." Wierzymy, że można ponieść śmierć na miejscu wskutek odcięcia głowy od kadłuba — nawet bez następnego pęknięcia czaszki — niesamowitym jednak wydaje się nam wypadek, w którym jednemu człowiekowi (Pyrkoszowi) odcina się głowę a drugi (szofer) od tego umiera!

*

Dobroczynne skutki zniesienia prohibicji mają różne rozgałęzienia. Między innemi skutki te odczuł korzystnie przemysł jajczarski, bo popyt na różne napitki jajeczne, jak Tom and Jerry, egg-nogg, fizz, clip i co tam jeszcze, przyczynia się do stabilizacji przemysłu jajczarskiego i sprowadza wyższe ceny przez wyzbywanie się nadwyżek.

KALENDARZYK

Dziś, sobota, 13-go stycznia: — Św. Weroniki.

*

Jutro, niedziela, 14-go stycznia: — Św. Eufrozyny.

Druga Niedziela po Trzech Królach.

Ewangelja: „Gdy w Kanie Galilejskiej".

*

Pojutrze, poniedziałek 15-go stycznia: — Św. Pawła Pustelnika.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 7:17. Zachód słońca o godz. 4:42.

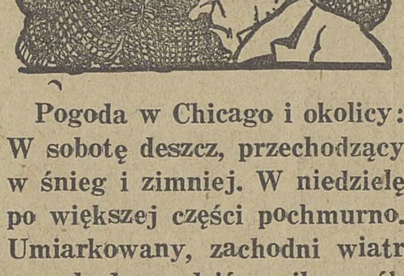

Pogoda w Chicago i okolicy: W sobotę deszcz, przechodzący w śnieg i zimniej. W niedzielę po większej części pochmurno. Umiarkowany, zachodni wiatr przechodzący dziś w silny, północno-zachodni.

*

Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj o godzinie 3-ciej po południu 43 stopnie, najniższa wczoraj o godzinie 5-tej rano 36 stopni.

*

— Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się p. nr. 1500 North Dearborn Parkway.

Potrójna egzekucja w stolicy. Washington. — Trzech murzynów stracono w tutejszem więzieniu w krześle elektrycznem za zabicie policjanta przed rokiem.

GORĄCZKA SENSACJI.

Otwarcie procesu d-ra Alice Wynekoop, oskarżonej o zamordowanie synowej, sprowadziło do sądu kryminalnego setki osób — głównie kobiet — żądnych sensacji. Na rycinie widzimy policjanta wstrzymującego na korytarzu publiczność tłoczącą się do sali rozpraw. Sędzia, zniecierpliwiony hałaśliwem zachowaniem się ciekawskich, kazał opróżnić korytarze.

Obrona d-ra Alice Wynekoop Próbuje Wykluczyć Jej Zeznanie.

Ława Przysięgłych Skompletowana.

Dr. Alice Wynekoop będzie świadkiem we własnej obronie przeciw oskarżeniu, że zamordowała swoją synową, Rhetę. Oczekuje się również, że Earle Wynekoop, jej syn a mąż zamordowanej, będzie także świadkiem na korzyść matki.

Oznajmił o tem wczoraj adwokat W. W. Smith po skompletowaniu Ławy przysięgłych i odroczeniu rozprawy do poniedziałku. W skład Ławy przysięgłych weszło jedenastu ludzi żonatych, w średnim wieku i jeden kawaler.

Chcą obalić „spowiedź".

Jak przepowiadano, obrona oznajmiła, że przedstawi wniosek o wykluczenie „spowiedzi" podsądnej z chwilą zebrania się sądu w poniedziałek, zanim oskarżyciel Charles S. Dougherty otworzy argument prokuratorji.

Adw. Smith twierdzi, że owa „spowiedź", w której dr. Alice Wynekoop przyznała się wobec policji, że zastrzeliła swoją synową, była zrobiona pod naciskiem policji i jako taka jest bez wartości.

Podprokuratorzy Dougherty i Ward, uwiadomieni o tem planowanem posunięciu obrony, oznajmili, że będą zwalczali ten wniosek. Stwierdzili oni, że dr. Wynekoop'owa była poddana wprawdzie długiej i męczącej indagacji, że jednak złożyła będące w mowie zeznanie „z własnej woli i bez nacisku". Dodali, że mogą dostarczyć na to świadków.

Przysięgli szybko wybrani.

Ławę przysięgłych skompletowano wczoraj na sesji porannej trwającej niespełna dwie godziny. Ogółem zużyto 6 godzin i 8 minut czasu na wybranie przysięgłych w dwóch dniach i ta szybkość ustanowiła nowy rekord w sprawie o morderstwo.

Podsądna, ubrana elegancko, jak w dzień poprzedni, zdawała się być dobrej myśli, jakkolwiek skarżyła się, że nie czuje się dobrze, chociaż noc miała dobrą.

Siedząc przy stole ze swoimi adwokatami, dr. Wynekoop'owa słuchała z widocznem zainteresowaniem procedury z wybieraniem przysięgłych. Kiedy Ławę akceptowano, dr. Katerine Wynekoop, córka podsądnej, podeszła do matki i zbadała jej puls. Podsądna wyjaśniła, że rano miała gorączkę, jednak nie powiedziała o tem lekarzowi więziennemu w obawie, że nie pozwoli jej iść do sądu, a chciała zbyć się jak najprędzej z wyborem Ławy przysięgłych.

Podobnie jak w pierwszy dzień procesu, Earl Wynekoop, syn podsądnej i mąż zamordowanej Rhety, był nieobecny. Prokuratorzy mówili ,że chcą go indagować i przypuszczali, że ukrywa się przed wartą policyjną postawioną przed domem Wynekoopów pnr. 3406 ul. W. Monroe z nakazem aresztowania.

Przypuszcza się jednak, że Earle, ukrywający się obecnie przed policją, zjawi się niespodziewanie na rozprawie, skoro tylko stan skończy swoje wstępne wywody, aby zająć miejsce świadka na korzyść matki.

Po wyprowadzeniu przysięgłych i zamknięciu ich w odosobnieniu na koniec tygodnia, podsądną umieszczona w jej krześle inwalidzkiem i zabrano z powrotem do aresztów.

Harmonja w Szeregach Demokratów, Swary u Republikanów.

Wodzowie polityczni obu partyj, demokratycznej i republikańskiej, przystępują do ułożenia „slejtów" na zbliżające się wybory. Z obozu demokratycznego nadeszła wiadomość, że wśród demokratów panuje harmonja i nie widać żadnego buntu ani też sprzeciwu, zaś w obozie republikanów panuje rozgardjasz. Demokraci, według pierwszych raportów, mają mieć swych kandydatów na różne urzędy już upatrzonych, zaś republikanie na każdy urząd posiadają po kilku kandydatów, reprezentujących różne fakcje.

W obozach obu partyj zauważono akcję starych wyjadaczy politycznych, którzy albo chcą się utrzymać na zajmowanych urzędach, albo też pragną dostać się na balot.

Demokratyczny komitet centralny na powiat Cook przystąpi do układania „slejtu" w dniu 20 stycznia, a republikanie będą mieli w tym czasie swój „slejt" już gotowy, jeżeli ustanie walka fakcyjna. U republikanów według dotychczasowych obserwacyj, główne skrzypce grają wodzowie stronnictwa Deneen'a, b. senatora.

Prawdopodobnymi kandydatami na różne urzędy będą:

Na sędziego powiatowego: u demokratów: sędzia Edmund K. Jarecki; republikanie posiadają kilku różnych kandydatów.

Na klerka powiatowego — Demokraci: Robert M. Sweitzer. Republikanie: John H. Passmore i Andrew C. Metzger.

Na szeryfa — Demokraci: Clayton F. Smith. Republikanie: Patrick Sheridan Smith, James C. Moreland, John Hoellen, William Burmeister i Jomes P. Ringley.

Na skarbnika pow. — Demokraci: Fr, Zintak. Republikanie: James A. Kearne i John R. Thompson.

Asesor powiatowy — Demokraci: John Conroy. Republikanie: George F. Nixon, George F. Barrett i James C. Moreland.

Rada apelacyjna (dwóch do wyboru) — Demokraci: Fr. Bobrycke i Fred W. Brummell. Republikanie: H. H. Haylett, John Bowers, Harry Kinne i George F. Nixon.

Na prezesa rady powiatowej. — Demokraci: Emmett Whea-

(Dokończenie na str. 7-ej)

MOE ROSENBERG ZMARŁ PO OPERACJI.

Zarzuty Podatkowe Przeciw Niemu Upadają.

Moe Rosenberg, demokratyczny komityman 24tej wardy, umarł nagle wczoraj po południu w szpitalu Frances Willard, gdzie w wilję Nowego Roku poddał się był operacji ślepej kiszki. Śmierć spowodował skrzep krwi naciskający na serce.

Rosenberga, który liczył 44 lata, zabrano do szpitala w nocy 31. grudnia. Operacja wstrzymała, a śmierć wyprzedziła jego proces w sądzie federalnym pod zarzutem krętactw podatkowych. Proces był wyznaczony na 2-go stycznia i obrona Rosenberga miała w poniedziałek złożyć sędziemu Wilkersonowi raport ze stanu zdrowia swojego klienta.

Śmierć przyszła nagle.

Jakkolwiek śmierć Rosenberga przyszła nagle, lekarze niepokoili się skrzepem krwi, jaki się posuwał górą piersi obawiając się, że naciśnie na serce z fatalnym skutkiem. — Stan Rosenberga podawano jako dobry po operacji i 9go stycznia, kiedy ostatni raport złożono sędziemu Wilkersonowi, lekarze mówili, że stan jego polepsza się, żądali jednak dziesięciu dni czasu do wydania stanowczej diagnozy. Przy łożu Rosenberga w chwili jego śmierci był jego młody syn i bratanek. Żonę i drugiego syna uwiadomiono bezwłocznie. Jednym z pierwszych, którzy przybyli do szpitala, był ald. Jacob Arvey (24 warda), bliski przyjaciel i polityczny sojusznik Rosenberga.

Próbował załatwić podatek.

Na dwa dni przed pójściem do szpitala, Rosenberg wrócił z Washingtonu, gdzie próbował załatwić swoją sprawę podatkową przez ofiarowanie rządowi gotówki, podobno $200,000. Urzędnicy dept. skarbu odrzucili tę ofertę. Akt oskarżenia, wydany 20. kwietnia ub. r., zarzucał, że Rosenberg próbował wykręcić się od zapłacenia podatku około $65,000, od dochodu $345,000, za lata 1929 i 1930.

Rosenberg Urósł Szybko w Majątek i Wpływy.

Był Komitymanem Demokratycznym 24-ej Wardy.

Sumy dochodu wymienione w akcie oskarżenia wskazywały na raptowny wzrost Rosenberga do bogactwa i władzy politycznej. Z górą piętnaście lat temu odsiedział on 20 miesięcy w więzieniu federalnem Leavenworth za konspirację w zamiarze kradzieży z międzystanowych przesyłek. W owym czasie był on handlarzem starzyzny na małą skalę, ale jego interes, Rosenberg Iron and Metal Co., rozrósł się po jego powrocie z więzienia i rząd obliczył jego dochód z tego źródła na $165,000 w 1929. Dochody „z innych źródeł" w tym samym roku podano na $152,-000.

Rosenberg wybił się po raz pierwszy w polityce w 1928, kiedy go obrano komitymanem jego wardy w następstwie po jego bracie. Michale, który zmarł w owym roku.

Wzrost Rosenberga w polityce, podobnie jak w majątku, był raptowny i wkrótce stał się on zaufanym człowiekiem liderów partji demokratycznej w Chicago i Illinois. Skupił on również większość akcyj kompanji Cook County Trust, która zbierała wielkie zyski w operacjach przejemczych, umożliwionych podobno przez wpływy polityczne.

Następca będzie wybrany w kwietniu.

Według Al Horana, woźnego sądu municypalnego i lidera partji, następcę tymczasowego Rosenberga jako komitymana 24tej wardy mianuje centralny powiatowy komitet demokratyczny. Stały następca będzie wybrany w prawyborach kwietniowych. Kto będzie następcą tymczasowym, narazie niewiadomo.

Mayor Kelly powiedział, że ze zdziwieniem i żalem dowiedział się o śmierci Rosenberga i chwalił jego zdolności organizacyjne i działalność dobroczynną wśród ubogiej ludności jego wardy.

NOWE PODATKI FEDERALNE OD TRUNKÓW WESZŁY W ŻYCIE.

Prezydent Roosevelt Podpisał Uchwałę Kongresu.

Washington, 13. stycznia. — Niemal podwojone podatki federalne od trunków weszły wczoraj w życie i do skarbu zaczął płynąć strumień złota mający powiększyć dochody rządu conajmniej o $500,000,000.

Prezydent Roosevelt wyjawił, że podpisał ustawę podatkową, pierwsze ustawodawstwo przeprowadzone na tej sesji kongresu, onegdaj przed północą. W ten sposób podwyższone podatki stosowały się już od sprzedaży wczorajszych.

Ustawa podnosi podatek od galona wódki i wina o więcej niż 24 proc. zawartości alkoholu z $1.10 do $2.00. Podatek od piwa wynosi $5 od beczki, a od lżejszych win od 10 do 80 centów od galona.

Taryfa $5 od galona importowanego trunku pozostaje bez zmiany. Podatki licencyjne od browarów obniżono z $1,000 do $100 i do $50 od browarów, których produkcja nie przekracza 500 beczek rocznie.

Prawo Reeda z 1917 poprawion tak, że pozwala na cyrkulację dzienników i pism perjodycznych z ogłoszeniami trunków w suchych stanach.

Wszystkie zastrzeżenia prawa wchodzą w życie bezwłocznie wyjąwszy klauzulę wymagającą 1-centowego stempla federalnego na każdem naczyniu z trunkiem, która zacznie obowiązywać za miesiąc.

Rok Jubileuszowy— Rok Misyjny.

Modlitwa Jego Eminencji Ks. Kardynała Mundelein'a o Powodzenie w Misjach.

Wszechmogący i Wieczny Boże, — my, dzieci Twoje, pokornie upadając przed Tobą, — poświęcamy ten rok duchowego odrodzenia na Twoją większą cześć i chwałę. — Pokornie błagamy Ciebie, strzeż, prowadź i osłaniaj nas, kapłanów i lud Twój, w tym czasie; — przyjm prośby nasze, Błogosław wysiłki nasze i zachowaj nas wiernymi w Twej służbie. — Daj natchnienie tym, którzy w tym świętym czasie misyj głoszą Słowo Twoje; — przygotuj serca ludu Twego, aby je godnie przyjęli. — Ześlij Ducha Świętego i odnów oblicze naszego miasta i naszej diecezji; — przywróć do Siebie tych, którzy odeszli od Ciebie, wzmocnij tych, którzy powątpiewają i cierpią pokusy; — ochraniaj tych, którzy są w niebezpieczeństwie ciała i duszy; — utwierdź tych wszystkich w łasce Twojej, — byśmy Ci oddąt wiernie służyli i osiągnęli zbawienie naszych dusz nieśmiertelnych. — Amen. (200 dni odpustu.)

* * *

W roku jubileuszowym potrzeba nam łaski Bożej i dlatego powyżej podajemy modlitwę do odmawiania o powodzenie misyj, odbywających się w naszych parafjach rzymsko-katolickich, by te misje św. odbyły się Bogu na chwałę, a na pożytek Kościoła i na zbawienie nieśmiertelnych dusz naszych.

Rok ten posiada dla nas osobliwe znaczenie, a to dlatego, iż jest rokiem dziewiętnastosetnym od Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, od założenia Kościoła Jego. Jest także okazją srebrnego jubileuszu biskupstwa Jego Eminencji Kardynała Jerzego Mundelein'a.

Jest to więc rok, który powinien być przez nas w szczególny sposób uświęcony, i w tym celu we wszystkich parafjach tutejszej archidiecezji odbywają się misje św., aby przez cały ten rok jubileuszowy, bez przerwy, płynęła korna modlitwa do stóp Najwyższego.

* * *

Misje św. w dalszym ciągu odbywać się będą w parafjach następujących: Drugi tydzień w parafji Błog. Salomei, w Kensington, gdzie proboszczem jest ks. Stanisław Chyła, pod kierownictwem księży diecezjalnych. Od 14-go do 28-go stycznia, w parafji św. Henryka, gdzie proboszczem jest ks. C. H. Epstein, pod kierownictwem OO. Jezuitów; od 14-go do 28-go stycznia, w parafji św. Edwarda, gdzie proboszczem jest ks. J. J. O'Hearn, pod kierownictwem księży diecezjalnych; od 14-go do 28-go stycznia, w parafji Najśw. Marji Panny, gdzie proboszczem jest ks. J. J. Dennison, pod kierownictwem księży diecezjalnych; od 14-go do 28-go stycznia, w parafji Matki Boskiej Dobrej Rady, gdzie proboszczem jest ks. A. G. Quille, pod kierownictwem księży diecezjalnych; od 14-go stycznia do 4-go lutego, w parafji św. Fidelisa, gdzie proboszczem jest ks. Jan Żeleziński, pod kierownictwem księży diecezjalnych; od 18-go od 25-go stycznia, w parafji Bożego Ciała, gdzie proboszczem jest ks. N. Heimsath, O.F.M., pod kierownictwem OO. Franciszkanów.

Odczyt Redaktora S. Batowskiego w P. U. L.

W niedzielę, dnia 14go stycznia, odbędzie się odczyt redaktora S. Batowskiego na temat „Obrona Lwowa", w której nawet nieletnie dzieci brały udział, aby utrzymać tę redutę polskości dla nowo powstającego państwa.

Odczyt odbędzie się w Laird Community House, 1838 W. Division ul., jak zwykle, o godzinie 3ej po poł. Wstęp wolny.

W Rzymie jest przeszło milion ludności.

DOBRA SPOSOBNOŚĆ DLA KAŻDEGO.

Warszawskie Konserwatorjum Muzyczne, pnr. 2738 W. Thomas ul., udziela bezpłatne lekcje muzyki orkiestralnej.— Po bliższe informacje lub wprost na praktykę zgłoście się w każdą niedzielę od 2ej do 4ej po południu.

Z Kantowa.

Posiedzenie Macierzy Polskiej, Oddziału 145 im. Ks. P. Semenenko, odbędzie się w poniedziałek, o godzinie 8ej. Instalacja. Przekąska. Tad. Tryba.

SEZ YOU

	True	False	Score
1. The bulldog is used as a mascot for the athletic teams of Princeton university....			
2. There are 52 cards in a pinochle deck......			
3. Sherwood Anderson wrote "The Triumph of the Egg"			
4. In law, double jeopardy means being put on trial twice for the same offense.......			
5. The name given to an insurance contract which provides for the payment of a fixed sum yearly until death is a life policy			
6. George Washington's home was called "Monticello"			
7. Jumping beans come from Cuba.......			
8. Petrol is the English equivalent of the American term gasoline			
9. In the nursery rhyme the queen was in the parlor, eating bread and honey, when the king was in his counting house			
10. "Billy the Kid" was a New Mexican bad man of the eighties			
TOTAL			

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have compared the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 100.

SCOTT'S SCRAPBOOK - - By R. J. Scott

Copyright, 1934, by Central Press Association, Inc.

Klub Jastrząbki Nowej.

Z instalacji Klubu parafji Jastrząbki Nowej, która się odbyła w niedzielę w sali p. Augustyna, przy Cornell i Elizabeth ul. — Sala zabawy wypełniona była członkami. Prezes p. Ludwik Kiełbasa przedstawił zebranym cel tego zebrania i powołał sekretarza M. Bryka do odczytania listy członków nowych do przyjęcia do klubu. — Następnie prezes powołał p. W. Jakusa, prezesa klubu Odporyszów do odebrania przysięgi od nowych członków. Prezes powołał sekretarza J. Żołądź do odczytania listy nowej administracji na rok 1934. Do nowego zarządu wchodzą: Ludwik Kiełbasa, prezes; Marja Barys, wiceprezeska; Michał Bryk, sekretarz fin.; Jan Żołądź, sekr. prot.; Paweł Żołądź, kasjer; Jan Swica, marszałek; S. Cyza, odźwierny. Prezes Kiołbasa powołał p. W. Żurawskiego, prezesa klubu Luszowic do odebrania przysięgi o dnowej administracji. Następnie prezes powołał komitet instalacji, który two rzyli p. Michał Bryk, pani S. Magiera, pani M. Barys, p. Paweł Żołądź i Józef Buras. Przewodniczący komitetu p. Bryk dziękuje zebranym za liczne przybycie i poprosił p. Piotra Barys na przewodniczącego programu. P. Piotr Barys dziękuje komitetowi i zajmuje miejsce przewodniczącego i w krótkich słowach streścił znaczenie działalności klubu naszego oraz klubów małopolskich. Przemawiali: W. Żurawski, prezes klubu Luszowice; S. Sokal, prezes klubu Łęczan; W. Jakus, prezes klubu Odporyszów; Mechla, prezes klubu Lisia Góra i P. Żołądź, kasjer klubu Jastrząbki Nowej. Poczem wszyscy goście zasiedli do zastawionych stołów. Komitet przyrządził kolację. Prezes Kiełbasa przemówił do zebranych i z każdym łamał się opłatkiem i składał życzenia. Po skończonej kolacji przy doborowej muzyce bawiono się wesoło.—Małe dziewczynki odtańczyły krakowiaka Eleonora Wojtak, Irena Helizon, Władzia Helizon i Władzia Kozak, które upiększyły zabawę.

Krwawa Strzelanina Na Pograniczu Litewskiem.

Wilno, 13 stycznia. — Z Druskiennik donoszą, że w nocy z 26 na 27 z. m. patrol litewskiej straży granicznej na odcinku Kalety zaalarmowany został zaciętą strzelaniną, pochodzącą od strony wsi Ustronie. Jak się wyjaśniło, oddział litewskiej policji granicznej dostrzegł grupę włościan, których wziął za przemytników. Pomiędzy włościanami a patrolem wywiązała się strzelanina, która trwała dłuższy czas.

Jak się okazało, grupa włościan litewskich, jadąc z zabawy świątecznej, zabłądziła i wjechała w strefę niedozwoloną.— Ostrzeliwani przez litewskich strażników włościanie zaczęli również strzelać. W wyniku walki po stronie włościan zabity został pisarz gminny Ulahanis Michał, oraz ranni Frankowicz i Linis. Po stronie strażników litewskich ciężko ranny został starszy strażnik Stanis, lżej ranny policjant Mikulicz.

Goldwaser jest to wódka gdańska słodka na anyżu i kminie z listeczkami złota malarskiego.

Jutro Wieczór Pieśni Na Jackowie.

Chóry Parafjalne na Jackowie, mianowicie: Chór św. Jacka i Chór św. Cecylji, urządzają jutro, w niedzielę, dnia 14go stycznia, koncert a raczej Wieczór Pieśni, w sali parafjalnej, przy Wolfram i N. Lawndale ave., począwszy o godz. 8ej wieczorem. Cały bowiem program wokalno muzyczny wykonany zostanie pod dyrekcją organisty i dyrygenta p. Stanisława Czerniakowskiego. Solistkami na jutrzejszym koncercie będą: pani Wanda Obecna, jedna z najbardziej zasłużonych solistek jackowskich i panna Wiktorja Dymarkowska, długoletnia solistka i członkini Chóru św. Jacka, oraz p. Dominik Kulpa. Z solową grą na skrzypcach wystąpi dr. Czesław Ross-Rozmysłowicz. Wszelki dochód z koncertu jest przeznaczony na korzyść parafji.— Po koncercie nastąpi zabawa taneczna, przy dźwiękach pierwszorzędnej orkiestry. Gardcroba dla wszystkich bezpłatna. A więc idźmy jutro wszyscy na Wieczór Pieśni; licznym naszem przybyciem wypełnimy salę parafjalną, dodamy zachęty i otuchy drużynie śpiewaczej i pomożemy dobrej sprawie.

Jutro Zabawa Kupców Na Stanisławowie.

Pierwszą zabawę taneczną urządza niedawno zorganizowane na Stanisławowie Stow. Polskich Kupców i Przemysłowców pod nazwą „Business Peoples Association", jutro, w niedzielę, dnia 14go stycznia, w obszernem i pięknem auditorjum stanisławowskiem, przy Noble i Bradley ul., począwszy o godz. 7:30 wieczorem. Komitet dokłada wszelkich starań, ażeby zabawa udała się jak najpomyślniej, przyczem obiecuje wszystkich ugościć jak najstaranniej. Idźmy jutro na zabawę kupców i to jak najliczniej.

Czytajcie Dziennik Chicagoski

Sędzia Brothers Przyjął Wniosek Adwokata Love-Szydłowskiego.

DNIA 23go STYCZNIA ODBĘDĄ SIĘ PRZESŁUCHY W SPRAWIE ZAKAZU.

Chodzi Tu o Sprawę Zmiany Crawford Ave. Na Pulaski Road.

Sędzia okręgowy, William V. Brothers wczoraj przyjął wniosek adwokata Stefana Love-Szydłowskiego, który prosi o unieważnienie zakazu wydanego przeciwko miastu, a zabraniającego zmiany nazwy Crawford avenue na Pulaski Road. Adwokat Love-Szydłowski stara się o to, aby sędzia Brothers wyrok poprzednio przez siebie wydany uznał za nieważny na pewnych podstawach i takowy cofnął. Sędzia okazał wielkie zadowolenie z tego, że strona interesowana zmianą nazwy wyżej podanej zechciała teraz przedstawić mu swoją opinję, w celu wykazania czemu on nie powinien był wydać zakazu przeciwko miastu.

Jeśli dnia 23-go stycznia, — dzięki staraniom adwokata Love-Szydłowskiego i innych sędzia uzna rację po ich stronie i zakaz unieważni, nic już nie stanie wtenczas zarządowi miasta na przeszkodzie w umieszczaniu nowych napisów na Pulaski Road.

Spodziewanem jest, że i strona przeciwna, a więc przemysłowcy i właściciele nieruchomości na Crawford avenue temu się będą znów sprzeciwiali, tłumacząc to jak dawniej, że zmiana taka pociągnie za sobą wielkie koszta.

Zaczekamy do dnia 23go stycznia — zobaczymy jaką odpowiedź na wniosek adwokata Love-Szydłowskiego da sędzia William V. Brothers.

Basiński Prezesem Kupców.

W „Oazie," 1250 Milwaukee ave., odbyło się roczne posiedzenie Stow. Polsko-Amerykańskich Kupców, Przemysłowców i Profesjonalistów, na którem wybrano nowy zarząd na rok 1934.

Następujący urzędnicy zostali wybrani: — Stanisław E. Basiński, prezes, z Town of Lake; Kinga Dziubak, z Town of Lake, Michał Piotrowski, z Jefferson, J. K. Ryśkiewicz, z North Chicago, wice-prezesi; Stanisław Sikora, z Cicero, — skarbnik; Zonia Bryll, z Jadwigowa, sekretarka. Feliks Pietrowicz, rachmistrz.

Zaś urzędniczkami Oddziału Pań są: Marja Pietrowicz, prezeska; Sikora, wice-prezeska; Kazimiera Świter, skarbniczka; Józefa Zielińska, sekretarka.— Do Rady Gospodarczej należą: Zofja Jaworka, Zonia Bryll i Dressel.

Pan S. Michalski, właściciel „Oazy," podał nadzwyczaj smaczną kolację, w czasie której dokonano instalacji zarządów.

Na program złożył się śpiew pani Andrzelczyk, sztuki pana Heldane'a, analiza charakteru pisma p. Jaraczaka, oraz sztucznego człowieka „robota," wyrobu p. Bobra. Muzyka, tańce i towarzyskie rozmowy trwały do 1-ej rano.

Uwaga Wietrzychowianie!

Klub nasz został zreorganizowany, z nowym zarządem. — Uprasza się o przybycie wszystkich członków na posiedzenie we wtorek, dnia 16go stycznia w sali Oplaskiego, 1431 W. Huron ul., o godz. 7:30 wieczorem

Józef Sterczek, prezes;
Franciszek Bratko, sekr.

Pontiac na Rok 1934.

Nowy automobil marki Pontiac na rok 1934, większy, szybszy i silniejszy jak zeszłoroczny, pozostaje jednak do nabycia po zniżonej cenie, po tej samej cenie, jak dawne „straight eight". Wygodne podczas jazdy, są one łatwe do kontrolowania.

Niezależne „knee-action" u kół frontowych są wielce odpowiedzialne za ulepszenia w Pontiac, co przyczyniają się do wygodnej i szybkiej jazdy dla pasażerów.

Nowe a silne Bendix hamulce zapewniają każdego właściciela automobilu Pontiac, że jazda jego jest pewna. Hamulce te są na czterech kołach.

W nowych autach Pontiac specjalny przyrząd zaoszczędzi wam w tym roku najmniej 10 procent gazoliny, co jest warte zanotowania.

Warto oglądać nowe automobile Pontiac, aby się naocznie przekonać o ich wartości. Znajdziecie je w składach chicagoskich.

Gwiazdka Harcerska Gminy 75 Z. N. P.

Na posiedzeniu komitetów opiekuńczych Harcerstwa Gminy 75, Z. N. P., jakie odbyło się w ubiegły poniedziałek, zadecydowano aby Gwiazdka Harcerska Gminy 75, odbyła się w niedzielę, dnia 21 stycznia, w sali ob. A. Latki, przy Noble i Huron ul., o godzinie 4-ej po poł.

Doborowy program z występów młodzieży, oraz kilka przemówień wybitnych gości, dopełni całości pięknego święta dla dziatwy i starszych.

Dla dzieci będzie moc podarków, jakie rozdane zostaną przez Gwiazdora w sali przybranej w dekoracje gwiazdkowe, gdzie przygrywać będzie kapela harcerska Gminy 75, pięknie kolędy.

Po zakończeniu programu dla dziatwy, zebrani wezmą udział w zabawie tanecznej, mając sposobność spotkania wielu znajomych i przyjaciół tego ruchu i zakresu działania dla młodzieży, jakie znajdują w szeregach harcerskich.

Delegatki i delegatów Gminy 75-ej uprasza się o łaskawe poparcie Gwiazdki, w co wierzy usilnie komitet, prosząc dziatwę o przybycie w mundurach harcerskich.

Następne posiedzenie powyższych komitetów odbędzie się w poniedziałek, 15 stycznia, w sali ob. Łatki, o godzinie 7:30 wieczorem. Przewodniczącym jest p. Józef Zając, a sekretarzem jest panna A. Miczek.

KURS ZŁOTEGO I BONDÓW POLSKICH.

Jeden złoty polski kosztuje 17 i 8 dziesiątych centa. Bondy polskie 8-proc. $71.62 i pół centa; bondy 7-proc. $90.75; bondy 6-proc. $61.00.

THE OLD HOME TOWN — Registered U. S. Patent Office — By STANLEY

SEZ YOU Answers

1. False. The Tiger. 2. False. 48. 3. True. 4. True. 5. False. An annuity. 6. False. Thomas Jefferson. 7. False. Mexico. 8. True. 9. True. 10. True.

Dziś Instalacja Zarządu Centrali Organizacyj Ideowych.

Dziś wieczorem, w sali Gdynia Gardens, 1223 Milwaukee ave., odbędzie się instalacja nowego zarządu Centrali Polskich Organizacyj Ideowych. Komitet uroczystości przygotował bogaty i urozmaicony program, a między innemi wystąpią sopranistka p. Emilja Christ, oraz tancerka p. Danusia Kantor, pozatem szereg wybitnych obywateli wygłosi okolicznościowe przemówienia. Początek o godzinie 8-ej wieczorem. Uroczystość instalacji będzie połączona z kolacją i zabawą taneczną.— Komitet poczynił wszelkie starania, ażeby impreza ta była sukcesem.

W Polsce jest około 3,300,-000 obywateli Mojżeszowego wyznania.

TODAY'S CROSS WORD PUZZLE

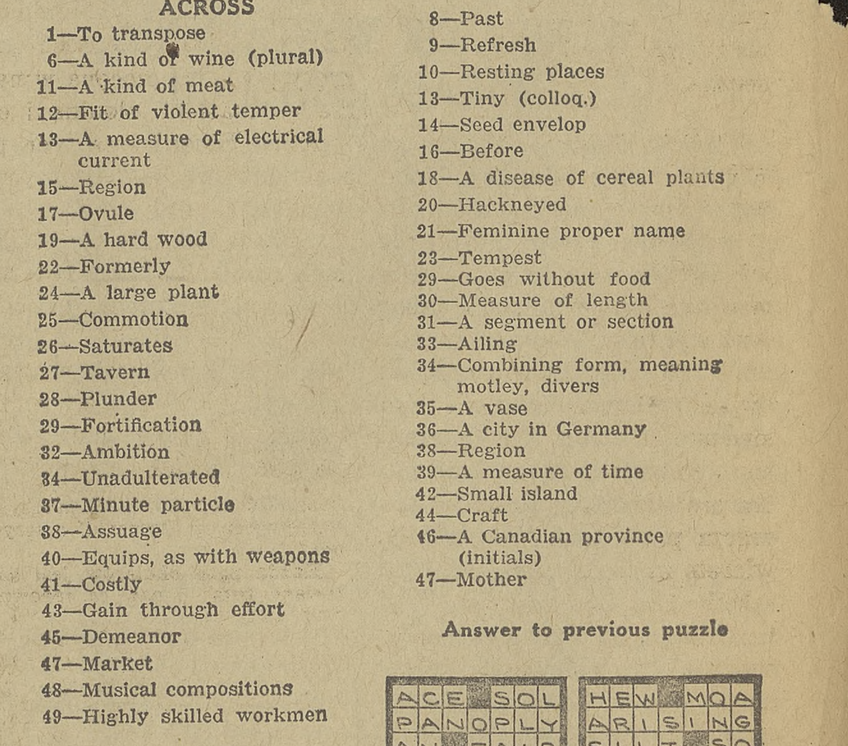

ACROSS

1—To transpose
6—A kind of wine (plural)
11—A kind of meat
12—Fit of violent temper
13—A measure of electrical current
15—Region
17—Ovule
19—A hard wood
22—Formerly
24—A large plant
25—Commotion
26—Saturates
27—Tavern
28—Plunder
29—Fortification
32—Ambition
34—Unadulterated
37—Minute particle
38—Assuage
40—Equips, as with weapons
41—Costly
43—Gain through effort
45—Demeanor
47—Market
48—Musical compositions
49—Highly skilled workmen

DOWN

1—To cook by dry heat
2—Avoid
3—To steep
4—Satisfy to repletion
5—Spanish definite article
6—Credit (abbr.)
7—Indolent
8—Past
9—Refresh
10—Resting places
13—Tiny (colloq.)
14—Seed envelop
16—Before
18—A disease of cereal plants
20—Hackneyed
21—Feminine proper name
23—Tempest
29—Goes without food
30—Measure of length
31—A segment or section
33—Ailing
34—Combining form, meaning motley, divers
35—A vase
36—A city in Germany
38—Region
39—A measure of time
42—Small island
44—Craft
46—A Canadian province (initials)
47—Mother

Answer to previous puzzle

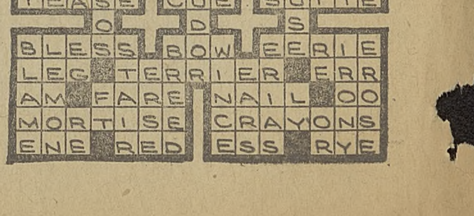

Co Słychać Na Polonji

Tow. Łobzowianie, gr. Z. N. P., urządza wieczorek instalacyjny o bogatym programie w przyszły piątek, dnia 19 stycznia w sali Liberty, p. nr. 1511 Emma ulica. Początek o godzinie 7:30 wieczorem. Zarząd zaprasza na ten wieczorek wszystkich członków dla których przygotował wielką liczbę niespodzianek. Prezesem tego towarzystwa jest p. Stanisław Białoruski.

*

Tow. Kadetów św. Jerzego M. gr. 402 Z. P. R. K., urządziło zabawę, z której cały dochód przeznaczony został na korzyść członka Stanisława Buczkiewicza, który uzupełnia studja. Zabawa odbyła się w sali parafjalnej św. Heleny. Rodzice Stanisława pp. Buczkiewicze wyrażają uznanie i cześć kadetom za urządzenie tej imprezy, jak również ofiarodawcom, pp. J. Nogaj, A. Kraszewskim, J. Maślanka, W. Wojciechowskim, J. Szymańskim, L. Buczkiewiczom, B. Peslak i Polonia Soda Water Co. Ci wszyscy przyczynili się do sukcesu zabawy.

*

Staraniem Związku Oświaty i Obrony Kresów Polskich w najbliższy wtorek, dnia 16-go stycznia, w sali restauracji Lenarda, p. nr. 1166 Milwaukee ave., urządzony zostanie wieczerek instalacyjny na który zaprasza się wszystkich członków i członkinie, oraz przyjaciół i sympatyków. Komitet zapowiada krótki lecz interesujący program. Komitet tego wieczorku stanowią: Sabina Mulewska, przewodnicząca; Marja Ligocka, Jadwiga Kossak i Franciszek Jatczak. Początek wieczorku nastąpi o godzinie 7:30 wieczorem.

*

Już jutro w niedzielę, dnia 14-go stycznia, w sali Atlas, p. nr. 1436 Emma ulica, odbędzie się zabawa taneczna Koła Żeńskiego, nr. 146 Legjonu Pułaskiego. Na jutrzejszą zabawę Koła Żeńskiego wybiera się szereg oddziałów Żeńskich jak i Legjonu Pułaskiego. Początek o 6tej wieczorem. Zarząd tego Koła stanowią: Klara Szulczewska, prezeska; Helena Michałek, wiceprezeska; Józefa Bajor, sekr. fin.; Genowefa Mitera, sekr. prot.; Franciszka Brzostko, kasjerka.

*

Dziś, w sobotę, dnia 13 stycznia w sali Synów Wolności, p. nr. 1042 N. Damen avenue, odbędzie się wieczorek instalacyjny Kółka Lit. Dram. im. Gabrjela Narutowicza. Komitet przygotował doborowy program, po ukończeniu którego nastąpi zabawa taneczna. Początek nastąpi o godzinie 7:30 wieczorem.

*

Wielka liczba młodzieży i starszych wybiera się na zabawę instalacyjną Kółka Lit. Dr. im. Kazimierza Pułaskiego. Impreza ta odbędzie się w niedzielę, dnia 21go stycznia w sali ob. Oleszka, p. nr. 1446 W. Huron ulica. Początek o godzinie 4tej po południu. Po krótkim programie nastąpi zabawa taneczna. Komitet oraz zarząd zaprasza na tą zabawę instalacyjną członków z rodzinami, przyjaciół i sympatyków. Po programie nastąpi zabawa taneczna.

*

Już jutro, w niedzielę, dnia 14 stycznia wybieramy się wszyscy do sali ob. Zygmuntowicza, p. nr. 4321 South Marshfield ave., gdzie odbędzie się zabawa instalacyjna Tow. Podhalan św. Antoniego, nr. 1206 Zjednoczenia P. R. K. Zabawa instalacyjna poprzedzona będzie posiedzeniem, które rozpocznie się o godzinie 1:30 po południu. Na posiedzenie to zarząd z prezesem p. Antonim Zygmuntowiczem na czele, zaprasza wszystkich członków, gdyż pod obrady przyjdą ważne sprawy. Instalacyjna zaś zabawa rozpocznie się w tej samej sali o godzinie 6tej wieczorem.

*

Kółko Lit. Dram. im. Kazimierza Pułaskiego zaprasza młodzież i starszych na swą zabawę instalacyjną, która odbędzie się w niedzielę, dnia 21go stycznia, w sali Oleszka, p. nr. 1446 West Huron ulica. Początek o godzinie 4tej po południu. Zarząd zaprasza na tą instalację wszystkie zespoły teatralne oraz przyjaciół i sympatyków, dla których przygotowuje wiele nispodzianek. Po pięknym lecz krótkim programie nastąpi zabawa taneczna.

*

Bal, który urządza Centrala Ligi Morskiej i Rzecznej zapowiada się doskonale. Jak nas informuje Komitet, dużo biletów zostało już rozprzedanych, zresztą nic dziwnego, wszyscy bowiem ci, którzy byli na ostatniej zabawie Centrali LMR. pamiętają ten miły i wesoły nastrój jaki tam panował. — Przyszły bal odbędzie się w sobotę, dnia 3go lutego, w sali „Klubu Polonia", pnr. 1575 Milwaukee Ave.

*

W najbliższy wtorek, dnia 16go stycznia w sali restauracji pp. Lenardów, przy Milwaukee ave., odbędzie się wieczorek instalacyjny Związku Oświaty i Obrony Kresów Polskich.

Komitet zaprasza na ten wieczorek wszystkich członków, członkinie, przyjaciół i sympatyków, dla których przygotowuje interesujący program, którego początek nastąpi o godzinie 8ej wieczorem. Przewodniczącą komitetu instalacyjnego jest pani Sabina Mulewska, wiceprezeska Związku Oświaty.

*

Bracia ze Zgromadzenia Ojców Słowa Bożego z Techny, Ill., za pozwoleniem księży proboszczów, będą jutro sprzedawali kalendarze w języku polskim, z których dochód przeznaczony na cele misyjne, przed kościołem śś. Apostołów Piotra i Pawła i przed kościołem śś. Pięciu Braci Męczenników w dzielnicy Brighton Park.

*

Spółka budowlano-pożyczkowa św. Szczepana, otwiera nową serję w przyszły wtorek, do której można się zapisać, w sali pod szkołą, przy Ohio i Sangamon ul.

*

Dzisiaj wieczorem, w sali parafjalnej na Kamilowie, przy 55-ej i S. Lockwood ave., odbędzie się instalacja nowych urzędników Tow. im. Tadeusza Kościuszki p. o. św. Florjana, o godz. 8ej wieczorem, na którą wszyscy członkowie proszeni są o przybycie. Po instalacji nastąpi zabawa dla członków i gości.

*

Dorocznym zwyczajem tak weterani jak i panie z Posterunku T. Roosevelta, Oddz. 5, Legjonu Pań, odbędą wspólną instalację nowych zarządów na rok 1934, z datą szeroko przygotowanej okazji w środę, 17 stycznia, w sali ob. Stefanika, przy Noble i Superior ul., o godzinie 8-ej wieczorem.

Krótki program przemówień i urozmaicenia z numerów wokalno - muzycznych, dopełnią zawsze miłej dla uczestniczących biesiady towarzyskiej. Po zakończeniu programu rozpocznie się zabawa taneczna, nadto będzie wiele innych urozmaiceń dla wygody gości.

Torpedowce za słoninę i masło.

Talin, Estonja. — Rząd estoński podpisał ze stocznią angielską kontrakt na budowę 4 torpedowców. Należność za okręty ma być spłacona w naturze — masłem, słoniną i okowitą, bo Estonja ma tych produktów wielką nadwyżkę, a gotówki nie ma.

PUSSY WANTS A CORNER

Z ROMANOWA

Członkinie z Tow. Dziewic Różańcowych już są należycie przygotowane do swego przedstawienia pod nazwą „Minstrel Show", jakie się odbędzie w niedzielę, dnia 21go stycznia, w sali parafjalnej, o godz. 7:30 wieczorem. Kto przyjdzie, to usłyszy piękne śpiewy, muzykę, zobaczy tańce klasyczne, oraz inne ciekawe i zajmujące atrakcje. Kierownikiem artystycznym przedstawienia jest ks. Alojzy Przypyszny. Po przedstawieniu nastąpi bal ku wspólnej zabawie i uciesze. Bilety nabyć można po przystępnej cenie od członkiń.

Państwo Mateusz i Katarzyna Nowiccy, obchodzili w dniu wczorajszym srebrne gody małżeńskie. Podziękowali oni Bogu za łaski z prośbą o dalsze na Mszy św. w ich intencji odprawionej w kościele św. Romana.

Posiedzenie Komitetu Obchodów Narodowych odbędzie się w czwartek, dnia 18go stycznia, o godz. 7:30 wieczorem, w sali parafjalnej.

W ubiegłą niedzielę odbyła się zabawa w sali parafjalnej urządzona staraniem Tow. św. Wincentego a Paulo, z której całkowity dochód przeznaczony został na cele dobroczynne. Następujące towarzystwa przyczyniły się do powodzenia zabawy: Tow. Imienia Jezus, Tow. Nowa Polska ze Z. N. P., Tow. Dzielne Polki ze Zw Polek, Tow. Hetmana Stefana Czarneckiego ze Z. N. P., Tow. Matki Boskiej Częstochowskiej ze Z. N. P. — Tow. Białego Orła, Tow. Kosynierów Polskich, Tow. Dziewic Różańcowych, Tow. Niewiast Różańcowych, Tow. św. Romana, Tow. Polek Orzeł Wolności, Apostolstwa Modlitwy, oraz Polscy Kupcy i Przemysłowcy i parafjanie romanowscy. Wszystkim tym, komitet zabawy składa szczere uznanie i serdeczną podziękę.

Jutro po południu, o godz. 2, odbędzie się posiedzenie Tow. św. Teresy od Dzieciątka Jezus i Tow. św. Romana. Kółko Towarzyskie zbiera się we wtorek wieczorem.

Ks. proboszcz dr. Jan J. Kozłowski, znowu zajął się pracą misjonarską i jak przed świętami tak teraz po świętach będzie jednym ze współpracowników misyj, jakie w naszych parafjach odbywać się będą w tym roku.

Z Cragin.

Chór Parafjalny św. Cecylji, w parafji św. Stanisława B. i M. urządza zabawę taneczną w jutrzejszą niedzielę, w miejscowej sali parafjalnej, o godz. 7:30 wieczorem. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż zabawa jutrzejsza drużyny śpiewaczej cieszyć się będzie powodzeniem w całem tego słowa znaczeniu.

W nadchodzący poniedziałek, dnia 15go stycznia, o godz. 8ej wieczorem, odbędzie się instalacja nowego zarządu, na którą młodzież jest proszona o przybycie. Instalacja mieć będzie miejsce w sali parafjalnej.

Sprawozdanie finansowe z zeszłorocznej gospodarki parafjalnej jest już w druku. Tak nas poinformował miejscowy duszpasterz ks. Stanisław Gadacz, C. R.

W sobotę, dnia 20go stycznia w kościele św. Stanisława B. i M., o godz. 8ej rano, pobłogosławiony zostanie dozgonny związek małżeński p. Edwarda Jarosza z Jadwigą Kordowską.

Młodzież obojga płci wybiera się na zabawę taneczną absolwentów szkoły św. Stanisława B. i M., która się odbędzie w niedzielę, dnia 21go stycznia, w sali parafjalnej.

Państwo Walenty i Anna Mierscy obchodzić będą dwudziestą rocznicę pożycia małżeńskiego w czwartek, dnia 18go stycznia. Złożą oni Bogu dzięki za łaski z prośbą o dalsze na Mszy św. o godz. 8ej rano.

Trzydziestą rocznicę małżeństwa swego obchodzić będą pp. Jan i Marjanna Dubiel, w piątek, dnia 19go stycznia. Msza św. na ich intencje odbędzie się o godz. 8ej rano, na której złożą dzięki Bogu za łaski z prośbą o nowe.

Kula straszniejsza od dum-dum.

Paryż. — „Echo de Paris" donosi z Londynu, że znany wynalazca niemiecki, dr. Gerlich, który przez 6 miesięcy odbył próby w hrabstwie Kent, wynalazł ultra szybką kulę, t. zw. halger-ultra. Kula ta osiąga szybkość 40 klm. na sekundę a w swojem działaniu jest straszniejsza od kul dum-dum.

Nowy Adwokat.

Roman Mazurek

Znany w kołach młodzieży p. Roman J. Mazurek, zam. pnr. 3819 Odell ul., otrzymał stanowe pozwolenie na praktykowanie prawa w stanie Illinois.

Młody polski adwokat uczęszczał do szkoły św. Trójcy do wyższej szkoły Carl Schurz. Studjował następnie w Y. M. C. A. College of Liberal Arts and Science i na uniwersytecie Illinois. Następnie ukończył John Marshall Law School gdzie też otrzymał stopień bakalara prawa.

Adw. Roman T. Mazurek jest synem państwa Ludwika i Pauliny Mazurków, zam. pnr. 1050 Noble ulica, znanych Trójcowian, a żona jego Adela, pochodzi ze znanej rodziny państwa Felików Dombrowskich, zam. pn. 4404 N. LaCrose ave.

Z Parafji Matki Boskiej od Nieust. Pomocy na Bridgeporcie.

Tow. śś. Apostołów Piotra i Pawła będzie miało swe miesiczne posiedzenie jutro, o godzinie 1ej po południu.

*

— Tow. Polek św. Jadwigi odbędzie posiedzenie jutro o godzinie 1ej po południu.

*

Niewiasty Różańcowe Pierwsze Drzewo, najprzód odmówią różaniec w kościele a potem zbiorą się na posiedzenie w sali zwykłych posiedzeń, o godzinie w pół do drugiej po poł.

*

W zeszły czwartek, Chór św. Cecylji urządził zabawę towarzyską. Na tej zabawie obecnym był także X. Prałat Bona, który przemówił do członków. Po przekąsce rozpoczęła się zabawa taneczna.

*

W zeszłą środę Tow. pod wezwaniem św. Wincentego a Paulo urządziło przekąskę dla członków tegoż towarzystwa, oraz dla przemysłowców zamieszkałych na Bridgeporcie. Towarzystwo miało zaszczyt mieć w swej obecności X. Prałata Tomasza Bonę. Początek wieczorku zagaił Prałat Bona modlitwą. Po tej kolacyjce, prezes towarzystwa, p. Felix Tomaszewski, przemówił, powołując X. kapelana na mistrza toastów. Kapelan powołał p. Jana Grabowskiego do przemówienia. Po przemówieniu p. Grabowskiego przemówił X. Prałat Bona, dziękując nasamprzód towarzystwu za pracę i zachęcał aby towarzystwo nadal tak pracowało w tym roku jak w poprzednich latach. Po przemówieniu X. Prałata, X. kapelan podziękował wszystkim w imieniu towarzystwa za udział w tej przekąsce. Celem tego zebrania było, aby lepiej zapoznać się z przemysłowcami naszej okolicy, oraz pracą tegoż towarzystwa. Do tańca przygrywała orkiestra p. Różańskiego.

*

W niedzielę, dnia 28go stycznia, nasze „Campfire Girls" pod wezwaniem „Kappa Phi Gamma Sorority" urządza zabawę taneczną na naszej sali parafjalnej. Towarzystwo to zaprasza wszystkich o przybycie. Towarzystwo zapewnia wszystkich, że zabawią się do woli.

*

Dzisiaj z kościoła M. B. N. Pomocy odbył się pogrzeb śp. Wojciecha Górnego, z domu żałoby pnr. 3234 Mospratt ul. liczącego przy zgonie 57 lat. Po przynależnych ceremonjach liturgicznych zawieziono zwłoki na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego. Pogrzebem zajmował się Władysław Pomierski.

*

Przeniosła się do wieczności młodziutka bo zalewie licząca 6 lat, Dolores Merska, zam. pnr. 3022 Throop ul. Pogrzeb odbył się dzisiaj o godzinie 9ej rano. Obydwom rodzinom zasyłamy nasze współczucie.

*

W najbliższej przyszłości X. Prałat Bona nadal prowadzić będzie pracę misjonarską, bo dnia 18go lutego prowadzić będzie misję w parafji śś. Piotra i Pawła wraz z X. Różakiem. Potem w parafji św. Konstancji i w parafji św. Kazimierza.

Od Kupującego Dużo Zależy.

H. J. KLINGLER
Prezydent i Generalny Manażer Pontiac Motor Company.

Prezes sławnej kompanji automobilowej Pontiac Motor Co., zapytany co się najwięcej przyczyniło do budowy nowych modeli automobilów na rok 1934, jakie według jego mniemania powinny były być już dawniej, powiedział co następuje:

„Długo prawda, czekaliśmy na zmiany, jakie obecnie widzicie; czekaliśmy przeszło ćwierć wieku, nim ten genjusz inżynierji i wynalazcy został przedstawiony w należytem świetle. Ale, że prędzej to się nie stało, winę za to ponoszą w wielkiej mierze kupujący automobile.— Przekonany jestem, że szybkość bezpieczeństwo i wygoda, oraz piękność budowy, jaką znajdziecie w autach na rok 1934, mogłaby być już dawniej dopięta, gdyby publiczność kupująca automobile była gotowa do przyjęcia zmian, jakie już dawniej były możliwe.

„Hamulce na czterech kołach to już dzisiaj nie nowość; wszystkie maszyny je posiadają, ale dawniej były rzadkością.

„Od tego czasu Pontiac wiele korzystnych zmian zaprowadził w świecie automobilowym, aby kształcić niejako publiczność.

„Za parę lat szybkość dzisiejsza pójdzie w zapomnienie, jak poszła w zapomnienie szybkość z lat dawnych, kiedy to 30 do 40 mil na godzinę uważano za zbyt szybką jazdę. Dzisiaj jedziemy od 60 do 70 mil na godzinę i to uważamy za szybkość. Ale za kilka lat na bulwarach i drogach stanowych pojedziemy o wiele szybciej i bezpieczniej niż obecnie.

„Nowe „knee-action" przy kołach frontowych maszyn Pontiac, to zmiana na lepsze w roku 1934. O wartości tegoż ulepszenia dowie się każdy kupujący nowy, tegoroczny automobil marki Pontiac."

Co Słychać z Próbą Zorganizowania Banku?

Pan Charles Dewey powiada, że akcja w tym kierunku rozwija się normalnie i że rozesłał cyrkularze, w których tłumaczy sprawę organizowania banku. Najpierw więc oświadcza, że ma to być bank krajowy (national), a nie stanowy. Przypomina dalej, że depozyty są teraz gwarantowane do wysokości $2,500, że posiadanie akcji banku nie pociąga za sobą podwójnej odpowiedzialności, że akcje będą po $25, że nowy bank będzie „robił" pieniądze. Ponadto przewiduje p. Dewey sprzedaż akcji nowego banku rządowej korporacji, ale obywatele muszą dać na nowy bank przynajmniej połowę kapitału.

W dalszym ciągu w cyrkularzu p. Dewey donosi, że sam stanie na czele nowego banku, a potem objaśnia szczegółowo, dlaczego bank jest potrzebny i wreszcie jaki wpływ wywiera bank na okoliczną nieruchomość.

Polka dostała order „Purpurowego Serca".

Milwaukee. — Pani Anna Wojciechowska dostała od rządu order „Purpurowego Serca", którym dekorowane są żony lub najbliżsi krewni żołnierzy ranionych na wojnie. Jest ona żoną sierżanta Romana Wojciechowskiego, który padł raniony pod Argonne, 4 sierpnia, 1918 roku. Od pięciu lat, Wojciechowski leży w szpitalu wojskowym.

Nominacja Bullitta zatwierdzona.

Washington. — Senat zatwierdził nominację Williama C. Bullitta jako pierwszego ambasadora amerykańskiego do Rosji sowieckiej.

Samobójstwo młodej Polki.

Yonkers, N. Y. — Janina Tęczowska, lat 23, zmarła w szpitalu w następstwie zażycia trucizny. Policja utrzymuje, że motywem strasznego kroku były kłopoty rodzinne.

THE TUTTS By Crawford Young

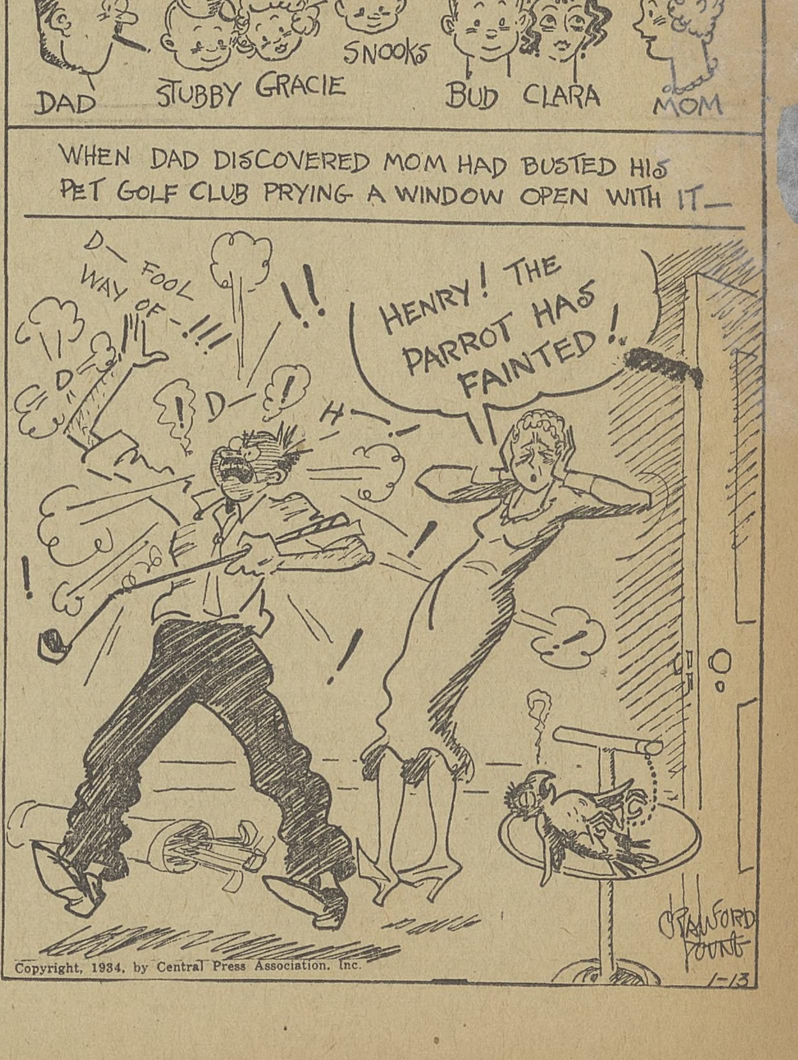

DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays. — Wychodzi codzień z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

TERMS OF SUBSCRIPTION		PRZEDPŁATA WYNOSI	
One year	$5.00	Rocznie	$5.00
Six months	3.00	Półrocznie	3.00
Three months	1.75	Kwartalnie	1.75
In Chicago by mail for 1 month	.85	W Chicago pocztą miesięcznie	.85
To Europe for one year	8.00	Do Europy rocznie	8.00
To Canada for one year	5.00	Do Kanady rocznie	5.00

All letters shall be addressed to — Wszelkie listy adresować należy:

THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.

We Francji a u Nas.

Jak to już pisaliśmy poprzednio, we Francji wybuchł potężny skandal — skandal na miarę naszą, prawdziwie amerykańską, Insullową. Przystojny, wymowny, dobrze wychowany i powszechnie lubiany dla swoich zalet towarzyskich Sasza Stawiński, Rosjanin, nabudował sam korporacyj finansowych, jak nieprzymierzając Insull nabudował nam to korporacyj użyteczności publicznych.

Pękły korporacje Insullowe i wielkiego hałasu narobiły, gdyż naraziły ludzi na setki miljonów strat, i pękły teraz korporacje Saszy we Francji, narażając Francuzów na przeszło 60 miljonów strat.

Ale na tem nie kończy się podobieństwo skandalów.

Jak u nas Insull posiadał bogatą listę uprzywilejowanych osób, tak we Francji Sasza miał również taką listę. Różnica jest ta tylko, że opublikowanie tej listy przez prasę francuską zachwiało rządem, poruszyło cały parlament a ludność cywilna burzyć się zaczęła i do krwawych rozruchów z policją już doszło, nie dlatego, że upadły korporacje Saszy ani że sam Sasza już dzisiaj nie żyje, ale dlatego, że wybitni parlamentarzyści, członkowie rządu, policja, sądy i cały łańcuch wpływowych osobistości podobno używali łaskawej opieki Saszy, który bezkarnie dokonywał najrozmaitszych machinacji finansowych.

U nas również najświetniejsze nazwiska figurowały na liście czy listach Insullowych. Politykierzy i politycy, sędziowie, adwokaci, bankierzy, śpiewacy operowi, muzycy, biznesmani i wiele, wiele innych. Nie było człowieka wpływowego, któregoby pan Insull nie uważał za swego przyjaciela i którego nazwiska nie posiadałby na swojej liście.

U nas jednak nie było oznak rozruchów ani buntu, u nas tłum nie walczył z policją, jak się to dziś dzieje we Francji. Fakt ten świadczy korzystnie o nas, bowiem zaburzenia nie mogą przynieść zaszczytu i nikt ich nie pochwali. Mimo to jednak zaburzenia w Paryżu mają w sobie coś, co Francuzów stawia wyżej od nas.

Lud francuski manifestacje krzywdę mu wyrządzoną, manifestuje głębokie rozczarowanie, jakiego doznał ze strony tych, którym wierzył, którym ufał, których uważał za swoich zaufanych wybrańców. Sądząc z listy ogłoszonej, niektórzy z tych kierowników nadużyli pokładanego w nich zaufania w sposób, którego nie powstydziłby się zwykły oszust. Dlatego lud manifestuje tłumnie i wywołuje zaburzenia.

Francuzi żyją. Obywatel francuski ma głębokie poczucie demokratyzmu. On wie, co jest winien rządowi, ale jednocześnie wie także, co jemu są winni ci, którzy rządzą, których on postawił tam, żeby rządzili. Gdy rządzący pozwolą się gwałcić prawo, Francuz tak samo gwałtem woła o sprawiedliwość.

Gdy u nas opublikowano listy imienne Insulla, podobnych protestów jak we Francji, nie było. Ten i ów przeczytał gazetę z oburzeniem, splunął, gazetę rzucił i poszedł dalej. A my wszak także jesteśmy demokratami.

Może nasze zachowanie się jest wyższe, właściwsze?

Może.

Ale z pewnością jest niepraktyczne.

Francuscy przyjaciele Saszy z pewnością skończą swoją karjerę po tych zaburzeniach. U nas zaburzeń nie było i tylko pewnie jeden Insull skończył swoją karjerę. Inni będą dalej wpływowymi i powszechnie szanowanymi obywatelami, bo człowiek ma krótką pamięć i nie jest w stanie pamiętać list Insullowych.

Jest w tem wszystkiem jeszcze jeden moment godzien podkreślenia, mianowicie ten, że Francją rządzą jej obywatele, a naszym krajem rządzą politykierzy. We Francji wybiera się na urząd obywatela, u nas wybiera się politykiera.

Dlatego pojęcie o demokracji jest we Francji inne, dlatego oszustwo odczuwają tam głębiej i dlatego sprawiedliwości domagają się tam ludzie energiczniej.

Propalestyńska Polityka Rządu Polskiego.

W senacie polskim odbyło się posiedzenie w sprawie palestyńskiej z udziałem przedstawicieli kół sjonistycznych i wybitnych osobistości polskich, jak książę Zdzisław Lubomirski, były minister Zaleski, generał Dreszer, były minister Matuszewski, książę Janusz Radziwiłł, były premjer Ponikowski, marszałkowie Switalski i Raczkiewicz, były minister Miedziński, Wacław Sieroszewski, prof. Ossendowski, prof. Roman Dyboski, byli ministrowie Chodźko i wielu innych.

W rezultacie konferencji zawiązał się komitet propalestyński, to znaczy prosjonistyczny z księciem Zdzisławem Lubomirskim na czele.

Przemawiający na konferencji, przywódca sjonizmu Nahum Sokołow powiedział między innemi, że Palestyna żywi wiarę w Polskę, albowiem Rzeczpospolita kultywuje ideałizm narodowy w harmonji z ideałami ogólnoludzkiemi. Powstanie polskiego komitetu propalestyńskiego — mówił dalej Sokołow — jeszcze bardziej skrystalizuje serdeczną sympatję Polski dla pracy sjonistycznej i naród żydowski zawsze pamiętać będzie z wdzięcznością o poparciu, doznanem od Polski.

Prezes nowopowstałego komitetu propalestyńskiego, książę Zdzisław Lubomirski mówił o stale wzrastających stosunkach handlowych między Palestyną i Polską i dodał, że nowy komitet będzie pomostem do jeszcze większego wzmocnienia tych stosunków.

Na zakończenie wysłano depesze do marszałka Piłsudskiego i do ministra spraw zagranicznych Becka, a Lloyd George, MacDonald i Cecil z Anglji nadesłali życzenia nowemu komitetowi.

Oświadczenie księcia Lubomirskiego o wzmagającym się handlu między Palestyną i Polską jest bardzo blade w świetle innego oświadczenia sjonisty Sokołowa, który mówi wyraźnie o aprobacie Polski dla pracy sjonistycznej. A trzeba wiedzieć, że ta praca wcale nie jest handlową, ale nawskroś polityczną.

Zresztą poco mówić o handlu z Palestyną na posiedzeniu, odbywającem się w senacie i przy manifestacyjnym udziale ludzi, którzy brali i biorą wybitnie czynny udział w zagranicznej polityce Polski? Czy nie było w Warszawie innej sali, żeby odbyć w niej handlową konferencję z sjonistami? A dalej, co znaczą depesze gratulacyjne od Lloyd George'a, od MacDonalda i Cecila? Czy ci panowie gratulowali komitetowi propalestyńskiemu szczęśliwego zapoczątkowania lepszych jak dotychczas stosunków handlowych z Jerozolimą? Dlaczego to właśnie tylko ci wybitni Anglicy przesłali swoje powinszowania? Czy dlatego, że Anglja dzierży mandat nad Palestyną? Wreszcie, co Polska zamierza wwozić z Palestyny, a co do niej wywozić?

Cały ten pomysł handlowy propalestyński wypadł bardzo niezgrabnie. Trzeba było powiedzieć otwarcie, że Polska deklaruje się po stronie pragnień nacjonalistycznych żydowskich. Taka deklaracja byłaby godna nadziei Sokołowa.

Podstawa dla złożenia takiej deklaracji jest. Interes Polski nie styka się bezpośrednio na żadnym odcinku z interesem Arabów, natomiast styka się na wielu odcinkach „żydowskich". Polska więc nie ryzykuje narażenia się Arabom, natomiast ma możność zdobycia tak zwanego „goodwill" żydowskiego.

Trzy lata temu zapoczątkowano taką akcję nawet tu, na terenie Stanów Zjedn., ale nie miała ona powodzenia i dała raczej ujemne wyniki. Sztucznie rozdmuchiwano wzajemną przyjaźń, gdy jednak przyszło do skarg i zarzutów przeciw Polsce, to tutejsi członkowie komitetów „goodwillowych" wcale się nie krępowali. Dlatego pomysł się nie udał. Obecnie czynią się starania w tym samym kierunku lecz przy innej obsadzie ról i na innych deskach. Może ten pomysł będzie szczęśliwszy.

ZDANIA I UWAGI.

OSZUKAŃSTWO.

Wołasz do Boga: Ojcze! — Ojciec wnet przychodzi,
Aż — zamiast dziecka — chłopa dobrego znachodzi.

SKĄD WOJNA?

Za co człowiek na bliźnich tak często uderza,
Jak na dzikie zwierzęta? Bo w sobie ma zwierza.

Adam Mickiewicz.

PORTRET LEGJONISTKI P. J. Z.

Portret od głowy się zaczyna,
Więc główka mała, jasnowłosa
W rzuceniu głowy butna mina
Wtył przychylona wpół z ukosa
Rzekłbyś Kościuszko oto stoi
Lub Joanna D'Arc w srebrnej zbroi!

Z pod jasnych loków marmur czoła
Spływa w dół miękko i linję noska
(Tak malowała szkoła włoska
Objawionego w snach anioła)
Brwi ciemne, oczy dwa bławatki
(Lub więcej cieni — dwa fjołki)
W karminach twarzy senne dołki
Dwa białej róży cudne płatki,
Policzki z lekka zaróżowione
Blaskiem jutrzenki na błękicie . . .
Usteczka sennie rozchylone . . .
Oddałbyś za nie wieków życie! . . .

Nie poznasz—czy w tej chwili smutna,
Czyli ją smętny zachwyt ima,
Jak gdybyś widział przed oczyma
Axentowicza barwne płótna.

Uszek nie dojrzysz, kryją loki
Szyja w koronek tonie fali
Tu wzrok już nie śmie błądzić dalej!
Tło mgła srebrzysta i obłoki —
Wokoło daje ciemne ramy
Zdobne w alpejskich róż desenie.

Oto gotowy portret mamy
Spowity w marzeń światłocienie.

JÓZEF MĄCZKA.

Wiedeń, dnia 4go maja, 1915 r.

Ludność Warszawy w Cyfrach.

Radości i smutki, dola i niedola życia codziennego znajdują swój wyraz między innemi w cyfrach o ruchu ludności, a więc o zawartych związkach małżeńskich, o przyroście, zgonach itd.

Jeżeli cyfry takie weźmiemy z większych skupisk ludzkich, wówczas będą one wymowniejsze, a obraz plastyczniejszy i bardziej pouczający.

Mamy właśnie przed sobą cyfry, dotyczące Warszawy z okresu jesiennego r. ub. największego miasta w Polsce, a ósmego w Europie.

Otóż Warszawa, której naturalny przyrost miesięczny w ostatnich czasach wynosi 500 ludzi, na dzień 1go października, r. ub. miała 1,189,878 ludności, nie licząc 18,467 czasowo przebywających w stolicy, w czem 2,785 cudzoziemców.

W tym samym październiku zawarto 859 małżeństw, z czego 700 chrześcijańskich i 159 żydowskich. Urodzin zaś było 1,441, w tem 374 w urodzinach żydowskich. Ponieważ jednak zgonów w tym okresie było 964, zatem faktyczny przyrost ludności wyniósł 965 osoby.

Charakterystyczne dla Warszawy będzie wskazać, w których dzielnicach miasta jest większa, a w których mniejsza śmiertelność. Pod tym względem na pierwszem miejscu stoi dznelnica Koło, gdzie śmiertelność miesięczna wynosi przeciętnie 16 proc., następnie idzie Bródno — 15.7 proc., Sielce — 13.2 proc., Mokotów — 14 proc., Targówek — 12.5 proc., itd. Do najmniej śmiertelnością dotkniętych dzielnic należą: Marymont 6.2 i Ordynacka 5.9 procent.

Widać z tego, że w dzielnicach, zamieszkałych przez ludność robotniczą i biedotę, śmierć szerzy największe spustoszenie. Trzeba dodać jednak, że w śródmieściu gęsto zaludnionem, śmiertelność jest też duża; dzielnica Ratuszowa daje 10.3 proc. zgonów, a Krakowskie Przedmieście 11.7 proc.

A teraz, jakie choroby najwięcej trapiły stolicę w okresie jesiennym. Jeżeli wnioskować z ilości zgonów, to na pierwszem miejscu stoją choroby serca, gdyż na 964 zgony, na serce przypadło 184. Następnie, największe spustoszenie uczyniła gruźlica — 144 osoby, dalej rak i inne nowotwory — 91 osób, porażenia, krwotoki i zakrzepy mózgowe — 59 osób itd.

Dla obecnych czasów znamienny jest wzrost zgonów na serce i na choroby mózgowe, na co z jednej strony składają się ciężkie warunki bytu, z drugiej zaś niemożność leczenia się w odpowiednich warunkach.

Pouczająca jest również rubryka samobójstw, z której dowiadujemy się, że na 102 zamachy w październiku były 62 samobójczynie, a 40 samobójców.

POZNAJ PRZYKŁADY ŻYCIA POCZCIWEGO.

S. Marja Stanisława, Polka, Dominikanka, opiekunka trędowatych na wyspie św. Trójcy, pisze w swych listach: „Nie chcę pominąć dowodu delikatności uczuć i wdzięczności moich biedaków, bo doprawdy wzruszył on mnie do głębi. Niedawno temu, gdy naprawiałam bieliznę, przyszedł jeden z moich neofitów (hindus) i pyta mnie, jak po polsku mówi się: „Dzień dobry",. Sądząc, że pyta dla ciekawości słyszenia języka obcego, powiedziałam mu, nie zważając wiele na ten szczegół. Ale on z uwagą i skupieniem kilkanaście razy powtarza, i gdy wieczorem przychodzę znów do sali, zapomniawszy już o tem, mój biedak z uśmiechem zadowolenia przychodzi i mówi mi: „Dzień dobry". Inni, nie rozumiejąc znaczenia, pytają go, co mówi i w jakim języku, a on na to: „Często sobie myślę, że naszej Matce musi być smutno, bo nigdy swego języka tu nie słyszy, inne Siostry francuskie, to co innego, więc nauczyłem się choć tego, by jej miło było słyszeć swój język. Widzisz, ona dla nas nauczyła się naszej mowy, więc chciałem jej tę przyjemność sprawić".

I doprawdy osiągnął cel w zupełności i bardziej jeszcze miło mi było skonstatować tę dobroć serca, aniżeli sam dźwięk polskiego języka".

Listy Polki z wyspy św. Trójcy Kr.

GŁOSY NASZYCH CZYTELNIKÓW.

NIE ZANIEDBUJMY SPRAW NAJWAŻNIEJSZYCH.

Szanowna Redakcjo:

Pisze się na wszystkie strony, rozmaite wiece się urządza w sprawie uciemiężonych właścicieli domów. Wysyła się rozmaite rezolucje do największych urzędników kraju, ażeby tylko nabrać rozgłosu, że jakaś tam jednostka reprezentuje tylu a tylu ludzi w danej dzielnicy. Tu się rozchodzi nie oto, ażeby ludzi tumanić wielkiemi rzeczami i iść w miejsca także co z politowaniem na nas patrzą. Nie jest w tem wina ludu, ale przywódcy powinni się dobrze namyśleć, co robią i gdzie idą, czy chcą dobra dla właścicieli domów, czy też ochłapu dla siebie?

Chcąc pracować z ludem, nie trzeba pomijać naszych przedstawicieli: aldermana, reprezentanta stanowego i kongresmana w Washingtonie. Jest naszym obowiązkiem im przedstawić nasze bolączki, od nich żądać, bo ich mamy na miejscu, oni zależą od nas i jak my będziemy stać za nimi, to się nie będą tak bać, jak naprzykład na wojnie niejedenby się zawrócił z placu boju, ale nie może, bo koledzy na piętach. Więc bądźmy przyjaciółmi dla naszych przedstawicieli, gromadnie żądajmy od nich reprezentacji stanowczych.

Już czas przestać się bawić w ciuciubabkę. Zacznijmy czyścić swoje podwórko wardowe i miejskie, bo tu na nas popełniają legalną zbrodnię, tu nas wynoszą na ulice, tu żądać więcej względów, aby nas wysłuchano, jako obywateli, którzy utrzymują ich na posadach, a nie jednostronne schlebianie ludziom, co nie płacili podatków, nie czyścili kątów, a dzisiaj chcą wszystko zagarnąć z oprawcami im podwładnymi. Bardzo nas powinno cieszyć, że mamy kluby właścicieli domów i każdy powinien należeć do zespołu, ale trzeba coś robić w tych dzielnicach, gdzie są te kluby. Nasze zaułki są tak zapchane śmieciami, że aż człowiekowi się niedobrze robi, jak to widzi. Ludzie otrzymujący pracę cywilną przenoszą ziemię z jednej loty na drugą, która to robota poprostu niepotrzebna, a nasze zaułki, Boże ratuj, brudy i gromady szczurów roznoszące zarazę. Czy to nie można zaapelować do Departamentu Zdrowia i Robót Publicznych przez tak zwanych 20,000 zorganizowanych właścicieli domów, ażeby pieniądze wydane przyniosły ulgę od brudu i zarazy w dzielnicach polskich?

Prezydent nawołuje naród do wspólnej pracy, ale pracy lokalnej, na miejscu, w którem mieszkamy. Jak zrobimy robotę dzielnicową to się później możemy zabrać się do roboty na dalszą metę. A więc zabierzmy się do roboty na miejscu a moratorjum żądajmy od ludzi, którzy nas mają w swem ręku, którzy mogą sprawę odłożyć lub nie.

Józef Plaziak.

W Stanach Zjednoczonych jest 1,268,583 osób zrodzonych w Polsce; a 2,073,615 osób zrodzonych z rodziców zrodzonych w Polsce lub mieszanych (jedno w Polsce a drugie w Stanach Zjednoczonych). Zatem rząd tutejszy uważa 3,342,198 jako pochodzenia polskiego. Uważa się rządowo za Amerykanów osoby zrodzone w Stanach Zjednoczonych z rodziców tu również urodzonych.

HUMOR "MUCHY WARSZAWSKIEJ"

Oszczędność.

Pan minister miał przemowę do zwołanych przedstawicieli prasy.

— Panowie — powiada — rzućcie na całą Polskę hasło ogólnej oszczędności. Niech obywatele oszczędzają, oszczędzają i oszczędzają. Niech się kontentują byle czem. Kryzys. Niech się więc wyzbędą wszelkich potrzeb, inaczej zatoniemy.

— Dobrze, panie ministrze.

I poszli.

Minął tydzień jeden, drugi, pan minister obudził się pierwszego dnia nowego miesiąca rano o 6:30. Zadzwonił.

— Antosiu — zawołał na służącego — a dajno tam gazetki ze skrzynki. Pewnie już są.

— Niema gazet, panie ministrze. Od dzisiaj nie wychodzą.

— Co to? Strajk drukarzy?

— Uchowaj Boże. Cała Polska oszczędza na gazetach, wszyscy przestali abonować.

— To zadzwoń, Antosiu, do dyżurnego w kancelarji, może są jakie nowiny.

— Nie mogę zadzwonić, panie ministrze, niema telefonów. Cała Warszawa zrzekła się tej wygody dla oszczędności.

— Oj, do kroćset. A co tam masz w ręku?

— Depeszę z Krakowa.

— Pokaż. Aha. Od pana premjera. Wzywa mnie, ażebym zaraz przyjechał do Krakowa. Trzeba mi pędzić na kolej. Pociąg pospieszny odchodzi o 7 i pół. Daj prędko szklankę herbaty i ze dwa rogaliki.

— Tylko chleb może być, panie ministrze. Rogalików nie opłaca się już wypiekać, nikt nie kupuje przez oszczędność.

Około 7 i ćwierć, pan minister zajechał na dworzec. Pusto.

— Gdzie pociąg do Krakowa? — zapytał portjera.

— Ranny skasowany. Wogóle do Skierniewic, Piotrkowa, Częstochowy i Krakowa został tylko jeden bumelcug, który odchodzi około południa, w miarę zapełnienia się pasażerami. Dotychczas niema amatorów. Naród oszczędza.

— Co ja pocznę? Odprawiłem szofera. Trzeba będzie dorożką do biura wracać.

— Dorożką? A skąd się ona weźmie? Od tygodnia nikt dorożkami ani taksicami nie jeździ. Przez oszczędność. Inaczej zatoniemy w długach, pisały gazety, dopóki same nie zatonęły.

Pan minister wracał markotny do domu. Na ulicach panował taki ścisk, że trudno było przejść.

— Co ci ludzie tu robią? — zapytał pan minister policjanta.

— Spacerują.

— A czemu nie idą do zajęcia?

— Do zajęcia? Oni są od dzisiaj wylani z zajęcia. To wszystko subjekci, buchalterzy, panny ze sklepów i maszynistki. Pryncypałowie wyleli całe to bractwo przez oszczędność i sami mordują się z rodziną po biurach i sklepach.

A pan minister zamyślił się głęboko i rzekł:

— Zrobił się feler. Za dużo oszczędności też niedobrze. Trzeba będzie dać kontrparę. Nawet w kryzysie obrót musi być.

I pobiegł zwołać nową sesję redaktorów od niewychodzących już pism.

HISTORJA PRAWDZIWA

O Petrku Właście

Józef Ignacy Kraszewski

Opowiadanie Historyczne z XII. Wieku

(Ciąg dalszy).

— Nie zapomnę ci tego Jakso mój — zawołał, — żeś do [illegible] zapłaci; ja wywdzięczę. [illegible] zarumieniony Jaksa, — [illegible] ł nie dla miłości waszej, ale dla własnej sprawy.

— Choćby i tak było, rad ci jestem — odparł śmiejąc się książę Henryk, — mów, co chcesz mieć; chyba nie mogę, gdy nie sprawię.

— Miłościwy książę — odezwał się Jaksa, głos zniżając, — sprawa to pono niełatwa będzie, ale słowo wasze na szali zaważy. Krótko mówiąc, otom się wielce a wielce rozmiłował w córce pana Petrka, a swatać się do niej nie śmiem sam. Ojca nie mam, miłość więc waszą prosić muszę o opiekę, o dobre słowo nietylko u Petrka, ale i do własnej matki mojej.

Spuścił oczy Marek i przerwał, bo mu trochę srom było w taki gorący czas o własnej myśleć i mówić sprawie.

— A skądże tu przybywacie? — odparł ks. Henryk — nie już prosto od Wrocławia?

— Nie, miłościwy panie — rzekł Jaksa. — Byłem ja z Petrkiem w Krakowie i czas jakiś potem u niego przebywałem, alem od niego musiał do matki. Tam przybywszy, wstyd mi wyznać, ogarnęła mnie taka wielka tęsknica za dziewką, żem dłużej powściągnąć się nie mógł. Pamiętny łaski waszej miłości dla mnie, zbiegłem tu wprost w nadziei, że mi dopomożecie.

— A niceście po drodze od Wrocławia nie słyszeli? — spytał książę Henryk.

— Cóż słyszeć miałem? Nie wiem nic — odezwał się strwożony Jaksa, — czy uchowaj Boże, mogło się tam co stać?

— Wieści chodzą różne, nie wiem — rzekł książę Henryk. — Puszczono tu plotkę jakąś straszną, z którą ks. Janik stąd wielce strwożony pobiegł. Jeżeli wy nic nie wiecie, dzięki Bogu! Fałsz to być musi.

— Alem ja, mijając bite szlaki, manowcami tu dążył — rzekł Jaksa przelękły.

— Cóż po ziemiach kędyście jechali, słychać — zapytał książę.

— Wojenne wieści chodzą, wojska się zbierają, o posiłkach trwogi puszczają — mówił Jaksa, — lecz wojna nie rozpoczęta; Ruś tylko, co kawał kraju zachwyciła, spustoszyła go.

— A grody? zamki? — pytał książę.

— Nie słychać, aby je opanowano.

— Do tego się przyznaję, jak do grzechu, żem tego czasu tak sam o sobie myślał, żem o wszystkiem innem zapomniał! — dodał Jaksa, głowę spuszczając.

Książę Henryk zapłonił się, był bowiem pacholęciem prawie jeszcze, przez matkę w wielkiej surowości obyczajów chowanem, a niewiasty imienia sromał się wyrzec; — tu mu zaś sprawa przypadała na którą radzić nie umiał.

— Nic więc nie wiesz! — zawołał Henryk zdumiony.

Samo owo przywiązanie do dziewczęcia wydawało mu się niemal grzesznem, a na swata wcale się powołanym nie czuł.

— Jakso mój — odezwał się po chwili, — każesz mi się jąć takiej rzeczy, do której się ja wcale nie zdałem. Dla was też żonę sobie szukać zawczasu, tembardziej, jeżeli w tem woli matki niema... I mnie się żonaty rycersko wysługiwać nie zechcesz, a jam sobie z was wielką pociechę tuszył.

Jaksa, nie wiedząc co powiedzieć, złożył ożenienie na matkę, że w tem wola jej była. Nie skłamał też, bo go żonatym mieć chciała, ale nie z Petrkówną.

— Jeśli tak, matce posłusznym zawsze być trzeba — rzekł pobożny Henryk — tylko mi żal, że wy ze mną nie pójdziecie, gdy Bóg da, za morze pociągnę, saraceńców wojować.

— Pójdę z miłością waszą, choć za morze — odparł Jaksa, — żonę doma przy matce zostawiwszy; — ja też na pogan wielkie pragnienie mam. Pójdę, ale miłość wasza pomożesz mi do pana Petrka, do którego ja sam śmiałości nie mam.

Henryk zadumany po izbie się przechadzać zaczął.

— Nic nie przyrzekam, bo nie wiem, co Petrek myśli i chce — rzekł, — przeciw woli jego nie mogę iść. Spróbujemy, aliści nie jedna Petrkowa córka na świecie.

— A dla mnie pono ona jedna i jedyna! — odparł Jaksa smutno. — Nie chcę mówić, jaka ona jest, bobym powiedzieć nie potrafił, ale żadna gwiazda na niebiosach nie świeci tak, jak ona myśli mojej, odkąd ją widziałem.

Henryk powtórnie się zarumienił; widać było, że rad chciał odwrócić rozmowę. Począł więc rozpytywać znowu o kraj, o Petrka, potem Jaksę o niego samego i co na przyszłość zamyślał. Aże czas nie był do swatania, naprzód to warował, aby Jaksa przy nim pozostał.

— Teraz, miły mój — mówił, — choćbym ci wygodzić chciał, jechać w swaty nie mogę, słać z niemi nie pora; wojna buchnie lada godzina, grody nasze biorą, pułki na nas ściągają, tylko co nie widać, jak płomień ogarnie. Ze swoimi i przy swoich muszę stać wiernie... I ty ze mną bądź!

Już się Jaksa nie wyłamywał z tego i na wszystko przystał. I tak przybiegłszy do Płocka na krótko zasiadł przy Henryku. Codzień młody książę długie z nim spędzał godziny, ciekaw będąc obcych obyczajów, szczególniej rycerskich i zakonnych. Pragnął, jakby się tylko uspokoiło, wszystko, co gdzieindziej pięknem i dobrem było, u siebie zaprowadzać.

Upłynęło kilka dni, gdy raz przybywszy na zwykłą rozmowę do pana, Jaksa zastał go niespokojniejszym, niż zwykle. Od progu pytać zaczął, czy nowego nic nie słyszał.

— Nic — odparł Jaksa.

— Od Wrocławia?

— Uchowaj Boże o Petrku co? — zawołał przestraszony Marek.

Książę wahał się mówić, lecz z oczu mu coś smutnego patrzało.

— Mówcie, proszę — zawołał naglą co Jaksa. Jestli co? Rodzony ojciec-by mniej więcej nie obchodził.

— Nie trwożcie się — rzekł książę. — Pewną się zdaje rzeczą, że coś się z Petrkiem przygodzić musiało, że albo uwięziony jest, lub we swym dworze obsaczony, albo grozi mu niewola od Władysława... Wieści stamtąd coraz bałamutniejsze przychodzą.

Jaksa zbladły trwogi swej ukryć nie umiał i ręce załamał.

— Panie mój miłościwy — odezwał się, — radbym z tobą wieki mieszkać i służyć ci, lecz jest-li tam co, w czembym ja usłużyć mógł, a choćby nadaremnie się zaofiarować dla Petrka, w pomoc mu lecieć moja powinność! Drogi mi jest, jako ojciec rodzony!

— Nam też wszystkim równie — odparł Henryk — ani was trzymać chcę. Jedźcie, ale siebie też oszczędzajcie. Bratu Władysławowi wierzyć nie można, bo jest w jarzmie złej niewiasty. Jeżeli się mści na Petrku i wam nie przebaczy.

Zaledwie się pożegnawszy, Jaksa do gospody swej pobiegł, a była w miejscu takiem, gdzie się zjeżdżali ciągle różni ludzie, od których wiele posłyszeć było można. Począł zaraz badać gospodarza, czy od Śląska co nie przyniesiono.

(Ciąg dalszy nastąpi)

„Mądrość jest to góra, próżno się po niej ludzie drapią, stoi ona na ziemi, lecz wierzch jej jest w niebie". Kraszewski.

Poradnik Dobrego Zdrowia

ANEMJA.

Dr. Felicja H. Cienciara, lekarz naczelny Związku Polek w Ameryce — 2130 Cortez ul. Tel. Brunswick 9292.

Z lichego materjału, budowa jak i fundamenty, będą słabe i niebezpieczne. Najlepszy robotnik nie może zrobić dobrej roboty, gdy ma niedostateczne materjały, konieczne do dobrej budowy. To samo jest z wychowaniem dziecka. Każda matka troszczy się o zdrowie swego dziecka i robi wszelkie często nadludzkie wysiłki, by dziecię jej zdrowo się chowało, ale jeżeli nie ma odpowiedniego materjału a tu w tem wypadku, pożywienia, należytego, lub odpowiedniego, dziecko jej jest słabe i chorowite.

Jedna z poważniejszych przyczyn ogólnego osłabienia u dzieci jest niedokrwistość — czyli anemja. Dziecko cierpiące na anemję jest przeważnie wątłe, ciało jego jest wiotkie, cera blada i zwykle dziecko chore na anemję nie ma apetytu, i jest ono opieszałe lub nadzwyczaj nerwowe.

Przyczyną anemji jest brak dodastecznej ilości składników żelaza w krwi. Krew dziecka, chorego na anemję,, jest wodnista i blada. Żelazo dostaje się do krwi z pożywienia, które przyjmujemy do organizmu. — Najwięcej żelaza znajduje się w następujących pokarmach: jajkach, mleku, szpinaku, kaszy owsianej, grochu zielonego i innych pokarmach.

Jeżeli dziecko wypije kwartę mleka podczas dnia to już powinno przyjąć do organizmu jedną szóstą część żelaza potrzebną na 24 godzin. Przeciętna ilość żelaza na dzień potrzebna dla utrzymania dziecka przy zdrowiu, jest jedna-tysięczna część uncji. Ale nie każde dziecko przyjmuje należytą i odpowiednią ilość żelaza z pokarmów. A to dlatego, że jest dziecko schorowane i osłabione, lub organy trawienia są tak osłabione, że niedostateczna ilość żelaza dostaje się do krwi pomimo najlepszej zastosowanej diety.

Bardzo wielka część żelaza wydostaje się z organizmu przy codziennem wypróżnianiu jelit. Jeżeli dziecko cierpi na biegunkę, to traci ono więcej żelaza z organizmu jak zdrowe dziecko. Powinno się w takim razie więcej zastosować pokarmów, które mają więcej jak drugie żelaza.

Jeżeli dziecko jest osłabione i ma pewne oznaki anemji, radzę udać się do lekarza po należyte zbadanie. Lekarz może zastosować pewne lekarstwa, które wzmocnią organy trawienia i które mają pewną ilość żelaza co pomoże do wzmocnienia całego organizmu dziecka i uchroni go od chronicznych chorób, co z powodu anemji często jest zaatakowany.

KORNEL MAKUSZYŃSKI

SŁOŃCE W HERBIE

Powieść Współczesna

(Ciąg dalszy).

Oczy jej zwilgotniały na wspomnienie tych słów, któremi opowiadał Bolski proste dzieje swej miłosnej męki, nie mogąc pojąć, jak może serce kobiece nie uszanować miłości, patrząc na jej łzy i słuchając jej cichego jęku. Pomyślała poprostu, że przed tym człowiekiem padłaby na kolana, gdyby zapukał do jej serca i oddałaby mu je na dłoni, jak lampę gorejącą wieczyście, aby mu świeciła wśród zawrotnych dróg, któremi chodzą olbrzymy i aby mu świeciło jak gwiazda, wykrzesana z rubinu, kiedy orlim szlakiem będzie leciał wyżem w pogoni za złem widmem, od którego na świat cały pada cień.

— Jezus, Marja! — szepnęła jakby w odpowiedzi na tę myśl i posłyszała gwałtowny, nieoczekiwany stukot swego serca, który jakby zbudzone nagle, trzepotało się głośno w piersi, pośród jękliwej ciszy nocnej. Jakby chcąc ulec od tej myśli i chcąc uspokoić serce niespokojne, objęła rękoma głowę i wtuliła ją w barki; szeptem bezgłośnym, lecz głośniejszym od szumów, które otoczyły jej głowę, poczęła rozmawiać sama ze sobą, z ciszą i z nocą, słowami jakiejś dziwnej modlitwy:

— ...Niech mu będzie dobrze... niech się raduje i niech się ucieszy... Spraw to Panno Najświętsza, aby ozdrowiał ze smutku i aby nie cierpiał... Nikt nie jest tak godzien szczęścia, jak on, za każdą swoją łzę, za każdy ból, za niezmierne dobro, które ma w oczach i za słodycz duszy, którą rozdziela pomiędzy ludzi. Ze wszystkich sił się modlę i z całego serca. Przyszedł do mnie po radę, a cóż ja mu poradzę. O, niech znajdzie jakieś serce od mojego lepsze i od mojego jaśniejsze, aby mu mogło zastąpić wszystkie serca na świecie, aby z niego czerpał ciszę i spokój, radość i pogodę... i miłość...

Nagle wśród niezmiernej ciszy, zdawało się Jadzi, że słyszy skrzyp żwiru na dróżce przed domem; podniosła się z trudem, ledwie mogąc się utrzymać na nogach; własnym nie dowierzając uszom, podeszła powoli do okna i z niewytłumaczonym lękiem przyglnęła twarzą do szyby; patrzyła długo, bez tchu, aż nagle, jakby tem głośniej po chwili wielkiej ciszy, krzyknęło w niej serce ogromnym szumem przelewającej się krwi i wśród czarnej nocy rozbłysnął się nagle w oczach świat cały przepysznej błyskawicą, jasną jak wielkie szczęście ludzkie: w oddaleniu przystanął on, Bolski, otulony w mrok i widocznie patrzący w tę stronę, gdzie była ona, jakby widział, że ona przed grube, gęste łzy, o których nie wiedziała po raz pierwszy w życiu, czy były szczęśliwe, czy nieszczęśliwe.

To jedno poczuła wyraźnie, że w tej chwili jakaś ręka, uczyniona z mroku, dotknęła jej serca i ujęła je uściskiem, jakby je biorąc na wieczystą własność, że jest w tej chwili tak biedna, jak nią nie była nigdy w życiu i tak nieszczęśliwa, jak nią nie była nigdy. Łzy jej były gorące; zrozumiała, że są to łzy szczęśliwe. Zdawało jej się, że płacze dlatego, że nie wie, dlaczego jest szczęśliwa, a wie to jedno tylko, że powinna temu człowiekowi, który tam oto stoi w szarudze nocy, od niej wyglądając zbawienia, wyciągnąć na dłoni własne serce i jej najpodlejszy na kolana, powiedzieć mu w wielkiej pokorze: „Weźmij je za te łzy dobre i uczyń z nim co zechcesz. Niech będzie twoje na wieki wieków..."

Drżąc cała, wyciągnęła Jadzia z wysiłkiem ręce w tę stronę, gdzie on stał.

Wszystko na świecie musi mieć swoją przyczynę, nie ma jej tylko Bóg i miłość.

A Szok spłynął w tej chwili, pomyślawszy, że widziała go, czy nie widziała, czas skończyć już tę heca; zawróciwszy więc, odszedł powoli, zziewając.

KONIEC TOMU DRUGIEGO.

XVII.

Rzeźka o porannem słońcu, wstała Jadzia nazajutrz rano, dziwnie powolna i leniwa, jakgdyby serce miała czemś obciążone.

Kiedy wyszła przed dom, zdawało się jej, że nie jej cały świat przygląda i że patrzy na nią smutnemi oczyma; zdaleka ujrzała Szoka, który, nie mając zgoła nic lepszego do roboty, ciskał laską za gromadą wróbli, trzepoczących się jak w kąpieli, w nagrzanym pyle.

Skłonił się jej z przesadną galanterją i, podniósłszy kij, powiewał się ścieżką do sadu. Uprzejma dla wszystkich, Jadzia odwzajemniała zawsze ukłon Szoka z przymusem.

Bolski strożował już dawno koło oficynki, czekając na jej wyjście; ujrzawszy ją teraz z poza zarośli, okrążył ją szybko, jak myśliwy bezgłośnie okrąża zwierzynę, wyjął książkę z kieszeni i, zwolniwszy kroku, udawał, że stąpa zatopiony w czytaniu tak, że jej nie widzi.

Posłyszawszy szelest kroków na ścieżce, Jadzia zwróciła głowę, spłoszona i już gotowa do ucieczki. Ujrzawszy Bolskiego, zmartwiała, czując, że nie ma siły, aby uczynić krok. Wpatrzyła się w niego wielkiemi, wilgotnemi oczyma, jak sarna, której śmiertelna trwoga odjęła wszystkie siły, on zaś spojrzał na nią najpierw serdecznie zdumiony, że ją spotkał tak niespodziewanie, potem zjawił się na jego twarzy uśmiech rozpromieniony radości. Udawał „że chce coś powiedzieć na powitanie, lecz mu szczera radość zatkała gardło, więc tylko spojrzeniem, jasnem jak [illegible], wyrażał jej swoją niezmierną cześć, poczem pochylił się w ukłonie tak nisko, jakby chciał dotknąć czołem ziemi, albo paść przed nią na kolana.

Potem dopiero zaczął mówić:

— Dzieńdobry pani, panno Jadwigo!... Podobno oznacza to szczęście, jeśli się księżyc ujrzy po prawej stronie, a pani niech mi powie, co znaczy, jeśli się nagle po prawej stronie ujrzy słońce?

Jadzia stanęła cała w ogniach, śliczna w słonecznem złocie, jasna, jak jasność, piękna jak miłosna opowieść, promienna, jak szczęście. Przyrzeczała się jej, Bolski szczerze się zachwycił.

(Ciąg dalszy nastąpi).

REKORDOWY LOT.

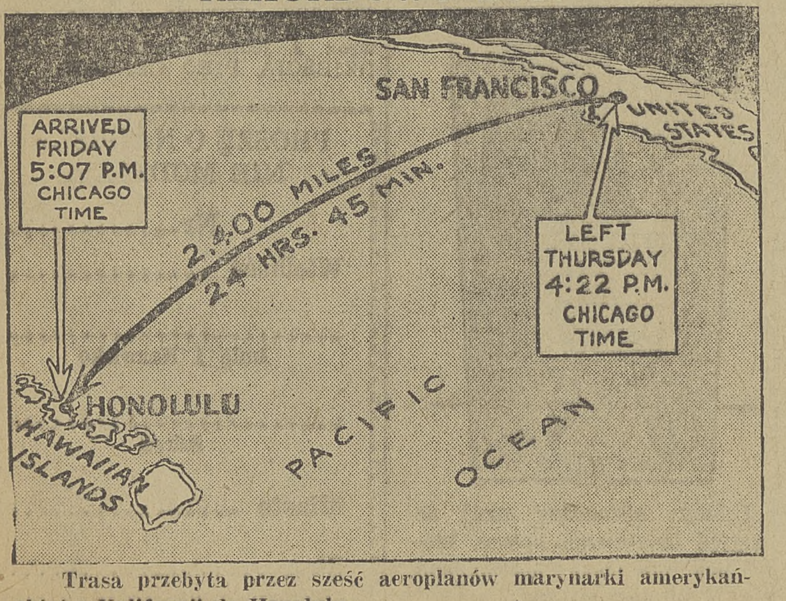

Trasa przebyta przez sześć aeroplanów marynarki amerykańskiej z Kalifornji do Honolulu.

RZECZY CIEKAWE I UCIESZNE.

Pisze Ks. T. S. Ligman, C. R.

Człowiekowi, łatwo się unoszącemu i w oburzeniu wypowiadającemu otwarcie swe myśli, można zwykle zaufać; atoli unikać wypada pozornie spokojnego i wyrafinowanego hipokrytę, który w duszy swej obmyśla sposób twej zguby, a na zewnątrz okazuje przychylność i zgodę.

* * *

Pysznego sławę własne czyny i słowa kalają albo też niweczą.

* * *

Krytycyzm zaobserwowywuje ale niekoniecznie zawsze buduje.

* * *

Roztropniej jest pozbyć się złego sługi niż się nim przez długie lata kłopotać.

* * *

Postanowienie dobre wypada natychmiast w czyn zamienić; niecnego zaś postanowienia wykonanie najbezpieczniej odłożyć do nigdy nie ziszczającego się jutra.

* * *

Im bystrzejszy i subtelniejszy umysł tem więcej spostrzega i odcyfrowywuje myśli w wyrażeniach autora.

* * *

Prawdziwy Chrystjanin powinien podczas doznawanych krzywd być gotów powiedzieć: Boże, przepuść im, bo nie wiedzą co czynią.

* * *

Dużo uważa się za Chrystjan wzorowych, podczas gdy oni ani w najmniejszej odrobinie nie wniknęli prawdziwie w ducha Chrystusowego.

* * *

W znakomitych dziełach umysły wznioślejsze z nami swobodnie rozprawiają bez ryzyka poróżnienia lub pokłócenia się z nami.

* * *

Niejednego dobre postanowienie w zupełności już uspakaja i zadawalnia.

* * *

Okazać grzeczność i znaleźć czas na nią nigdy nie zawadzi.

* * *

Chociaż miłość bliźniego wymaga zaufania drugim, to jednak nie wyklucza ona ani przezorności ani ostróżności, w postępowaniu z drugimi.

* * *

Pycha nietylko ośmiesza właściciela ale równocześnie wywołuje wstręt u widzów, którym chciała zaimponować.

W Sprawie Przyjęcia Generała J. Hallera.

Główny Komitet Przyjęcia gen. Hallera w Chicago, dokłada wszelkich starań, ażeby objazd generała w rejonie Okręgu 1-go, S. W. A. P., przyniósł jak najlepszy rezultat i kolejno organizuje komitety najpierw na prowincji, gdzie generał będzie przed przyjazdem do Chicago.

Komitet nie lekceważy sobie sprawy przyjazdu drogiego gościa, lecz stara się turę opracować według zarysu tury objazdowej, jaki był umieszczony w prasie dnia 3 stycznia, i apeluje pod adresem parafij, organizacyj i dzielnicowych komitetów, o wspólną pracę. Wierzymy, że przy wspólnej i lojalnej pracy, będziemy mogli więcej skorzystać dla tych, którzy poświęcili wszystko dla sprawy odrodzenia Polski, a obecnie są w pożałowania godnem położeniu, a przy zrozumieniu się i skuteczniejszem wykorzystaniu celu w jakim gen. J. Haller do Ameryki przybył, pozyskamy nietylko moralne zadowolenie, lecz i drogi nasz Błękitny Dowódca odjedzie od nas z rozpromienionem obliczem, że jego trud, na jaki się poświęcił, przyniósł pożądany rezultat.

Odnośnie do zarysu tury objazdowej gen. Hallera, z komitetu głównego przyjęcia w Chicago, zostały poczynione następujące kroki, a mianowicie: — Zgłosił się do Konsula Generalnego, dr. T. Zbyszewskiego, w celu uzgodnienia programu, poczynił kroki przedwstępne dotyczące przyjęcia u gubernatora w Springfield, oraz miał audjencję u ks. prałata T. Bony, w sprawie wizyty gen. Hallera u J. E. ks. kardynała Mundeleina, a także załatwił sprawę uroczystego nabożeństwa w kościele Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, a również i wizyt jak i przyjęć po wszystkich parafjach.

Ks. prałat T. Bona odniósł się bardzo przychylnie do tej sprawy, przyobiecał swą pomoc komitetowi podczas pobytu generała i przyjął honorowe członkostwo w głównym komitecie.

Główny Komitet Przyjęcia gen. Hallera, był na audjencji u ks. prałata L. Bobkiewicza w LaSalle, Ill., który bardzo przychylnie odniósł się do sprawy, przyobiecując przedstawić sprawę organizacjom i zrzeszeniom w LaSalle, Peru, Spring Valley i Oglesby. Jak również załatwił sprawe przyjęcia generała w Gary, Hammond i Whiting, Ind.

Na posiedzeniach komitetu głównego, które odbywają się w poniedziałki, byli przedstawiciele z komitetów dzielnicowych Town of Lake, Kensington, West Pullman, Burnside, Washington Heights, Bridgeport, So. Chicago, Milwaukee, Wis. i inni.

Komitet Przyjęcia gen. Hallera w Chicago urzęduje obecnie w swej kwaterze, którą zarząd Sokolni gn. No. 2, im. J. Świątkiewicza, był łaskaw udzielić.

Sokolnia im. Świątkiewicza znajduje się pn. 1062 N. Ashland ave., telefon Humboldt 3600; godziny urzędowania od 3-ej po poł. do 11-ej wieczorem. Posiedzenia głównego komitetu odbywają się w każdy poniedziałek regularnie, począwszy o godz. 8-ej wieczorem.

Interesanci w sprawach zarysu tury objazdowej gen. Hallera, w rejonie Okr. 1-go, S. W. A. P., proszeni są o zgłaszanie się po szczegółowe informacje pomiędzy godziną 6-tą a 10-tą wieczorem, każdego dnia.

Za Główny Komitet Przyjęcia gen. Hallera w Chicago:
St. Krygowski, przew.
J. Burzawa, sekr.

Wiadomości z Byłego Oddziału 1go Legjonu Pań a Obecnego Leg. Polek.

Podajemy do ogólnej wiadomości, że Oddział 1-szy, Legjonu Pań, przy P. L. W. A., na posiedzeniu przedrocznem, dnia 8 grudnia, ub. r., uchwalił jednogłośnie odłączyć się od Legjonu Pań przy Polskim Legjonie Weteranów Amerykańskich, z nader ważnych powodów.

Oddział 1-szy, Legjonu Pań, a obecnie Legjon Polek, pracę podjętą przed 9 laty, dla niesienia pomocy weteranom inwalidom, będzie nadal prowadzić, wierny swemu celowi. Praca nasza będzie obejmować szerszy zakres jak dotychczas, a mianowicie: niesienie pomocy wszystkim weteranom inwalidom, bez wyjątku w jakiej armji służyli.

Dla bliższego zapoznania się członkiń z tą pracą, która była oddana w ręce komitetu i nowoobranego zarządu na rok bieżący, zwołane jest nadzwyczajne posiedzenie na środę, dnia 17-go stycznia, w sali górnej Związku Polek, 1309 N. Ashland ave., początek o godz. 8-ej wieczorem. Obecność każdej członkini jest wymagana.— E. Zajączkowska, prez.; G. Jazdzyk, sekr.; K. Kanka, kasj.

Spojówka jest to błona, pokrywająca przednią część gałki ocznej i wewnętrzną powierzchnię powieki.

NOTATKI REPORTERA

NRA MEMBER U.S. WE DO OUR PART

Jutro gwiazdka dla dziatwy sokolej.

Gwiazdkę dla dziatwy, połączoną z zabawą, urządza Gniazdo Sokole im. Tadeusza Kościuszki, nr. 44 S. P. w Am., jutro, dnia 14go stycznia, w dużej sali parku Pułaskiego, róg Blackhawk i Noble ulic. Program i popisy gimnastyczne rozpoczną się o godzinie 3:30 po południu. Po programie tym nastąpi zabawa taneczna.

* * *

Przemówi na forum Rady Bezpieczeństwa.

Franciszek E. Strouse, asystent generalnego zarządcy zachodniej dywizji kolei „Pennsylvania" przemówi na drugiem zebraniu forum Chicago Safety Council, jakie odbędzie się w sali Austin Town, p. nr. 5600 Lake ulica, we czwartek, dnia 18go stycznia, o godzinie 7:30 wieczorem. Odegrana będzie w tem samem miejscu jednoaktówka p. t. „Built on a Bluff", przez amatorów spółki Western Electric Co. Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

* * *

„Wyszła zamąż", w teatrzyku Douglas Smith.

W teatrzyku fundacji Douglas Smith, p. nr. 844 Rush ulica, wystawiona będzie komedyjka domowa p. t. „Wyszła zamąż", pióra Bernarda Shaw'a, w sobotę i w niedzielę, 13go i 14go stycznia, o godzinie 8:30 wieczorem, przez amatorów i amatorki sceny z t. zw. „The Fifth Floor Mummers". Fundacja Douglas Smith zorganizowana była w celu zainteresowania panienek i młodych kobiet zdrowiem fizycznem i umysłowem. Jednym z przedniejszych punktów fundacji tej jest urządzanie częstych przedstawień. Małym teatrzykiem zarządza Phyllis Udell.

* * *

Baczność Krakowo i okolica.

Idąc śladem innych okolic, gdzie już od wielu miesięcy istnieją kluby właścicieli domów i przez takie organizacje ich członkowie odnieśli wiele nieocenionych korzyści, dobrze myślący właściciele domów w okolicy parafij Dobrego Pasterza zwołują na jutro wieczór, to jest w niedzielę, 14-go stycznia, o godzinie 7mej, w sali parafjalnej pod numerem 2731 South Kolin avenue, wielkie i ważne zebranie właścicieli domów, ażeby się zorganizować, dla swej własnej obrony. Czas najwyższy, ażeby właściciele domów zorganizowali się i razem z klubami innych okolic wspólnie pracowali. Wszyscy właściciele domów są proszeni o przybycie. Wstęp wolny dla wszystkich właścicieli domów.

* * *

Karasek skazany na rok i dzień więzienia.

Po przyznaniu się do malwersacji wczoraj William J. Karasek, stając przed sędzią federalnym James H. Wilkersonem skazany był na rok i dzień więzienia federalnego w Leavenworth. Karasek miał przywłaszczyć sobie $1,700 z funduszów banku Lawndale National, w którym był funkcjonarjuszem.

* * *

Po kolizji automobilowej, wystraszony dał drapaka.

Przy narożniku Western avenue i Roosevelt road wczoraj na automobil policyjny najechał swoją maszyną Stefan Pietrzyk, lat 44, z p. nr. 4330 So. Ashland avenue. Okaleczony został sierżant James O'Niel, lat 59, z Joliet, były policjant chicagoski a obecnie członek policji drogowej w Peoria. Doznał on pęknięcia czaszki. Gdy policjanci zajęli się okaleczonym sierżantem, Pietrzyk wyskoczył z maszyny i pieszo chciał się ratować od aresztowania. Powodować go do tego miał strach wielki. Aresztowano go jednak w domu jego i zabrano do powiatowego szpitala, gdyż jak się okazało sam został w tej kolizji dość poważnie okaleczony. — „Tak się wystraszyłem, gdy zobaczyłem że kolidowałem z automobilem policyjnym, że zamiast stanąć i przyjść z pomocą, uciekłem", rzekł Pietrzyk po aresztowaniu.

* * *

Baczność Wojciechowo.

Wszyscy właściciele domów, którzy zamieszkują w okolicy Wojciechowa są proszeni na wielki masowy wiec właścicieli domów, który urządza Centrala Właścicieli Domów na Stan Illinois (United Home Owners of Illinois), w dużej sali Pułaskiego, na Ashland avenue, blisko ulicy 17tej, we wtorek, dnia 16go stycznia, o godzinie 7mej punktualnie. Celem wiecu jest omówienie i wspólne porozumienie się w sprawie „foreklozowania" domów. Będą także zbierane podpisy na otrzymanie moratorjum, które przez pewien przeciąg czasu uregulu je obecne hurtowne i „legalne" wywłaszczanie domów. Wstęp wolny dla wszystkich.

* * *

Zastrzelonego porzucili na drodze stanowej.

Zwłoki nieznanego młodzieńca, lat około 28, znaleziono wczoraj na drodze stanowej przy 79tej ulicy i State road, milę na zachód od Cicero avenue, w pobliżu Clearing. Policja po egzaminacji orzekła, że młodzieniec ten padł ofiarą „ostatniej przejażdżki", z której nikt nie wraca przy życiu.

* * *

Trzech niedorostków napadło na inżyniera.

Jan Fegeler, z p. nr. 9821 Exchange avenue, w South Chicago, asystent szefa inżynierów w Uniwersytecie Chicago wczoraj został napadnięty przez trzech niedorostków przy garażu swoim. Napastnicy nie liczyli więcej jak po lat 13cie. Po skradzeniu 75c, ołówka i automatycznego zapalacza do papierosów młokosi ci pobili inżyniera kolbą rewolwerową po głowie i uciekli.

* * *

Policja urządziła najazd na szulernię przy Milwaukee ave.

Sędzia miejski J. William Brooks wczoraj skazał Hieronima Finkelsteina, asystent manażera szulerni p. nr. 4411 Milwaukee avenue na zapłacenie $100 kary. Policja ubiegłego czwartku urządziła najazd na tą szulernię i aresztowała wraz z Finkelsteinem Władysława Simsa i Maksa Cohena, z których każdy wczoraj skazany był na $10 kary.

* * *

Pojechał po syna uciekiniera do Missouri.

William Behnke, z p. nr. 820 North Marshfield avenue wyjechał wczoraj do Columbia, Mo., po syna, który uciekł z domu zabierając z sobą cały majątek ojca. Leroy Behnke, lat 16 uciekł z Janem Konarskim, w ubiegły wtorek po skradzeniu $2,325. Policja w Missouri aresztowała obu jako podejrzanych o dokonanie obrabowania banku. Młody Behnke przed wyjazdem oddał ze skradzionych pieniędzy $1,050 siostrze swego kolegi Konarskiego, a w jego posiadaniu przy aresztowaniu znaleziono $500.

* * *

Bobrowski ponownie wybrany prezesem w 38ej wardzie.

Na przedrocznem posiedzeniu członków Klubu Obywatelskiego 38ej wardy odbyły się wybory urzędników na rok bieżący i tak K. Bobrowski został ponownie wybrany prezesem, P. Kukowiński, jest wice-prezesem, S. Ciesielski, sekretarzem finansowym, A. Karwowski, kasjerem a T. Jesielski, marszałkiem. Dnia 17go stycznia odbędzie się instalacja nowego zarządu. W 38ej wardzie występuje jako kandydat jeden tylko Polak, E. Odalski, który ubiega się o urząd Komitymana wardy. Krążą pogłoski, że i obecny Komityman, Cullerton ubiegać się będzie o ponowny wybór.

* * *

Śmierć Piotra Stacey nazwały przypadkiem.

Panny Marja Lou Ostrowsky, lat 18, z p. nr. 5049 North Albany avenue i Betty Crescenzo, lat 18, z p. nr. 1045 Lawrence avenue, wczoraj powiedziały policjantom, że Piotr Stacey, lat 24, z p.nr. 2103 Erie ulica nie został zamordowany, a raczej sam się przypadkowo zastrzelił w golarni pnr. 2208 West Grand avenue po kłótni ze Stefanem Gąsiorem, który mieszka w tylnej części golarni.

* * *

Decyzja w sprawie przeliczenia balotów z 1932 odłożona.

Sędzia powiatowy Edmund K. Jarecki wczoraj zgodził się na odłożenie do dnia 20go stycznia decyzji w sprawie przeliczenia balotów z wyborów odbytych w listopadzie, 1932 roku, o co prosi grupa obywateli z Józefem W. Badenochem na czele. Do takiej zmiany w sprawie balotów przyczynić się miała petycja przedstawiona sędziemu Jareckiemu przez adwokata Teodora Levina, który w imieniu panny Belle Friedman żąda całkowitego odłożenia sprawy przeliczenia balotów.

Pianistka Lipkowska Odjechała Do Polski.

Baltimore, Md., 13. stycznia. Okrętem „City of Norfolk" odjechała stąd do Polski panna Magdalena Lipkowska, utalentowana pianistka, po krótkim pobycie w Ameryce.

P. Lipkowska objechała główniejsze osiedla polskie w Stanach Zjedn., odwiedziła znajomych w Kalifornji, przyjęta była przez Prezydentostwo w Białym Domu i powraca do Polski na stanowisko profesora w Konserwatorjum Muzycznem w Poznaniu. W 1935 wróci do Ameryki, aby objąć stanowisko profesora na wydziale muzykologji w uniw. San Francisco.

Prezydent Myśli o Zabraniu Złota z Banków Rezerwy.

Washington, 13. stycznia. — Ze skarbem goniącym resztkami gotówki, Prezydent Roosevelt przygotował się wczoraj do zdobycia trzech lub czterech miljardów drogą dewaluacji dolara.

Po konferencji z sekr. skarbu Morgenthau'em i otrzymaniu opinji od prok. gen. Cummings'a, Prezydent powiedział, że upewnił się, iż posiada autorytet, bez dalszego odwoływania się do kongresu, do przejęcia $3,600,000,000 w złocie trzymanem teraz przez banki rezerwy federalnej i przeniesienia go do skarbu, który, przy dewaluacji dolara o 50 procent, mógłby pod cały zapas złota wydać kilka miljardów dolarów w pieniądzach papierowych. — Plan ten nie jest jednak jeszcze opracowany szczegółowo i, kiedy może być urzeczywistniony, nikomu nie wiadomo.

Z KAZIMIERZOWA

Z okazji 22ej rocznicy założenia Tow. Matki Boskiej Leżajskiej, gr. 228 Unji Polskiej, odbędzie się wieczorek rozmaitości dzisiaj, w sobotę, dnia 13 b. m., w sali sokolej Jedność, przy 23ej i S. Whipple ul. Wieczorek ten połączony jest z zabawą taneczną. Wszyscy, zarówno starzy jak i młodzież są proszeni do wzięcia udziału w tej imprezie.

*

Wszystkie Towarzystwa należące do Unji Polskiej w Am. z siedzibą w Buffalo, N. Y., z Chicago i okolicy, proszeni są o przybycie na posiedzenie w poniedziałek, dnia 15go stycznia do sali pod nową szkołą, od Albany ave., o godz. 7:30 wieczorem. Posiedzenie to zwołane jest względem należytego porozumienia się odnośnie Sejmu tej organizacji, mającego się odbyć w tym roku w naszym grodzie. Na tem posiedzeniu będą obecni: ks. prałat Kasprzak i marszałek organizacji.

*

Odbył się pogrzeb we wtorek rano z kościoła św. Kazimierza, ś. p. Władysława Marczyk, długoletniego wiarusa kazimierzowskiego, zam. pnr. 3039 W. 21 pl. Po odprawionych ceremonjach liturgicznych, zwłoki zmarłego złożone zostały na wieczny spoczynek na cmentarzu św. Wojciecha. Zmarły pozostawił żonę, dwóch synów i dwie córki.

*

Jutro po południu, odbędą swe posiedzenia towarzystwa następujące: Tow. Matki Boskiej Gidelskiej, gr. 262 Unji Polskiej; Tow. Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej i Towarzystwa Gwiazda Morza, gr. 237 U. P. Tow. Duch Wolności, Unji Polskiej, zbierze się na swe posiedzenie w przyszły poniedziałek wieczorem.

*

Państwo Jan i Konstancja Fruzyna, znani przedsiębiorcy pogrzebowi, naprzeciwko kościoła św. Kazimierza, obchodzili w dniu wczorajszym, 33cią rocznicę swego wspólnego i szczęśliwego pożycia małżeńskiego. Podziękowali oni wczoraj Bogu za łaski z prośbą o nowe, na Mszy św. w ich intencji odprawionej, w kościele św. Kazimierza.

*

Ob. Wiktor Kucki, odrestaurował swoją salę, która obecnie nadaje się na wszelkie okazje. Sala ta mieści się przy narożniku Cermak Road i Albany ave.

*

Od jutra za tydzień, t. j. w niedzielę, dnia 21go stycznia, odbędzie się zabawa kostkowo-karciana „bunco and card party" urządzona pod egidą Kółka Pomocniczego św. Kazimierza, w sali pod nową szkołą. Komitet dokłada wszelkich starań ażeby zabawa udała się jak najpomyślniej.

*

Tow. Polek p. o. Matki Boskiej Dobrej Rady, gr. 73 Z. P. R. K. urządza tradycyjna gwiazdkę dla dzieci z Wydziału Małoletnich, jutro, w niedzielę, dnia 14go b. m. o godz. 2ej po południu, po odbytem posiedzeniu, w sali zwykłych zebrań. Na posiedzeniu odbędzie się instalacja nowych urzędniczek w skład których wchodzą: ks. prałat Antoni Hałgas, kapelan; Bronisława Daniel, prezeska; Agnieszka Bema, wiceprezeska; Rozalja Kopicka, sekr. prot.; Teresa Daniel, sekr. fin.; Cecylja Pawelczyk, kasjerka; Wiktorja Lewandowska, Weronika Chojnacka i Marta Kurowska, radne; Marja Śliwińska i Marta Ronowska, marszałkinie; Małgorzata Formanek, odźwierna; Rozalja Kopicka, sekretarka Wydziału Małoletnich. Komitet do rewizji książek tworzą: Rozalja Górska, Pelagja Filipiak i Weronika Cichoń, a Wiktorja Lewandowska, chorążyni. Delegatkami do Osady 42ej Zjednoczenia P. R. K. są: Aleksandra Noga, Weronika Chojnacka, Agnieszka Bema i Cecylja Pawelczyk.

Z Posiedzenia Legjonu Pań.

W poniedziałek, 8 stycznia, odbyło się roczne posiedzenie Legjonu Pań, oddział 11, P. L. W. A. W skład nowej administracji wchodzą następujące panie: W. Haśkiewicz, prez.; P. Wejnert, wice-prez.; L. Olszewska, sekr. prot.; H. Domagalska, sekr. fin.; P. Draniczarek, kasjerka. Radę gospodarczą stanowią: F. G. Smuśkiewicz, Z. Bigora i K. Sobczak; marszałkinią jest K. Rolewicz; chorążynią Antonina Brodowska; komisja chorych: M. Kamińska, S. Kaczyńska i L. Rolewicz; delegatka Domu Polskiego, M. Majdecka; delegatka klubu parafji św. Jana Bożego, P. Draniczarek; korespondentka, F. G. Smuśkiewicz.

Uwaga. Członkinie Legjonu Pań No. 11, będą odbywać posiedzenia w tym roku, jak poprzednio, w sali parku Sherman (West Room) przy 52-ej i S. Loomis ul., w pierwszy poniedziałek każdego miesiąca, o godzinie 7-ej wieczorem.

Wspólna instalacja.

Popularny z dzielnicy Janowa Post. No. 27, P. Ł. W. A. i Legjonu Pań, oddział 11, urządza wspólną instalację w sobotę, dnia 20 stycznia, o godzinie 8-ej wieczorem, w sali p. Draniczarka, pn. 4843 S. Racine ave.— Będzie podana smaczna kolacja a zabawa taneczna potrwa do późnej nocy.

Higjenista jest to lekarz, zajmujący się higjeną, zdrowotnością siedlisk ludzkich i ich ulepszeniem.

SUKIENKA NA WSZELKIE ZABAWY.

Anne Adams Modełko 1746.

Zamówić można tylko w wielkościach 10, 12, 14, 16, 18. Na wielkość 12 potrzeba 3⅜ jarda 39-calowej materji i 1⅜ jarda wstążki.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15c) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr.............

Wielkość ....

Imię i Nazwisko ....

Adres ....

Miasto ....

Stan ....

Stow. Pań Przy Szpitalu SS. Nazaretanek Urządza Zabawę.

Drowa Edw. Warszewska.

W spokojnych i powagą przepełnionych murach szpitala polskiego SS. Nazaretanek, przynajmniej raz w roku panuje radość i to wtenczas gdy młodzież nasza z Młodszego Oddziału Pomocniczego przy tym szpitalu, urządza zabawę karciano-kostkową, na rzecz szpitala. Wszelkie dotychczasowe poczynienia tego grona młodzieży, były zawsze sukcesem, tembardziej, jeżeli idzie o imprezę, z której czysty dochód przeznaczony jest na fundusz leczenia biednych. Na taki cel nikt nie może odmówić pomocy.

Zabawa karciana odbędzie się w środę, dnia 24 stycznia, wieczorem, w sali rekreacyjnej szpitala. Komitet jest w posiadaniu stosu cennych podarków. Wszystkie subkomitety pracują raźnie i składnie, aby tylko sukces zabawy tegorocznej był jak największy.

Zarząd Oddziału Pomocniczego przy szpitalu SS. Nazaretanek, stanowią panny: Pelagja Suchomska, prez.; Florencja Kilińska, O. Warszewska, wiceprez.; Zofja Betlejewska, sekr. prot.; Felicja Balczyniak, sekr. fin.; Kornela Łuczak, kasjerka; Emilja Sadowska, przew. zabaw; Florencja Ponic, sekr. finansowa; Irena Gierszewska, sekr koresp.; Helena Perlińska, przew. witania gości; M. Wolniak, przew. członkostwa; Berta Karbowska, przew. sali.

Pol. Klub Artystyczny Urządza 'Opera Party'.

Polski Klub Artystyczny zawarł umowę z członkami władz operowych w celu urządzenia „Opera Party" na przyszły wtorek, dnia 16 stycznia w Civic Opera House, mieszczącym się pn. 20 N. Wacker drive.

W dniu tym będzie wystawiona opera Pucciniego pt. „Turandot," w której główną rolę odegra Klemens Laskowski, członek Polskiego Klubu Artystycznego, a z nim wystąpi znana śpiewaczka operowa, Rosa Raisa. Opera ta była wystawiona w Chicago po raz pierwszy zeszłej środy, na którą zamówień było więcej, aniżeli miejsc, dlatego też kompanja operowa postanowiła powtórzyć tę operę na przyszły wtorek, na który to dzień Polski Klub Artystyczny korzystając ze sposobności, zawarł ugodę na takich samych warunkach, jak to było dwa lata temu praktykowane, podczas występu polskiego śpiewaka operowego p. Kiepury.

Bilety na tę operę można nabyć po znacznie zniżonej cenie u następujących członkiń Klubu Artystycznego: panny Adeli Łagodzińskiej, telefon Haymarket 7314, albo Kildare 5231 i u panny Pelagji Suchomskiej — dzwoniąc Canal 0465.

RADA PRAKTYCZNA.

Smażąc pomarańcze, należy je wpierw poobierać i podzielić na drobne części odrzucając pestki. Następnie wkładać po jednemu w rozrobione ciasto i smażyć w gorącem tłuszczu, posypawszy miałkiem cukrem podać do stołu gorące z sosem pomarańczowym. Potrawa ta jest stosowna na przyjęcia wieczorowe.

Obiad Na Jutro.

Zupa Cebulowa.
Kotlety z Sarniny.
Kartofle.
Czerwona Kapusta.
Sałata Kalafjorowa.
Szarlotka z Daktyli.
Kawa.

Kotlety z Sarniny.

Jeżeli użyjemy na pieczyste właściwy comber, czyli krzyż od pierwszych żeber, z reszty górki możemy mieć wyborne kotlety. Wykrawa się je nieco na ukos, według kostek, jak kotlety cielęce, po uprzedniem odrąbaniu kości grzbietowej. Po wybiciu i nadaniu im ładnego kształtu, skropić je octem lub sokiem cytrynowym, lekko popieprzyć, posmarować oliwą, złożyć w miseczkę, przycisnąć talerzem i pozostawić tak na noc do skruszenia. Nazajutrz można je utarzać w mące, jaj ? ku i bułce i smażyć jak zwykłe kotlety obijane, obkładając nimi jakąkolwiek jarzynę (najlepiej buraczki lub czerwoną kapustę). Inny jeszcze sposób polega na duszeniu ich po usmażeniu i podaniu z sosem.

Sałata Kalafjorowa.

Kalafjor doskonale oczyszczony a niegotowany porozdzielać na części, układając je zgrabnie na świeżych listkach zielonej sałaty i cykorji białej (endive). Po wierzchu oblać przyprawą zrobioną z masła orzechowego (peanut butter) rozcieńczoną mlekiem. Jeśli która z pań nie jadła jeszcze surowego kalafjoru niechaj obecnie spróbuje, a przekona się że jarzyna ta posiada bardzo przyjemny orzechowy smak.

Szarlotka z Daktyli.

Przemyć w ciepłej wodzie funt daktyli, włożyć w rądelek, zalać taką ilością zimnej wody, aby je zaledwie przykryła i niech tak stoją przez całą noc. Nazajutrz postawić na ogniu i gotować aż będą zupełnie miękkie. Wybrać pestki, dodać dwie filiżanki mleka, trzy jaja, trochę soli i tartej gałki muszkatułowej i rozmieszać wszystko na gładką masę. Zrobić ciasto z mąki, szmalcu i zimnej wody; ciastem tem, rozwałkowanem dość cienko, wyłożyć talerz blaszany, napełnić masą daktylową i upiec. Proporcja powyższa jest na dwie duże szarlotki.

Silny argument.

— Dlaczego żołnierz stoi z rękami w kieszeni? Czy mu zimno?

— Nie!

— Więc dlaczego ich nie wyjmie z kieszeni?

— Bo byłoby mu zimno.

Katalog Mód Do Nabycia.

Jeśli która z pań nie zamówiła jeszcze dla siebie tego bardzo zajmującego katalogu mód wiosennych może to uczynić teraz. Fasony wiosennych modełek Anny Adams, są piękne i eleganckie. Przytem w katalogu tym można odnaleźć zbiór najrozmaitszych fasonów dla starszych i dzieci oraz praktyczne wskazówki co do wyboru materjałów, mebli, fryzur itp.

Zabawa Kostkowa Na Dochód Szkoły.

W celu zebrania funduszu na dalsze prowadzenie szkoły dokształcającej P. U. L., odbędzie się w środę, 17 stycznia, w Domu Społecznym Lairda, 1838 Division ul., doskonale zaaranżowana zabawa kostkowa.

Znane są zabawy urządzane dorocznie przez Komitet Matek przy Szkole P. U. L., cieszyły się i cieszą zawsze popularnością. W tym roku również komitet postarał się o ładne i wartościowe nagrody.

O liczne przybycie rodziców, dziatwy, gości, przyjaciół oraz sympatyków, uprasza komitet. Początek o godzinie 7:30 wieczorem.

O PENSJE DLA STARCÓW.

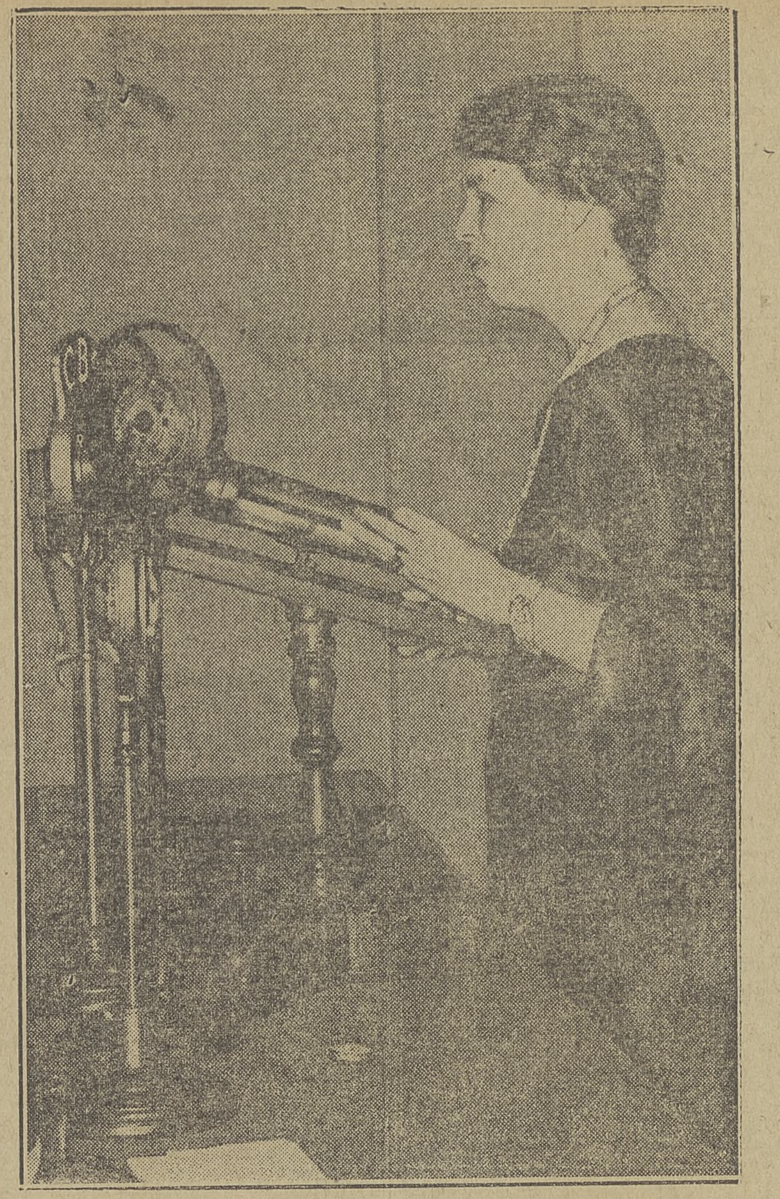

Pani Prezydentowa Roosveltowa przed mikrofonem w Washingtonie przemawia za projektem pensyj dla starców. Przemawiali również senatorzy Capper i Copeland. (Kliszą Int. News).

Za Tydzień Zabawa Polskich Drukarzy.

Już w następną sobotę, t. j. dnia 20-go stycznia, odbędzie się zabawa taneczna, połączona z programem wokalno - muzycznym urządzona staraniem Stow. Polskich Drukarzy Unijnych, w sali Klubu Polonia, 1575 Milwaukee ave.

Komitet, składający się z przeważnie młodych kolegów-drukarzy zapewnia, iż moc młodzieży płci obojga wybiera się bliżej z mistrzami trzcionek i żelaznego klawikordu, aby razem spędzić kilka chwil w miłem towarzystwie.

Aczkolwiek suche jest życie drukarzy, jednak na zabawie potrafią oni okazać dużo życia, werwy i humoru. Udział w programie biorą: St. Kuźniewicz, tenor, Karol Kosiński, baryton, kwartet Chóru Nowe Życie, oraz Kółko Mandolinistów „Lechia." Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

Legjon Pań Urządza Bal.

Legjon Pań No. 7, przy Posterunku 18, Polsko-Amer. Weteranów, urządza bal 4 lutego, w sali parafjalnej św. Jakóba, przy Mango i Fullerton ave. — Komitet zaprasza całą Polonję z Cragin i Hanson Park.

Studenci Polscy Urządzają Zabawę.

Dnia 20 stycznia, odbędzie się zabawa towarzyska „Discovery Nite," urządzona staraniem Klubu Polskich Studentów p. n. Chi Pi Sigma, w sali klubu Nirske, przy Kedzie ave. na południe od Fullerton ave. Tańce rozpoczną się o godzinie 8:30 wieczorem. Klub Chi Pi Sigma należy do Stow. Adakemików Polskich w Ameryce, to też wiele młodzieży z innych klubów, członków tego stowarzyszenia, wybiera się na tę aferę. Do tańca przygrywać będzie muzyka Marie Gulio's Rhythm Flappers.

Komitet zabawy stanowią: Henryk Plonka, prez.; „Scotty" Polniaszek, kasjer; A. W. Olszewski, Florentyna Kratkiewicz, Helena Kubasiewiczówna i Eugenja Chilewska. Bilety na tę zabawę można nabyć po przystępnej cenie u członków komitetu.

KOMFORT.

Do gospodyni, która ogłosiła, że ma do wynajęcia dwa pokoje, zgłasza się młody człowiek, który pyta o warunki wynajmu.

— Jeden pokój kosztuje 40 złotych, a drugi 45...

— A jaka jest między nimi różnica?

— Ten drugi pokój jest z wygodami — są tam pułapki na myszy...

Polka Na Komisarkę Powiatową.

Marta Bona

Pani Marta Bona, małżonka dentysty dr. Bronisława Bony, zamieszkałego w dzielnicy Town of Lake, bratowa księdza prałata Tomasza P. Bony i księdza biskupa S. V. Bony, wysuwa swoją kandydaturę na komisarkę powiatową. Pani Bona jest członkinią Zjednoczenia P. R. K., wiceprezeską Demokratycznego Klubu Kobiecego 15-ej wardy, oraz członkinią Catholic Women's Leage. Pani Bona jest również alumnką wyższej szkoły w Englewood, członkinią Pomocniczego Stow. przy Legjonie Amerykańskim (Auxiliary of the American Legion). Śp. ojciec pani Bony był bardzo czynnym demokratą, który starał się w 1898 roku o posadę kongresmana w chwili, kiedy Polacy mieli bardzo małe uwzględnienie w polityce.

Czwarty Tydzień Opery.

Chicago będzie miało sposobność usłyszeć i zobaczyć nową gwiazdę operową, która dotychczas nie śpiewała w naszym grodzie. Sigrid Onegrin ze Sztokholmu, francusko-niemieckiego pochodzenia, śpiewaczka kontraltowa, która przez występy koncertowe zdobyła sobie sympatję wszystkich miłośników muzyki, odśpiewa rolę Dalila w Camille Saent Saensa operze biblijnej treści pt. „Samson et Dalila." Opera ta wystawioną będzie w sobotę po południu, dnia 20go stycznia. Pani Onegrin wystąpi poraz pierwszy przed publicznością operową, a Pasquale Ferrara, włoski tenor o pięknym głosie zagra rolę Samsona.

Tydzień następny rozpocznie się pomyślnie drugim i ostatnim występem Marji Jeritza w „Lohengrin" — podczas tego krótkiego sezonu. Mimitri Onofrei wystąpi w głównej roli, a Pasquale Amato będzie słyszany poraz ostatni tego sezonu jako Telramud.

Trzecią nową operą następnego tygodnia będzie Ponchielliego „La Gioconda" w której wystąpi Rosa Raisa w jednej ze swych ulubionych ról. We wtorek będzie śpiewala Rosa Raisa w „Turandot" sławnej operze Pucciniego, dokończoną przez Franco Alfano z oryginalnym wystawieniem jej w Chicago po raz drugi gdyż pierwsze wystawienie jej ściągnęło ogromną masę publiczności.

Następnie należy zwrócić uwagę na fakt, że Mario Chamlee wystąpi jeszcze raz w roli Enzo. Carlo Morelli, sensacyjny śpiewak barytonowy, który wystąpił zeszłego tygodnia po raz pierwszy w Ameryce z chicagoską organizacją weźmie udział jako błazen w „Rigoletto" operze Verdiego. Inni artyści będą później przedstawieni. Główny manażer Paul Longone przyrzeka zrobić miłą niespodziankę dla protegowanych z chwilą gdy wszekie układy będą ukończone. Mając dotychczas jeszcze na myśli pomyślny występ grupy baletowej bogato ubranej w Ravela „Bolero", który został dokonany zeszłego tygodnia, manażer Longone i mistrz baletowy Laurett Novikoff przygotowali występ Ruth Pryora i Bentley Stone'a ze sławnym baletem „Dance of the Hours" w La Gioconda.

Opery następnego tygodnia są: — W poniedziałek, wieczór, dnia 15go stycznia — "Lohengrin" (po niemiecku), z paniami: Jeritza i Sharnova oraz panami: Onofrei, Amato, Baromeo i Zimmerman; kierownik Weber.

We wtorek wieczór — „Turandot" (po włosku), z paniami Raisa i Claire oraz pannami: Lindi, Frigerio i Baromeo; kierownik Papi.

W środę wieczór — „Rigolletto" (po włosku) główni artyści będą później anonsowani; Papi kierownikiem a Novikoff przewodniczy baletu.

W sobotę po południu — „Samson et Dalila" (po francusku) z panią Onegon i panami: Ferrara i Morelli; Weber kierownikiem, a Novikoff manażerem baletu.

W sobotę wieczór — „La Gioconda" (po włosku) z paniami Raisa, La Mance i Paggi oraz panami: Chamlee, Morelli i Sjovik; Pani, kierownik, Novikoff manażer baletu z Ruth Pryor i Bentley Stone jako główni tancerzy w „Dance of the Hours."

Syrena.

— Śpiewa pani jak syrena.

— Ach, naprawdę?

— Tak, jak syrena fabryczna.

Kozacki Żakiecik.

Powyżej widzimy strój narciarski o żakieciku kozackim, ozdobionym dużymi guzikami srebrnemi. Kamlotowa (mohair) czapka, szal i rękawiczki, uzupełniają ten strój sportowy.

ODPOWIEDNI STRÓJ.

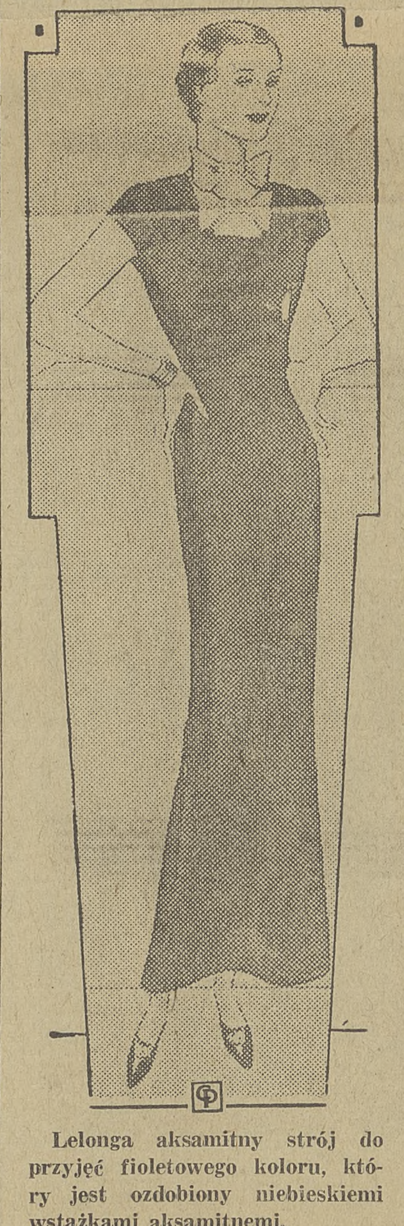

Lelonga aksamitny strój do przyjęć fioletowego koloru, który jest ozdobiony niebieskiemi wstążkami aksamitnemi.

HOUSEHOLD ARTS

by Alice Brooks

Gay Picture in Wool is Fun to Do

Pattern 5021

OBRAZY WYSZYWANE WEŁNĄ SĄ BARDZO MODNE.

W modełku 5021 znajduje się wzór obrazu, plan wskazujący użycie odpowiednich kolorów i kompletne instrukcje do zrobienia obrazu. Cena modełka tylko 10 centów.

Prosimy przysłać dziesięć centów (10c) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres, numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

No.......... (Alice Brooks)

Imię i Nazwisko ....

Adres ....

Miasto .... Stan ....

Zielona Kratkowana Wełna.

Suknia ta jest zrobiona z zielono kratkowanej wełny o bronzowym pasku, do której dostosowane są buciki, rękawiczki i kapelusz również koloru bronzowego.

NIEPRZEZROCZYSTY.

Sławny fizyk Abraham Gotthelf Kaestner (1719—1800) posługiwał się raz w czasie wykładu teleskopem.

Jeden ze słuchaczy, młody, żywego usposobienia książę, trzy razy przebiegł przed lunetą, wskutek czego utrudnił profesorowi wykład. Gdy poraz czwarty pozwolił sobie na żart, odezwał się Kaestner:

— Jaśnie oświeconym może książę być, ale nie przeźroczystym.

418

NADZWYCZAJ MODNA POPOŁUDNIOWA SUKIENKA.

Modełko 418.

Nabyć można w wielkościach 16, 18, 20 lat, 36, 38, 40, 42, 44 cali w biuście. Na wielkość 36 potrzeba 3⅞ jarda 39 calowej materji, także ¼ jarda 39-calowej kontrastowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15c) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr.............

Wielkość ....

Imię i Nazwisko ....

Adres ....

Miasto ....

Stan ....

Sen. Borah Stawia Polskę Za Przykład Patrjotyzmu.

Potępia Ekscesy Szowinizmu Niemieckiego.

New York, 13. stycznia. — Cała prasa szeroko komentuje mowę sen. Borah'a, wygłoszoną na zebraniu Rady Stosunków Zagranicznych. Senator wystąpił w obronie polityki zalecanej przez amerykańskich „izolacjonistów" dowodząc, że tylko wysokie poczucie odrębności politycznej może uchronić ten kraj od ciężkich grzechów i gorzkich zawodów w polityce zagranicznej.

Jako przykład zbawiennego nacjonalizmu, sen. Borah wskazał na Polskę, która właśnie dzięki głębokiemu uświadomieniu narodowemu odzyskała byt niepodległy po długich latach niewoli.

W dalszych swych wywodach senator przeprowadził granicę pomiędzy zdrowym patrjotyzmem a dzikim szowinizmem, ogarniającym jeden z czołowych narodów europejskich, który w swych reformach politycznych i socjalnych zapomniał o Dziesięciorgu Przykazań, a przedewszystkiem o przykazaniu „Nie zabijaj", o Modlitwie Pańskiej, o nauce Chrystusa, przeciwstawiając najwyższym zasadom moralności koncepcje umysłów wypaczonych, będąc żądłem tak rozpowszechnionych dzisiaj ataków na rządy demokratyczne i na prawo każdego kraju do stanowienia o sobie.

Harmonja u Demokratów–Swary u Republikanów.

(Dokończenie ze str. 1ej.)

lan. Republikanie: Arthur F. Albert i George F. Nixon.

Na sędziego spadków. — Demokraci: John F. O'Connell. Republikanie: Charles Peace.

Na klerka sądu spadkowego. — Demokraci: Ald. Rostenkowski. Republikanie: Thomas A. Wallace.

Na stanowiska komisarzy powiatowych Polacy będą mieli prawdopodobnie następujących kandydatów: Kolanowski, Marta Bona, A. E. Napieralska, Baran i Czesław Hibner.

Na urzędy sędziów miejskich Polacy wysuwają dwóch kandydatów na balocie demokratycznym. Jednym z nich jest Szczepan Adamowski a drugi kandydat ma być dopiero wybrany.

PODZIĘKOWANIE.

Niniejszem składamy najserdeczniejsze podziękowanie tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do upiększenia pogrzebu najukochańszego męża mojego, ojca i dziadusia naszego, śp.

WŁADYSŁAWA MARCZYK

mianowicie wiel. księżom i panu organiście w parafji św. Kazimierza, tym panom, którzy nieśli trumnę, tym, którzy nadesłali kwiaty i bukiety duchowne, pogrzebowemu p. Janowi J. Fruzyna, za tak wzorowe zajęcie się pogrzebem, jeszcze raz dziękujemy wszystkim krewnym, znajomym i przyjaciołom, staropolskiem Bóg zapłać.

W smutku pogrążeni:
Marjanna Marczyk, żona, — wraz z dziećmi. (ogł.)

PODZIĘKOWANIE.

Niniejszem składamy najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do upiększenia pogrzebu najukochańszego ojca, i dziadusia naszego, śp.

STEFANA TAMBORSKIEGO

mianowicie wiel. księżom i panu organiście, tym panom, którzy nieśli trumnę, tym, którzy nadesłali kwiaty i bukiety duchowne, jakoteż pogrzebowemu p. Janowi Patka, za tak staranne usługi i zajęcie się pogrzebem, także tym wszystkim, którzy odwiedzili dom żałoby, jeszcze raz dziękujemy wszystkim krewnym i przyjaciołom, staropolskiem Bóg zapłać.

W smutku pogrążona:
Rodzina. (ogł.)

PODZIĘKOWANIE.

Niniejszem dziękujemy wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie ukochanego męża mojego, ojca, brata i dziadka naszego, śp.

FRANCISZKA WOJTAŚ

mianowicie ks. T. Sampolińskiemu, za eksportację zwłok i za wzruszającą mowę na cmentarzu, tak samo duchowieństwu, za odprawienie nabożeństw, również tym wszystkim, którzy nadesłali bukiety duchowne, kwiaty, dziękujemy p. A. Zdrojeckiemu, całej firmie Mid-West, za wzięcie udziału w pogrzebie i tym, którzy nieśli trumnę, tak licznie odwiedzili zwłoki w domu, zarazem dziękujemy pogrzebowemu p. A. Kopickiemu, za wzorowe prowadzenie pogrzebu, jeszcze raz dziękujemy wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się w tym wielkim żalu.

W głębokim smutku pogrążeni:
Wiktorja Wojtaś, żona, wraz z dziećmi i całą rodziną. (ogł.)

Lider Demokratów Zmarł Nagle w Szpitalu.

Moe Rosenberg, lider Demokratów chicagoskich zmarł w szpitalu Frances Willard. Miał być w tych dniach procesowany przez rząd federalny za nie zapłacenie podatku dochodowego.

Senat Bada Dochody Lindbergha i Syna Hoovera.

Washington, 13. stycznia. — Członkowie komisji senackiej badającej kontrakty na pocztę lotniczą wyjawili wczoraj, że sprawdzają wykazy podatkowe pułk. Charlesa A. Lindbergha, b. poczmistrza generalnego Browna i Herberta Hoovera jr., którzy byli pomiędzy około 200 osobami proszonemi o wypełnienie kwestjonarjuszy komisji.

W odpowiedzi na pytania reporterów wyjaśniono, że sam fakt badania wykazów podatkowych nie znaczy koniecznie, że przeciw tym osobom będzie wytoczona jakaś dalsza akcja.

Wentylacja oznacza przewietrzanie, przewiewanie, odświeżanie powietrza.

Dyplomaci gośćmi Prezydenta.

Washington. — Prezydentostwo Rooseveltowie wydali formalny obiad dla całego korpusu dyplomatycznego. Pierwszy to raz ambasador sowiecki, A. Trojanowskij, był na oficjalnym obiedzie w Białym Domu.

Zapluwka jest to masa jaj much, złożonych na mięsiwie lub na ranie.

PODZIĘKOWANIE
Z POGRZEBU
JÓZEFY TAMILLO, MARTY HEJZA i NORBERTA TAMILLO

Niniejszem składamy serdeczne podziękowanie wszystkim księżom, którzy brali udział w pogrzebie najukochańszych żon i matek naszych, oraz syna mego i brata naszego, Czcigodnym Siostrom, za troski i trudy w upiększeniu pogrzebu, organistom i chórom z parafji św. Wacława i św. Juljana, i pogrzebowemu; a mianowicie członkiniom Tow. Niewiast Różańca św., Macierzy Polskiej, No. 17, oddziału św. Elżbiety, Tow. Star Light Camp, No. 8365, R. N. A., Pań Posterunku Dworu św. Anzelma, Court No. 584, Z. N. K. L. Dziękujemy także tym, którzy nieśli trumny, tym wszystkim, którzy nadesłali bukiety duchowne i kwiaty, oraz tym, którzy wyrazili nam współczucie, i wogóle wszystkim krewnym i znajomym, którzy brali udział w pogrzebie, zasyłamy staropolskie Bóg zapłać.

W smutku pogrążone:
Rodziny Pawła Tamillo i Piotra Hejza. (ogł.)

PODZIĘKOWANIE.

Niniejszem składamy najserdeczniejsze podziękowanie tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do upiększenia pogrzebu najukochańszego ojca i dziadka naszego, śp.

Stanisława Bieganowskiego

a mianowicie księżom i organiście, p. W. Z. Prusinowskiemu, pannie Malczewskiej za piękny śpiew, członkom towarzystwa, którzy nieśli trumnę, tym, którzy nadesłali bukiety duchowne i kwiaty. Na koniec dziękujemy pogrzebowemu p. N. A. Lubejko, za tak wzorowe zajęcie się pogrzebem. Jeszcze raz dziękujemy wszystkim krewnym i znajomym, staropolskiem Bóg Zapłać.

W smutku pogrążeni:
Rodzina Bieganowskich i Senator Piotr P. Kiełmiński, zięć. (ogł.)

PODZIĘKOWANIE.

Niniejszem składamy serdeczne podziękowanie wszystkim krewnym i znajomym którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do upiększenia pogrzebu męża mego i ojca naszego, ś. p.

JÓZEFA CISOWSKIEGO

Nasamprzód dziękujemy wiel. ks. Edwardowi Przybylskiemu, za wyprowadzenie zwłok z domu i odprawienie Mszy św., ks. Józefowi Drzymale, za asystę, organiście p. Franciszkowi Pawłowskiemu i Chórowi Mężatek św. Jadwigi, za śpiew i muzykę, pani Agnieszce Bango i panu Karolowi Wagner za solo podczas Mszy św. Wszystkim tym, którzy nadesłali kwiaty i bukiety duchowne, tym, którzy nieśli trumnę i towarzystwom, a mianowicie: Tow. Królowej Korony Polskiej, C. O. F., Security Benefit Ass'n., Pulaski Council; Stow. Polaków w Ameryce, gr. No. 76 i p. Adolfowi Hupce, za obsługę w pogrzebie, serdeczne Bóg zapłać.

Marja, żona, wraz z całą rodziną. (ogł.)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec i dziaduś nasz, ś. p.

LUDWIK GONDEK

członek Tow. Kościuszki, grupa 67 Z. N. P. — po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 10go stycznia, 1934 roku, o godzinie 7ej rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 15go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby, pnr. 2043 Greenwich ulica do kościoła św. Stanisława Kostki, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Tekla Skiba, Teodora Kuklińska, Marja Majewska i Józefa, córki; **Antoni**, syn; **Antoni Misak**, zięć; **Marjanna**, synowa; **Anna Betlejewska**, bratowa; wnuki, wnuczki i prawnuki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy P. Kowaczek, Telefon Spaulding 6630. 11,13

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec nasz i brat mój, ś. p.

AUGUST OKRAY

członek Tow. Fryderyka Chopina Nr. 1399 Z. K. L. — po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 12go stycznia, 1934 roku, o godzinie 9:35 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 16go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 2837 N. Hamlin Ave. do kościoła św. Jacka, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Paweł, Monika, Eleonora, Leonard i Jerzy, dzieci; **Franciszka**, synowa; **Marta Paliwoda**, siostra; **Józef Paliwoda**, szwagier, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi Poliński i Syn, 1462 N. Ashland Ave. Brunswick 0815.

Pogrzeb ś. p.

JÓZEFATY STAN

która pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 12go stycznia, 1934 roku, w szpitalu Powiatowym Cook, odbędzie się w poniedziałek, dnia 15go stycznia, o godzinie 8:30 rano, z zakładu pogrzebowego p. Józefa Wiśniewskiego, pnr. 1237 Ashland Ave., do kościoła św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Członkinie Tow. Niewiast Różańca św. i Tow. Apostolstwa Modlitwy raczą się zebrać przed kościołem.

Ś. p. Józefata Stan, nie zostawiła w Chicago żadnych krewnych.

Ks. K. Sztuczko, proboszcz parafji św. Trójcy.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i babcia nasza, ś. p.

AGNIESZKA CHROBAK

członkini Różańca św. 1go Drzewa, Róży 8ej; członkini Tow. Matki Boskiej Dobrej Rady Sióstr Felicjanek; członkini Klubu św. Anny; członkini Apostolstwa Modlitwy; członkini Wolne Polki na Ziemi Washingtona, grupa No. 6; członkini Knights and Ladies of Security Golden Leaf Council No. 2538 — po długiej i ciężkiej chorobie pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 13go stycznia, 1934 roku, o godzinie 3ej rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 16go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 815 N. Wood ul. do kościoła ŚŚ. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Franciszek, mąż; **Antonina, Rozalja, Stefanja, Stanisława i Anna**, córki; **Józef i Jan**, synowie; **Andrzej Żelasko, Franciszek Gezella, Józef Chudy, Józef Ochałek i Władysław Stygowski**, zięciowie; **Honorata**, synowa, wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi Stanisław Schlieben i Syn.

PODZIĘKOWANIE

Niniejszem składamy nasze najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim krewnym, znajomym i przyjaciołom za wzięcie udziału w pogrzebie najukochańszego syna i brata naszego, ś. p.

FRANCISZKA GÓRSKIEGO

Nasamprzód dziękujemy ks. proboszczowi Aleksandrowi Knitter za wyprowadzenie zwłok z domu żałoby, odprawienie Mszy św. przy głównym ołtarzu i za ceremonje na cmentarzu; ks. I. Macholz i ks. J. Lechert za odprawienie Mszy św. przy bocznych ołtarzach; organiście, panu Konradowi Pawełkiewiczowi, za rzewną grę na organach; pani Florentynie Sadowskiej i pani Anieli Marskiej, za śliczny śpiew; Siostrom Notre Damkom za udekorowanie ołtarzy w kir; tym przyjaciołom za niesienie trumny na miejsce wiecznego spoczynku; tym wszystkim, którzy nadesłali kwiaty i bukiety duchowne, pogrzebowemu panu Józefowi Kowaczek za tak wzorowe pokierowanie pogrzebem i wogóle wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do upiększenia pogrzebu, składamy nasze najszczersze staropolskie Bóg zapłać!.

W smutku pogrążeni:
Otto i Marta Górscy, rodzice, wraz z całą rodziną.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i ojczym mój,

Ś. P.
FRANCISZEK PINCZONEK

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 12go stycznia, 1934 roku, o godzinie 7ej wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 15go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 2433 W. 47my Place do kościoła ŚŚ. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Marjanna, żona; (**Franciszka Taloroska i Helena Lataszek**, córki, w Polsce); **Antonini Kozłowski**, pasierb, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Józef Pacholski, Telefon Lafayette 4228.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja i matka nasza,

Ś. P.
JÓZEFA BYKOWSKA

Członkini Niewiast Różańcowych, 31-ej Róży, 1-go Drzewa; Tow. św. Ireny, gr. 61, Z. P. w A.; Tow. Wolne Polki na ziemi Washingtona, gr. 3, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 12 stycznia, 1934 roku, o godzinie 2:10 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 15-go stycznia, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby pn. 1616 Blackhawk ul., do kościoła św. Stanisława Kostki, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Mateusz, mąż; **Janina**, córka; **Mateusz i Jan**, pasierby; **Helena Smigla i Marjanna Jarzembowska**, pasierbice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy B. B. Drabański.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn, brat i szwagier nasz,

Ś. P.
STANISŁAW JEŻAK

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 11-go stycznia, 1934 roku, o godzinie 6-ej wieczorem, przeżywszy lat 44.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 16-go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Cepa, pn. 838 Ogden Ave., narożnik Carpenter ul., do kościoła św. Szczepana, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Juljanna Jeżak Grzegorska, matka; **Franciszek i Adam**, bracia; **Marja**, siostra; **Genowefa**, bratowa; **Franciszek, jr.**, bratanek; wraz z całą rodziną.

Telefon Monroe 1255. 15

Tow. św. Ireny Grupa 61 Zw. Polek zasyła wyrazy szczerego współczucia rodzinie zmarłej siostry,

Ś. P.
JÓZEFY BYKOWSKIEJ

Zarazem członkinie są proszone, wystąpić z odznakiem przed kościołem św. Stan. Kostki, w poniedziałek, dnia 15go stycznia, o 8:30 rano, by oddać ostatnią usługę zmarłej siostrze.

Dom żałoby: 1616 Blackhawk ulica.

Franciszka Kasprzak, prez.
Stan. Kuberska, sekr. prot.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza,

Ś. P.
KATARZYNA SENTOWSKA

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 12-go stycznia, 1934 roku, o godzinie 5:30 po poł.

Bliższe szczegóły o pogrzebie będą podane później.

RODZINA.

Pogrzebowy B. B. Drabański, Telefon Armitage 2934.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój,

Ś. P.
MICHAŁ KIESZKOWSKI

członek Chicago Printing Pressman's Union Franklin No. 3— po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 12go stycznia, 1934 roku, o godzinie 4:30 rano, przeżywszy lat 55.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 15go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Karola Luka, 3601 Diversey Ave. do kościoła Our Lady of Grace, Ridgeway i Altgelt, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zaprasza wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążona:

Helena, żona, wraz z całą rodziną.

Po informacje telefonować: Spaulding 6880. 13

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza,

Ś. P.
MARJANNA SIELSKA

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 11go stycznia, 1934 roku, o godzinie 8:30 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 15go stycznia, o godzinie 9ej rano, z domu żałoby pnr. 4850 Parker Ave. do kościoła św. Genowefy, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Michał, syn; **Teresa Jurewicz, Katarzyna, Ewa i Zofja**, córki; **Jadwiga Sielska**, synowa; **Wacław Zieliński, George Long**, zięciowie; wnuki, wnuczki i prawnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Józef Wojciechowski, Armitage 4630. 13

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat nasz,

Ś. P.
FRANCISZEK H. MARCISZEWSKI

Zamieszkiwał pnr. 2032 Point ul., członek National Association of Letter Carriers, Garden City Branch No. 11, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 11go stycznia, 1934 roku, o godzinie 5:45 wieczorem, przeżywszy lat 27.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 16go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 2958 Fullerton Ave., narożnik Sacramento, do kościoła św. Sylwestra, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jerzy i Edward, bracia; **Agniszka i Irena**, siostry; **Anna Marciszewska (z domu Pruss)**, bratowa.

Informacje Belmont 3300. 15

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn i brat nasz,

Ś. P.
EDWARD WILK

Zamieszkiwał pn. 1934 W. 22-gi Place, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 13-go stycznia, 1934 roku, o godzinie 12:45 w nocy, przeżywszy lat 23.

Zwłoki spoczywają w zakładzie pogrzebowym Michała Kowalskiego, pn. 1735 W. 18-a ul.

Bliższe szczegóły o pogrzebie podamy później.

W ciężkim żalu pogrążona:
RODZINA.

Po informacje telefonować Canal 0471.

REZOLUCJE
Z powodu zgonu
Ś. P.
JÓZEFY BYKOWSKIEJ

członkini Tow. Walka o Wolność, Wolne Polki na Ziemi Washingtona, Grupa 3cia. — Członkinie raczą się zebrać przed kościołem św. Stanisława Kostki, w poniedziałek, dnia 15go stycznia, o godzinie 8:30 rano, aby oddać ostatnią usługę zmarłej siostrze.

Rodzinie zmarłej zasyłamy wyrazy szczerego współczucia i głębokiej sympatji.

Franciszka Sobieraj, prez.
Zofja Malleck, sekr. prot.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec i dziadek nasz,

Ś. P.
WŁADYSŁAW KRUSZKA

członek Tow. Ks. Józefa Barzyńskiego, C.O.F., przy parafji św. Stanisława Kostki, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 12go stycznia, 1934 roku, o godzinie 3:30 rano, przeżywszy lat 73. Zamieszkiwał pnr. 2125 Colvin ulica.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 16go stycznia, o godzinie 8:30 rano, z zakładu pogrzebowego Józefa Wojciechowskiego, pnr. 2129 Webster Ave. do kościoła św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Franciszek i Henryk, synowie; **Anna i Juljanna**, synowe; **Alicja i Adam**, wnuczka i wnuk wraz z całą rodziną.

Po informacje telefonować Armitage 4630.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn mój i brat nasz,

Ś. P.
LUDWIK MAZUROWSKI

po krótkiej ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 12go stycznia, 1934 roku, o godzinie 12:05 rano, przeżywszy lat 29.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 15go stycznia, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby pnr. 2331 Lister Ave., do kościoła św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na własną parcelę.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Juljanna, matka; **Władysław, Jan i Stanisław**, bracia; **Pelagja**, siostra; **Leokadja i Marjanna**, synowe; **Emil Forsland**, zięć; **Jan i Juljanna Mazurowscy**, wuj i ciocia, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy J. Poklenkowski i Syn. Tel. Humboldt 0809.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojczym i dziaduś nasz,

Ś. P.
KONRAD HOFFMAN

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 11go stycznia, 1934 roku, o godzinie 5ej po południu w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 15go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Emil R. Motzny, 1041 Noble ul., do kościoła św. Szczepana, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Karol Bojkowski i Gustaw Zarzycki, pasierby; **Kazimiera Bojkowska i Helena Zarzycka**, synowe; **Karol Jr. i Bronisława Bojkowscy, Alicja i Norma Zarzyckie**, wnuk i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Po informacje telefonować Armitage 3480.

IN MEMORIAM

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy iż w drugą rocznicę śmierci najukochańszego męża mego i ojca naszego,

Ś. P.
LUDWIKA BOGACKIEGO

odbędzie się Msza św. w niedzielę, dnia 14go stycznia, 1934 r., o godzinie 10ej rano, w kościele św. Wiatora.

Do licznego współudziału zapraszają:

Elżbieta, żona; **Loreta i Czesław**, dzieci.

ZAWIADOMIENIE.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn mój i brat nasz,

Ś. P.
LUDWIK PIETROWIAK

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 12-go stycznia, 1934 roku, o godzinie 11:57 wieczorem.

Dom żałoby pn. 1746 W. 21sza ulica.

Bliższe szczegóły o pogrzebie podamy później.

W ciężkim żalu pogrążona:
Marja Pietrowiak, matka, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Jan J. i Anna V. Dulski, 2134 W. 18-ty Place. Telefon Canal 1973.

Ostatnie Wieści Ze Świata.

HITLER Z... GŁOWĄ RASPUTINA.

Berlin, 13 stycznia. — Policja w Emmerich wykryła w wielu księgarniach i sklepach z artykułami piśmiennemi, rozległy handel fotografjami kanclerza Hitlera.

Na fotografjach tych kanclerz Hitler ma wretuszowaną głowę Lenina, Rasputina i Klary Zetkin. Skonfiskowano wielką ilość tych pocztówek i powiększenia z fotografji. Sprawców fabrykacji tych zdjęć dotychczas nie wykryto.

GROŹNA EPIDEMJA TYFUSU W POW. LWOWSKIM.

Lwów, 13 stycznia. — We wsi Suchorzyce koło Biłki Szlacheckiej, w pow. lwowskim, szerzy się od kilku tygodni tyfus brzuszny.

Obecnie w całej wsi niema prawie domu, w którym nie leżałby ktoś chory na tyfus. Niebezpieczeństwo zawleczenia choroby do Lwowa jest znane, ponieważ mieszkańcy Suchorzyc przywożą potajemnie do Lwowa mleko i jarzyny.

POLSKIE KONSTRUKCJE MOSTÓW DLA BRAZYLJI.

Warszawa, 13 stycznia. — Rząd brazylijski rozpisał przetarg ofertowy z terminem do 12 lutego 1934 na dostawę konstrukcyj żelaznych do 3ch mostów kolejowych w stanie Rio Grande do Sul.

Na podstawie układu kooperacyjnego, zawartego między Polską i Brazylją, Polska przedłoży swoje oferty i jest nadzieja, że polskie mosty znajdą się w Brazylji.

BALBO OPUSZCZA WŁOCHY UDAJĄC SIĘ DO AFRYKI.

Rzym, 13. stycznia. — Gen. Italo Balbo, który ubiegłego lata na czele włoskiej armady lotniczej odbył masowy lot z Rzymu do Chicago, opuszcza dzisiaj Włochy, udając się w podróż do Libji, w Afryce, gdzie obejmie obowiązki gubernatora kolonji. Krążą pogłoski, że między Balbą i Mussolinim doszło do porozumienia i obaj rozeszli się wczoraj jak dwaj najlepsi przyjaciele. Balbo ma się zająć stworzeniem większej kolonji włoskiej w Libji.

BRYTYJSKI KRĄŻOWNIK OSIADŁ NA MIELIŹNIE.

Londyn, 13. stycznia. — Sztandarowy krążownik wojennej floty brytyjskiej, „Nelson", o pojemności 33,600 tonn, osiadł wczoraj na mieliźnie w pobliżu Hamilton przy wjeździe do Porthsmouth. Załoga walczyła przy pomocy innych statków wojennych przez przeszło 12 godzin, nim zdołano statek wyciągnąć z błota. Na pokładzie „Nelsona" znajdowało się 1,300 marynarzy i 100 oficerów floty wojennej. Akcji ratowniczej z brzegów przyglądały się liczne tłumy.

Porto Rico Ma Nowego Gubernatora.

Washington, 13. stycznia. — Prezydent Roosevelt mianował wczoraj gen. B. Winshipa, byłego prokuratora generalnego armji, na gubernatora Porto Rico w następstwie po Robercie H. Gore, który podał się wczoraj rano do dymisji.

Gen. Winship jest weteranem w sprawach wyspiarskich, służył bowiem poprzednio na Kubie i Filipinach. Był on również adjutantem wojskowym Prezydenta Coolidge'a.

Wiwat, Niech Żyją Stany Zjednoczone!

Rycina wyżej podana przedstawia gromadkę robotników CWA., chwili gdy flaga Stanów Zjednoczonych zdjęta zostaje na znak ukończonego dnia pracy.

Grozi Nam Wojną.

Wiceadmirał japoński, Nobumasa Suetsugu, którego podobiznę przedstawia rycina, twierdzi, że Japonja nie boi się nikogo i, że w końcu 1935 roku wybuchnie wojna między Stanami Zjednoczonymi i Japonją. W wojnie tej weźmie również udział Rosja sowiecka. Admirał Suetsugu jest naczelnym komendantem połączonych flot wojennych Japonji i jednym z najzagorzalszych militarystów Japonji. Zresztą z twarzy p. admirała widać, że brzydzi się on pokojem.

Instalacja Tow. Polek z Nad Fal Dunajca Nr. 203 Z. P.

Odbyła się instalacja Tow. Polek z nad Fal Dunajca, nr. 203, w sali ob. Moskala, przy Ashland i Fry ulica.

Do zastawionych stołów ze smacznie przyrządzonemi potrawami przygotowanemi przez komitet instalacji, panie Marję Cichon, Annę Skoczylas i Jadwigę Smurło, zasiadły urzędniczki, członkinie i goście.

Po spożyciu potraw pani M. Cichon powołała do przemówienia panią Stefanję Bieniarz, Katarzynę Strojną, Anielę Kura, Klarę Serwatkiewicz, Franciszkę Omachel.

Następnie wypowiedziała deklamację panna Kura, a po niej składały życzenia towarzystwu i członkiniom: pani Hruściel, pani Anna Skoczylas, pani Dadel, pani Migon, panna Marja Skoczylas i na zakończenie przemówiła założycielka towarzystwa pani Zofja Markot, dziękując zarządowi i członkiniom za dotychczasową pracę prosząc o dalszą, a zwracając się do wszystkich obecnych prosiła o wstępowanie do polskich organizacyj.

Po przemówieniu swem pani Zofja Markot, odebrała przysięgę od zarządu jak następuje: Stefanja Bieniarz, prezeska; Katarzyna Strojna, wiceprezeska; Aniela Kura, sekr. prot.; Klara Serwatkiewicz, sekr. fin.; Franciszka Omachel, kasjerka.

Po odebraniu przysięgi rozlosowano kilka premij i rozpoczęła się zabawa taneczna przy dźwiękach muzyki pana Florkiewicza.

Podziemne Obozy Francuskie Pod Granicą Niemiecką.

Paryż. — Podsekretarz stanu w ministerstwie wojny Guy la Chambre odbywa obecnie podróż inspekcyjną po fortyfikacjach na granicy wschodniej i bada urządzenia kwaterunkowe dla oddziałów.

Przedstawiciel „Journal", towarzyszący mu w podróży, podkreśla jeszcze raz doskonałość urządzenia fortyfikacyj i obozów podziemnych, które z zewnątrz są zupełnie niewidoczne. Chodniki podziemne rozchodzą się we wszystkich kierunkach i żaden niewtajemniczony nie może stwierdzić dokąd prowadzą.

Wojska, mające straż w tych fortyfikacjach luzują się co 24 lub 48 godzin i wracają spokojnie do obozów, położonych w odległościach paru kilometrów od fortyfikacyj. Obozy te, znajdujące się nad ziemią, są wyposażone nawet w boiska sportowe i inne urządzenia, przeznaczone dla rozrywki żołnierzy, by im umilić pobyt w garnizonach.

Tagiczne Skutki Zabawy Dwóch Chłopców.

Łódź. — Wojewódzki urząd śledczy został zawiadomiony o straszliwych skutkach lekkomyślnej zabawy dwóch chłopców w kolonji Gościków w powiecie konińskim.

Przy studni w zagrodzie gospodarza Woźniaka bawili się jego synowie 6-letni Wincenty i 4-letni Hieronim w t. zw. chowanego. Hieronim schował się za studnię, przyczem pośliznął się wpadł, w studnię i począł tonąć.

Widząc to starszy Wincenty pobiegł bratu na pomoc usiłując go wyciągnąć, przyczem sam wpadł do wody.

Ponieważ działo się to wieczorem i nikt ze starszych nie zdołał zaobserwować straszliwej sceny, która się rozegrała koło studni, nie pospieszono chłopcom z pomocą i obaj utonęli.

Wilno ma blisko 200,000 mieszkańców.

Z ANNOWA

Tow. Matki Boskiej Gidelskie, nr. 498 ZPRK., odbędzie swe roczne posiedzenie, jutro, w niedzielę, 14go stycznia, o godzinie 2ej po południu, w sali p. J. Dyląga, pnr. 2057 West 19ta ul. Na posiedzeniu tem będą przyjęci nowi członkowie do towarzystwa. Wieczorem tego samego dnia i w tej samej sali odbędzie się zabawa instalacyjna i towarzyska, dla wszystkich członków z ich rodzinami. Wstęp jest wolny, za okazaniem nadesłanej pocztówki, jakie członkowie otrzymali od sekretarza protokółowego.

*

We wtorek, dnia 16go stycznia, o godzinie 7:30 wieczór, w sali p. Wojciecha Jamroga, pnr. 2100 W. 18ty Place, odbędzie się pierwsze posiedzenie organizacyjne drużyny skautowej, skupiającej się przy Osadzie No. 28my ZPRK. Na tem zebraniu będzie obecny naczelny skautmistrz p. J. Troike, który wyjaśni szczegóły Skautingu przy Zjedn. PRK. Wszystkie Towarzystwa Osady 28ej są proszone o zawiadomienie ich drużyn skautowych, do stawienia się licznego, na to posiedzenie instrukcyjne.

*

Komitet składający się z urzędników poszczególnych towarzystw parafjalnych, dokłada wszelkich starań, celem urządzenia „Wielkiego Balu Parafjalnego", jaki odbędzie się w sali parafjalnej św. Anny, w niedzielę, dnia 11go lutego. Początek zabawy o godzinie 6ej wieczorem punktualnie. Do tańca przygrywać będzie doskonała orkiestra. zaś czysty dochód obrócony będzie na potrzeby parafji św. Anny. W komitecie energicznie pracują: Józef S. Zientek, przewod.; pani Bernadeta Belińska, wiceprzewod.; pani L. Cyganiewicz, sekr.; p. Franciszek K. Cieśla, skarbnik. W komitecie muzyki i biletów pracują: W. Gołaszewski, Marja Cieśla, F. Skibicka; w komitecie „bary" pracują: Stefan S. Tyrakowski, Zofja Wiercioch i Jan J. Dulski.

*

W przeszłą sobotę, 6go stycznia wieczorem, grono krewnych i przyjaciół p. Józefa S. Zientaka, zam. pnr. 2001 W. 18 ulica, zebrało się urządzając mu miłą niespodziankę, z okazji 58ej rocznicy jego urodzin, składając mu życzenia i prezenty, poczem po spożyciu kolacji, bawiono się po staropolsku, do późnej pory. Imieniem Osady No. 28my Zjedn. PRK., życzenia składał solenizantowi, p. Stefan S. Tyrakowski, dyrektor Zarządu Głównego, jako obecny prezes tejże Osady, potem kolejno przemawiali: b. sędzia George F. Barrett, Franciszek Borucki, prezes Klubu Sportowego „Zientek Outing Club"; Władysław Gulczyński, sekr. tegoż klubu; a także i inni. W niespodziance tej brali udział: W. Gulczyński, z rodziną; Józef Obrzut, W(Dossal, P. Bonk, Fr. Nemec, Stanisław Borkowski, Jan J. Dulski, sędzia G. F. Barrett z żoną; Jan Gulczyński, Leon Kostka, J. Błażek, pp. F. Plucińscy, pp. F. Michalscy z córką Franciszką; Fr. Berdziewska, F. Sowiński, Julja Wagner, pp. F. Boruccy, panny F. i A. Wawrzyniec, panna Marja Ambrożewicz pp. A. Sowińscy z córką i synem; pp. A. Zientek Jr., pp. C. Trucksa, J. Bernicka, pp. Wayer z córką; Dr. Fr. Lach, panna E. Mecska, O. Ambrożewicz, J. Zientak Jr., Antoni Zientak, (syn) z żoną; Antoni Zientak (brat) z żoną; pp. F. Czachowscy i inni. Solenizant był długoletnim prezesem Osady No. 28my ZPRK., prezesem jest od wielu lat w Tow. św. Anny, nr. 195 ZPRK. i 100 proc. Zjednoczeńcem, a także pełni urząd prezesa spółki Bud.-Poż. „Annowo" i jest dyrektorem jedynego polskiego banku na Annowie p. n. „Metropolitan State Bank", mieszczącego się przy W. Cermak Rd. i S. Leavitt ul.

*

W przeszłą niedzielę, dnia 7. stycznia, staraniem Sióstr Nauczycielek szkoły par. św(Anny, odbyło się przedstawienie „Jasełek", przez występ i popisy dzieci szkoły parafjalnej. Przeszło sto dziatwy brało udział w tej sztuce. Przyznać należy, że dzieci szkolne pięknie wywiązały się ze swych ról i popisów. Edward Moraczewski, który występował w roli króla Heroda, zachwycał publiczność swym talentem. Inni chłopcy popisywali się także doskonale w swej poszczególnej roli, zbierając oklaski. Bardzo pięknie przedstawiał się widok sceny w trzecim akcie, gdy kurtyna się odchyliła, a na scenie ukazał się szereg aniołów nucących kolendę „Cicha Noc" przy muzyce maleńkiej Florci Kuźmińskiej, która także w roli aniołka przygrywała na skrzypcach tuż przy żłóbku. Rzewna była scena w czwartym akcie, gdzie na rozkaz króla Heroda, mordowano niemowlęta. Scenerja, która była na to specjalnie przygotowana, dodawała uroku i efektu, temuż obrazowi. Tuż obok pałacu króla Heroda, rozległ się jęk i krzyk matek, gdy nielitościwi kaci, wydzierając im z rąk niemowlęta, mordowali je. Widok ten był tak przejmująco rzewny, że niejednemu z publiczności błysła łza w oku. Przy końcu Jasełek był wykonany żywy obraz, przedstawiający Najświętszą Rodzinę. Z zachwycającą pięknością występowała w roli małego Jezuska, pięcioletnia Terenia Tyrakowska, która z prawdziwem uczuciem i zrozumieniem wywiązała się ze swej trudnej roli, nagrodzona oklaskami niemilknącemi. Następnie wykonano dalszy program, na który złożyły się śpiew „A czy znasz ty bracie młody", który porywał za serce; „ćwiczenia z laseczkami" wykonali mali chłopcy. „In Winters days", wykonały małe dziewczątka. „Reindeers", wykonali średni chłopcy; „National Airs", wykonały starsze dziewczęta; wszystkie powyższe punkty programu, udały się doskonale. Musimy przyznać, że nasze dzieci szkolne na Annowie, mają nadzwyczajny talent do odgrywania przedstawień i zawsze umieją wywiązać się ze swych ról.

Rodzice powinni ocenić tę pracę Sióstr Nauczycielek na dziawą szkolną i posyłać dzieci do szkoły katolickiej polskiej. Sami mogli się naocznie przekonać w przeszłą niedzielę, jak zadziwiający postęp porobiły niektóre małe dzieci, nie tylko w lekcjach szkolnych, lecz również w tem co jest pięknem i co jest potrzebne naszej młodzieży.

Siostrom Nauczycielkom należy się prawdziwe uznanie za pracę, jaką wykazały na ostatniem przedstawieniu „Jasełek" na Annowie.

Postulant oznacza osobę starającą się o coś, n. p. przyjęcie do zakonu.

DOROCZNE ŚWIĘTO W KÓŁKU DRAMATYCZNEM NA STANISŁAWOWIE.

W połączeniu z rocznem posiedzeniem i instalacją nowego zarządu na rok 1934, odbył się przedwczoraj na salach Klubu Kościuszki przy kościele św. Stanisława Kostki, niezwykle piękny wieczorek Kółka Dramatycznego, które od lat 43 służy sprawie narodowej przy tamtejszej parafji i pod kolejną reżyserją Szczęsnego Zahajkiewicza, Wincentego Jóźwiakowskiego, Karola Wachtla i Józefa Kamedulskiego szeroki wpływ wywierało na scenę polską w Chicago. Pod przewodnictwem prezesa Józefa Grabowieckiego odbyło się nasamprzód posiedzenie dla załatwienia spraw administracyjnych, konstytucją przewidzianych.— Wzruszającym momentem był ten znamienny szczegół obrad, gdy młodzież stanowiąca 90 procent członków i członkiń Kółka hurmem uchwaliła i słowem honoru się obowiązała urządzać regularnie na każdem miesięcznem zebraniu wieczorki muzyczno literackie, dla tem lepszego ćwiczenia się w języku polskim i zaznajomienia się z arcydziełami sztuki, literatury i muzyki polskiej. Kolejnym porządkiem wszyscy członkowie i członkinie Kółka przyjmować będą popisy w tych zajmujących wieczorkach. Każdy taki wieczorek ma przytem nosić charakter obchodu wielkiej chwili z dziejów Polski i Stanów Zjednoczonych. Obowiązki reżysera na rok nowy powierzono p. W. Jóźwiakowskiemu na wniosek postawiony przez p. J. Kamedulskiego, dotychczasowego od lat kilkunastu kierownika artystycznego. P. Kamedulski oświadczył, że wobec pracy jaką w tym kierunku zajmować się będzie na innych placówkach, zmuszony jest uwolnić się z reżyserji na Stanisławowie.

Instalację nowego zarządu przeprowadził kapelan Kółka ks. Edward Golnik, C. A. Przysięgę konstytucyjną złożyli: prezes i reżyser Win. J. Jóźwiakowski; wiceprezeska, pani Zofja Wierzchowska-Hintzke; dyrygent St. Skibiński; sekretarz Józef Kozak; skarbnik S. A. Pufundt; sekr. fin., pani Zofja Fifielska; bibljotekarka, panna Cecylja Kozakiewiczówna i marszałek Jan Fafiński, jr. Na zaproszenie pani wiceprezeski Wierzchowskiej-Hintzke, przenieśli się następnie wszyscy uczestnicy do przyległej sali na kolacyjkę, której arcyponętną podstawą był staropolski bigosik ala American chop suey, pomysłu doskonałej kuchmistrzyni, pani Heleny Trafińskiej. Podczas przekąski wszedł na salę Gwiazdor i wśród ogólnej uciechy obdzielił wszystkich „zabawkami". Po zdradzeniu tajemnicy komitetu okazało się, że gwiazdorem był nie kto inny, jako senior Kółka Dramatycznego na Stanisławowie, p. Jan Czekała.

Po kolacji odbyła się uczta duchowna pod znakomitem przewodnictwem kapelana, ks. Edwarda A. Golnika, mistrza toastów. Powołani przez niego wszyscy obecni przedstawiciele starszej gwardji Kółka, pp. Józef Grabowiecki, Wincenty Jóźwiakowski, Stanisław Skibiński, Józef Kamedulski, Jan Nering i Jan Czekała. Mówili od serca a, że ich wywody trafiły do serc słuchaczy, świadczyły entuzjastyczne oklaski, jakiemi odpowiadała młodzież.

Na muzyczną część programu złożyły się występy kwartetu męskiego (pp. Emil Schmidt, Jan Fafiński, Jr., Henry Gorynski i Rajmund Biernat), solowy popis p. Józefa Kozaka, który odśpiewał piękny „Souvenir" Drdla, solo z opery Verdi'ego „La Traviata", znakomicie wykonany przez pannę Leokadję Konopkównę przy akompanjamencie fortepianowym p. Ireny Jasinskiej, oraz wielce popularny numer piosnek chwili obecnej pod przewodem melodyjnym panny Ireny Puciatównej i wtórowaniu na fortepjanie pani Franciszki Rękosiakowej. Pozatem zabawny wiersz „O naszych panienkach" poprawnie wygłosiła panna Władysława Baronówna.

Poprosił jeszcze mistrz wieczorka do przemówienia ks. Grzegorza Pałubickiego, C. R., zajmującego się młodzieżą Alumnatu Szkoły św. Stanisława Kostki. Proponował ks. Pałubicki Kółku współpracę i korzystanie z przedstawień filmowych pod jego kierownictwem na sali parafjalnej się odbywających. Od siebie parę słów serdecznych dorzucił ks. Kapelan, z uznaniem dla zasług położonych, nawołując aby każdy w swem otoczeniu i w miarę swych sił i zdolności czynił co każe duch Boży a całość już sama się złoży.

Na zakończenie honorowy gość wieczoru, Przew. ks. Jan Drzewiecki, C. R. proboszcz na Stanisławowie, w swem prawdziwie ojcowskiem przemówieniu chwalił zamiary młodzieży, która dąży śladami swych zacnych poprzedników by wiernie służyć Bogu i narodowi swemu.

Odśpiewaniem hymnu patrjotycznego zamknięto tę noworoczną biesiadę Kółka. Pozostałą jeszcze godzinkę spędziła młodzież na rozrywce tanecznej.

Przy stole biesiadnym prócz wyżej wspomnianych zasiadali: Wiktor Czonstka z żoną Franciszką, Jadwiga A. Jóźwinówna, Monika Bartodziej, Weronika Kamka, Donata Konopka, Loretta Polinska, Rajmund G. Imbiorski, Czesław L. Denkiewicz, Ernest Schmidt, Hieronim Szymański, Jan Fifielski, Henryk Skibiński, Stanisław Pawełko, Klara Nowak, Teresa Jankowska, Albert Lechowski, Jadwiga Puciatówna, L. Smolinska, Jadwiga Pawełko, Marja Polen, Norbert F. Potocki, Róża Schroeder, Tertuljan Kamka, Eugenjusz Kamka, Julja Ryczko, Mildred Szcześniak, Helena Wiszowata, Anna Czubak, Bronisława Wójcik, Florencja Wichłacz, Hiero-Łasinska, Bernadetta Straube, nim Roszkowski, Zofja Wadas, Eleonora Zmudzinska, Emilja Józefina Zierkiewicz, Florentyna Jankowska, Elżbieta Fafinska, Irena Łasinska, Gertruda Szymańska, Marja Karnowska, Władysława Krzyś, Franciszka Moczulewska i W. G. Kamka.

Radzi, Że Doprowadzili Do Zakończenia Strajku.

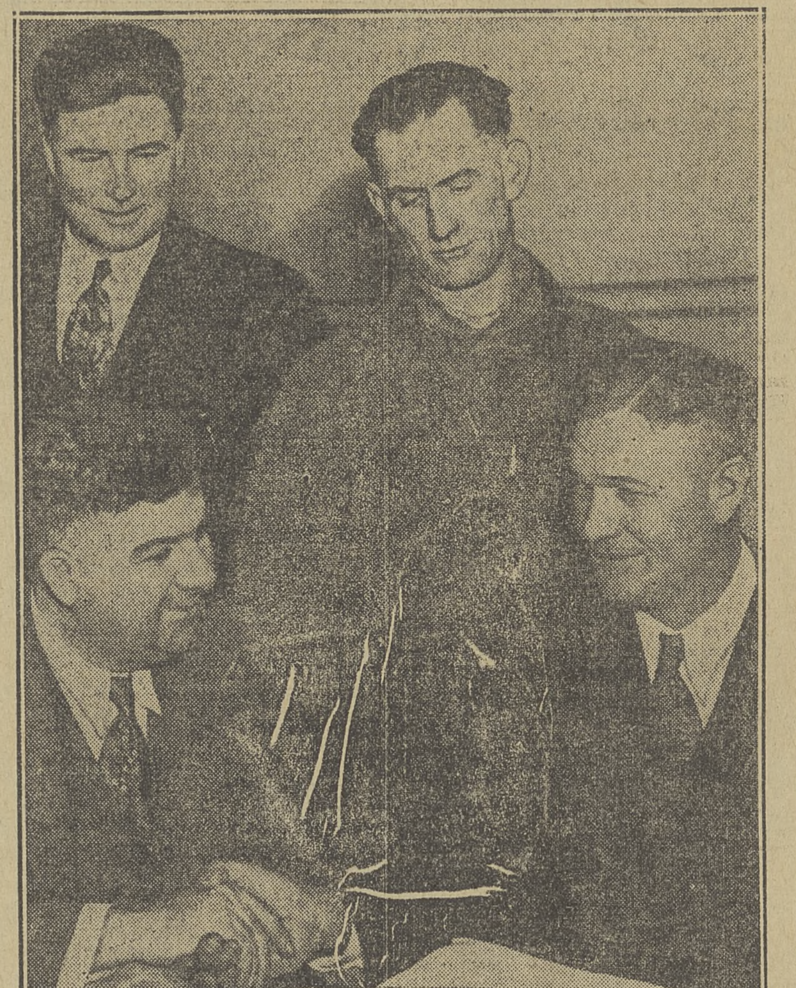

N. A. Pfister, prezes i Don Geyer, sekretarz, który zrezygnował, ze stowarzyszenia Pure Milk Association (siedzą z lewej ku prawej stronie) na zebraniu zatwierdzili odwołanie strajku mleczarskiego.

Samoobrona Włościan Przed Bandytami.

Lublin. — Wskutek ustawicznych napadów bandyckich, poszczególne wsie organizują swoje samoobrony.

Gdy do zabudowania Ludwika Bednarza we wsi Buków powiatu biłgorajskiego zakradło się 6-ciu złoczyńców, Bednarz zawiadomił przez swego syna sąsiadów o tej wizycie. Włościanie uzbrojeni otoczyli zabudowania Bednarza. Wywiązała się formalna bitwa. Bandyci wycofali się pod osłoną nocy ze wsi i wśród obustronnej gęstej strzelaniny znikli w sąsiednich lasach.

Okazała Instalacja Tow. Wolność Gr. 1776 Z. N. P.

W ubiegły wtorek odbyła się instalacja urzędników, połączona z rocznem posiedzeniem, które poprzedziło program instalacyjny. Posiedzeniu i programowi przewodniczył Jan P. Krechniak, prezes, przysięgę zaś od administracji odebrał Albin Szczerbowski, generalny sekretarz Z. N. P., w obecności pp. F. Głowy, dyrektora Z. C., W. Kożucha, prezesa Gminy 75 i J. Święszka, sekretarza gminy.

Podniosły był moment siedmiorga nowych członkiń i członków, składających się z młodzieży, przysięgę od których odebrał J. Krechniak, przy asyście J. Wasia i J. Szczepana.

Sprawozdanie finansowe za rok 1933, jakie odczytał T. Jachimowski, wykazało dobitnie, iż mimo pewnej zaległości człon kostwa, rok ubiegły był o wiele lepszym niż poprzedni.

Program instalacyjny rozpoczął się podaniem smacznie przygotowanej kolacji przez Anielę Wójcik, wiceprezeskę Tow. Wolność, którą dość mile komentowano i wilżono napojami, jakiemi opiekowali się J. Lis i J. Hadała.

Po przemówieniu prezesa Krechniaka, kolejno przemawiali: A. Szczerbowski, F. Głowa, W. Kożuch, M. Gruszeczka, A. Miczek. Wszyscy składali serdeczne życzenia administracji, aby dalej na korzyść Z. N. P. i sprawy polskiej pracowali, zapewniając o swej przyjaźni dla znanej grupy 1776.

Dalsze życzenia złożyli założyciele Tow. Wolność i gr. 1776 — T. Jachimowski, J. Woźny, J. Grudzień, J. Szczepan, J. Wąs, L. Czosnykowski i K. Kulczycki, a także długoletni członkowie J. Purchla i J. Poznański, oraz członkowie administracji na rok bieżący, w skład której wchodzą: J. Krechniak, prezes; J. Hadała, wice-prezes; A. Wójcik, wice-prez.; E. Wójcik, sekr. fin.; H. Trawiński,, sekr. prot.; F. Zarośliński, kasjer; J. Waś, opiekun chorych; J. Lis, chorąży; J. Grudzień, marszałek, oraz opiekunowie kasy w osobach J. Poznańskiego, J. Purchli i J. Szczepana.

Po zakończeniu programu długo jeszcze gwarzono.

Podziękowanie prez. Krechniaka przybyłym gościom i A. Wójcik, za kulinarną część całości instalacji, spotkało się z gorącymi oklaskami zebranych i zakończyło program wieczoru.

"Ułan i Dziewczyna" w Peoples Teatrze.

Piękny obraz „Ułan i Dziewczyna", który blisko 100 razy był wyświetlany w teatrze „Chopin", ukaże się na ekranie w „Peoples" teatrze, 47ma ul. i Ashland ave., dnia 18go i 19go stycznia tj. w czwartek i piątek przyszłego tygodnia.

Nie pominńcie sposobności, żeby zobaczyć ostatni i najpiękniejszy 100 proc. mówiony i śpiewany obraz z Polski.

JUTRO POSIEDZENIE MACIERZYSTEK.

Bardzo ważne posiedzenie w niedzielę, 14go stycznia ma Tow. św. Barbary, No. 34 Macierzy Polskiej. Każda powinna być obecną, bo będą ważne sprawy do załatwienia. Instalacji teraz nie będzie aż dopiero 11go lutego, kiedy będziemy obchodziły nasz 25ty jubileusz. — **Weronika Cichoń, prezeska; Helena Redlin, sekr. prot.**

Rząd kupił złota za 75 milj. dol.

Washington. — Dotychczasowe zakupy, rządowe złota wyraziły się sumą $75,000,000, z czego $20,887,000 poszło na zakupy w krajowych kopalniach złota.

Trzech morderców straconych.

Ossining, N. Y. — W więzieniu Sing Sing stracono trzech młodych murzynów za zabicie właściciela restauracji w napadzie rabunkowym.

PRACA

STARSZEJ kobiety lub dziewczyny do domu. Więcej dla domu niż płacy. Jefferson Park, 5002 N. McVicker Av.

POTRZEBA dziewczyny do pomocy matce, mała zapłata, dobry dom. Zgłosić się w niedzielę. Mrs. Polin, 3242 Wellington Ave.

POTRZEBA do pomocy matce, mały apartament; pokój i wikt, jedno dziecko, $3. Diversey 10040.

PRACA

OBECNIE tworzą się nowe klasy. Nauczcie się szycia sukien, $25.00, kroju, szycia na parowej maszynie. Zapiszcie się teraz. **BACZNOŚĆ.** Przynieście to ogłoszenie a damy wam $5.00 zniżki na jakikolwiek kurs. Ta oferta ważną tylko do 16go stycznia 1934. Chicago School, 323 So. Franklin ulica. Telefon Webster 3553.

KUPUJEMY bondy polskie i książeczki pocztowej kasy oszczędności, również wypłacamy procenty od takowych. R. Matuszczak, 959 Milwaukee Avenue. 6-10-13-17-20

POTRZEBA dziewczynę do lekkiej domowej roboty. Zgłosić się L. Kosch, 1318 N. Rockwell ul., 3cie piętro. 13

POTRZEBA doświadczonych niewiast do przebierania szmat. Continental Paper Grading Co. — 1529 S. Jefferson ulica. 13

POTRZEBA dziewczyny do lekkiej domowej roboty, pokój i wikt. Keystone 3562. 15

POTRZEBA doświadczonych operatorek przy bluzkach i spodniczkach oraz potrzeba dokończarek. — 3605 Lawrence Ave.

POTRZEBA operatorek doświadczonych tylko, — na damskich spodnikach (skirts). 1259 Milwaukee Ave., 3cie piętro.

POTRZEBA starszego mężczyznę do palenia w bojlerach. Musi być doświadczonym. Zgłosić się dziś od 3 do 6:30 wieczorem. Restauracja Krynica. 1118 N. Ashland Ave.

POTRZEBA doświadczonego rzeźnika, takiego który rozumie po angielsku i niemiecku. Zgłosić się S. Ptak, 2525 N. Laramie Ave.

KOBIETY do pracy domowej w średnim wieku na stałe, może być z dzieckiem. Pisać Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul., pod literą H.

POTRZEBA kobiety do ogólnej domowej roboty, pozostać. 2956 Haynes Ct. Lafayette 0429.

POTRZEBA samotnej w starszym wieku za gospodynię. Proszę pisać do Dziennika Chicagoskiego, 1455 W. Division ul. Chicago, Ill., pod literą G.

POTRZEBA doświadczonej sprzedawaczki do zakupienia i sprzedawania „ready to wear" kobiece obuwie, itp. Tel. Monroe 5890.

POTRZEBUJĘ dziewczyny do pilnowania dziecka, z spaniem. 1257 N. Maplewood Ave.

POTRZEBA starszej kobiety która poszukuje dobrego domu u katolickiej rodziny, nowoczesny apartament, do domowej pracy, pokój i wikt, dwoje w rodzinie. 1110 No. Massasoit Ave. dojechać Chicago Ave. tramwajem.

POTRZEBA kobiety w średnim wieku, do lekkiej domowej roboty, pilnowania dwóch małych dzieci; pozostać. Wikt, pokój i zapłata. Zgłosić się jutro po południu. 1349 Noble ul., 4-te.

INTELIGENTNA niewiasta poszukuje przyzwoitego domu, za gospodynię; może wyjechać. 1534 Haddon Ave., 2-gie z tyłu.

POTRZEBA samotnej niewiasty do domowej roboty, na stałe. Bielecki, 151 Second Ave., Phoenix, Ill. Telefon Harvey 600. 15

POTRZEBNA panienka, która biegle pisze na maszynce po polsku i po angielsku. Pisać Dziennik Chicagoski, litera L.

POTRZEBA doświadczonej niewiasty do sortowania nowych szmat. Musi być doświadczona. Kolb, 1833 N. Leavitt ul., blisko Milwaukee Ave.

POTRZEBUJĘ piekarza na drugą rękę, na chleb i "biscuits." Niech się zgłasza tylko doświadczony. 8651 Baltimore Ave.

Drobne Ogłoszenia

ROZMAITE

REMODELOWANIE DOMÓW
Nowe „store fronts", okrywanie werand, przeróbki mieszkań, oraz wszelkie prace budowlane wykonuje tanio, przyjmuje bondy „Home Loan Corporation".
Pulaski Construction Co.
3010 Elbridge Ave. Tel. Spaulding 7428.

MIÓD z farmy dowożę do Chicago, pięć-funtowe wiaderko 75 centów. — Adresować Andrew Byanski, Manchester Road, Wheaton, Ill.

REPERUJE pianina, tunuje wszelkie fortepiany. Telefonować Humboldt 1265. Władysław Pietras. 13

CZĘŚCI pieców, furnesów i bojlerów, „hot water coils"; niklujemy. 697 Milwaukee Ave. Margolis. tts

NIEWIASTA poszukuje 4 pokoje za pracę. Pisać Dziennik Chicagoski, pod literą K.

LECZNICE

ZDROWIE i szczęście trzeba umieć znaleźć i zachować. Reumatyzm, Opuchlinę, Nerwowość i Chroniczne zaziębienie leczy skutecznie kąpiel Elektryczno-Waporowa „Sosnozon". 1500 N. Damen Ave.

POŻYCZKI

KUPIĘ BONDY
i morgecza banków zamkniętych. S. R. Bogusiewicz, 2845 Palmer ul. Armitage 7949. 13

WINCHESTER Loan and Mortgage Co., udziela pożyczki na pierwsze morgecza tylko. 1942 W. Chicago Ave. 13

OHCĘ pożyczyć $300 na pierwszy morgecz. 5323 W. Newport Ave. 9-13

POTRZEBUJĘ $2,500 na pierwszy morgecz na 3 lata na 10 mieszkaniowy dom. Tel. Armitage 1588.

DO WYNAJĘCIA

DO WYNAJĘCIA 4 widne pokoje, ustęp, elektryka, wanna; tanio. 1355 Dickson ul.

POKOJE niekrępujące od dolara do dwóch. 1217 Mautene Ct., naprzeciw Wieboldta.

ŁADNE 4-5 pokoi, z wygodami i piękny ogród, tanio. Jefferson Park, 5002 N. McVicker Ave.

POTRZEBA pana na mieszkanie, z wiktem lub bez. 1522 Elk Grove Ave., 2-gie piętro.

Drobne Ogłoszenia

DO WYNAJĘCIA

ZOBACZ SKŁAD PNR. 5160 SO. RACINE AVE. CZY CHCESZ TĄ DOBRĄ NAROŻNIKOWĄ LOKACJĘ NA PIWIARNIĘ? — TELEFONUJ LAFAYETTE 0469. 13

POTRZEBA na mieszkanie, ogrzewane, można gotować, telefon, wanna do użytku, $1.50 tygodniowo, 50 centów osobne noce. 543 N. Ashland Avenue. 13

DO WYNAJĘCIA 4 pokojowe mieszkanie, ciepłą wodą ogrzewane, właściciel ogrzewa, tylko $23. — 5954 Wrightwood Ave. 6-8-10-12-13

DO WYNAJĘCIA 6 pokoi, 2gie piętro, nowoczesne, widne, piecem ogrzewane, $16.00. — 2942 Thomas ulica. 13

PIEKARNIA do wynajęcia z składem, tani rent. 1527 N. Ashland Avenue. 13

NA MARJANOWIE, do wynajęcia 6 pokojowe mieszkanie, $18. 1644 Winchester Ave. 13

WYNAJMĘ 50 akrów na Archer Ave. Milę do Lemont. Dobra rezydencja, stajnia, strumyk. Rent $350. — 139 N. Clark ul., 1520, — Randolph 2068. 15

POSZUKUJĘ farmy do wynajęcia albo zamienię za properta w Chicago. Tel. Lafayette 5301. 13

DO Wynajęcia 4 i 5 pokojowe mieszkania, nowo udekorowane, narożnikowy budynek, pnr. 3501 W. Palmer ul. Telefon Pensacola 7602. 15

DO Wynajęcia 5 pokoi parą ogrzewane $20 miesięcznie. Wiadomość Michael, 1951 Western Ave. Tel. Albany 5042. 13

MŁODE małżeństwo poszukuje drugie młode małżeństwo do swego mieszkania. 6950 Wolfram ulica.

DO WYNAJĘCIA 7 pokoi tanio. 2608 Haddon Avenue.

DWA piękne umeblowane pokoje do wynajęcia. Rezydencja. — 1337 N. Maplewood Ave.

SKŁAD z mieszkaniem lub sam skład do wynajęcia, dzierżawa przystępna, dam dwa miesiące koncesję, dobre miejsce dla rzeźnika, piwiarnię lub inny interes, obok jest piekarnia i inne interesy. Adres: 5856 Milwaukee Avenue.

WYNAJMĘ 4 pokoje z wanną tanio. 2037 W. Chicago Ave.

DO WYNAJĘCIA 4 umeblowane pokoje dla 2 lub więcej ludzi, $8 miesięcznie. 1358 W. Huron ul.

DO WYNAJĘCIA skład, 3 pokoje nowo dekorowane, rent $18. 2gie piętro front. 1226 N. Wood ul.

DO WYNAJĘCIA umeblowane, ogrzewane pokoje, cena $2.50 i wyżej, można gotować. 1308 N. Hoyne Ave.

POTRZEBA mężczyznę na mieszkanie u bezdzietnej ukraińskiej familji. Pracujący na noc ma pierwszeństwo. 869 Marshfield blisko Chicago Ave., 2gie piętro front.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje, czyste, widne, ustęp w mieszkaniu, $7 miesięcznie. 2749 Haddon Ave.

WYNAJMĘ 4 pokoje, czyste widne, $8. 1101 N. Wood ulica.

WYNAJMĘ 5 pokoi, nowodekorowane, $18 miesięcznie, piecem ogrzewane, dobrym lokatorom. Sekowski, 2gie piętro w tyle. 2335 Thomas ul. 13-20

4 POKOJE frontowe do wynajęcia, $9. — 1505 Paulina ulica.

DO WYNAJĘCIA elegancki duży nowoczesny ogrzewany pokój. 1643 N. Leavitt ulica.

NA JACKOWIE, 4 pokoje do wynajęcia, piecem ogrzewane, przystępna cena. 2636 N. Springfield Ave.

SKŁAD do wynajęcia, dobry na każdy interes; wodą ogrzewany. 1357 N. Paulina ul., blisko Milwaukee Ave.

4 i 6 POKOI do wynajęcia, widne i tanie; front. 2706 Cortez ul.

NA MIESZKANIE potrzeba mężczyznę lub małżeństwo; wszystkie wygody. 2530 N. Mozart ul.

DO WYNAJĘCIA 6 pokoi na 2-giem, $15 miesięcznie. 1856 N. Washtenaw Ave.

POKOJ do wynajęcia dla pana, osobne wejście. 1816 Haddon Ave.

WYNAJMĘ pokoik ogrzewany, wanna, telefon. 2036 Haddon Ave.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ROZMAITE

KUPUJEMY
Złote Bondy, polskie bondy, akcje i morgecze. Zgłosić się: 208 S. La Salle ul. Pokój 1083. Minnich Bradley and Co.. Inc.

WIELE ciepła, mało popiołu; znakomity zastępca Pocahontas, Black Gold lump lub „egg" węgla, $6.00; „Mine run", $5.75; Screening, $4.75. Grundy Mining Co., Cedarcrest 2011. 18

POTRZEBA wspólnika do krawiectwa albo sprzedam rzeczy. Hoffman maszyna. 739 N. Wood ul., 4te piętro. Pokój 15.

NA SPRZEDAŻ „steam table" używany 2 miesiące, bardzo tanio, także 7 „settees" jak nowe. Telefonować Avenue 7712 albo zgłosić się 5752 Milwaukee Ave. 15

BUCZERSKA lodownia na sprzedaż bardzo tanio. 656 N. Springfield Ave.

SPRZEDAM urządzenia dobre na salon lub skład cukierków, za waszą cenę. 2701 N. Rockwell ul.

WSZYSTKIE wyroby maszyn do prania, reperowanie, nowe rolki do wyżymaczy, części, paski w zapasie. — Wszystka robota gwarantowana. — 3448 North ave. Albany 0140.

SPRZEDAM tanio register, lodownię, slice maszyna, elektryczny młynek, elektryczny wiatrak i show cases. — 2020 N. Leavitt ul.

RADJO

RADJA 1934 modele wprost z fabryki, na krótką i długą falę, $5.95 bez lampek. 1935 North Ave. 13

SPARTON radjo $5.50, 7 tubowe. 1309 Holt ul. Wieczorami tylko.

EXPERT radjo obsługa, gdziekolwiek, oszacowanie darmo, robota gwarantowana. Humboldt 8479. 10-13

KUPNO I SPRZEDAŻ

RADJO

KOMBINACYJNE radjo, mało używane, sprzedam za bezcen. 1821 North ave.

RZECZY DOMOWE

POTRZEBA MIEJSCA NA STORAGE
Muszę sprzedać meble z trzech pięter, Garnitury do Parlorów, do Jadalni, kuchni, sypialni, „studio couches", dywany, piece. Działajcie prędko. Dogodne spłaty. Wieczorami do 10tej. W niedzielę do 4tej.
BAER STORAGE,
1927 MILWAUKEE AVE.,
przy Western Ave. 15

NA SPRZEDAŻ w magazynie Garland kombinacyjny piec, $15.00; Detroit Jewell i Universal piec; Singer maszyna do szycia $10.00. Desser Storage. 1547 Milwaukee Ave. 13

GAZOWY piec do sprzedania, cały biały i pojedyńcze łóżko. 1124 N. Lincoln ul. 13

NA SPRZEDAŻ garnitur parlorowy, $45. — 1310 N. Damen Ave. Otwarte w niedzielę.

PORCELANOWA lodownia, ślicznie rzeźbione Ivory łóżko, coil sprężyna i chifforobe, bardzo tanio. Cooney. 3652 N. Tripp Ave.

KUCHENNY piec na węgle sprzedam. 2106 W. Chicago Ave. 2gie z tyłu.

NA SPRZEDAŻ Singer maszyna do szycia, $7.00, gwarantowana. 2120 Belmont Ave. 1sze piętro.

NA SPRZEDAŻ 2 kawałkowy parlorowy garnitur, bardzo kosztowny, warto zobaczyć, cena umiarkowana. 3815 N. Christiana Ave.

SPRZEDAM piec kombinacyjny, biały. 2915 Dickens ave.

NA SPRZEDAŻ lampa na podłogę, stół, 4 krzesła, komoda, Victrola. — 1932 Webster ave.

INSTRUMENTA

SPRZEDAM koncertynę, 104 kluczy, „triple", perloid wykończenie. Zamienię. 2465 Archer Ave.

KLARNET na sprzedaż „C. L. pitch" i rolki do pianina, „stand" do nut, wszystko sprzedam tanio albo zamienię na radjo. Adres 1509 N. Talman Ave. 1sze front.

SPRZEDAM koncertynę 76 kluczową tanio. 1925 Superior ul. 2 piętro.

HARMONJA pianowa 120 basów, $75. — 1223 Milwaukee Ave. 2gie piętro.

SKRZYPCE $10 z futerałem i smyczkiem, jak nowe. 2465 Archer Ave.

ACCORDION pianowy, 120 basów, regularna cena $375, oddam bargain za gotówkę lub na spłaty, wezmę w zamian inne instrumenty. 1256 No. Lincoln ul., 3-cie mieszkanie.

AUTOMOBILE

Graham Najpóźniejszego Modelu Sedan
Kupiony przezemnie mniej niż rok temu. Jeździłem nim bardzo mało i jest jak nowy. Oryginalne śliczne wykończenie, niema zadraśnięcia. — 6 heavy duty opony jak nowe. Musicie zobaczyć ażeby całkiem ocenić. Zapłaciłem zań przeszło $1,600; potrzebuję gotówki przeto oddam za tylko $250. Zgłosić się w niedzielę. 1004 N. Kedzie Ave. blisko Augusta Blvd. 2gie mieszkanie.

NASH sedan mały 6 — late 1929, sprzedam tanio za najlepszą ofertę. 838 Drake Ave. Albany 2949.

INTERESA

BUCZERNIA i grosernia na sprzedaż, narożnik, gotówkowy interes. Telefonować Armitage 0769 do 6:30 wieczorem. 13

NA SPRZEDAŻ skład cukierków. Niema innego w bloku. 1320 Wicker Park Ave. 13

NA SPRZEDAŻ skład europejskich wędlin oraz delikatesen lub zamienię na dom, albo przyjmę dobre papiery morgeczowe. Telefon Irving 5743. 13

GROSERNIA i buczernia na sprzedaż. 2709 N. Austin Ave. 13

SPRZEDAM grosernię wyrobioną, 3 mieszkalne pokoje. $150 wpłaty lub gotówkowa oferta. 2217 Clybourn Avenue. 13

BACZNOŚĆ piekarze, sprzedam piekarnię za waszą cenę, dobry interes. Wiadomość, 1942 Division ul. Laguna. 13

SKŁAD cukierków na sprzedaż tanio. 1644 W. North Ave. 13

SKŁAD cukierków na sprzedaż przystępnie, blisko teatru, $125. — 1345 N. Paulina ul. 13

GROSERNIA i skład delikatesów na sprzedaż, narożnikowy skład, 3 mieszkalne pokoje, gwarantowane $45 do $50 interesu dziennie. Właściciel wychodzi z interesu, dam na próbę. 1366 N. Hamlin Ave. 13

SPRZEDAM piekarnię tanio. Całe urządzenie. Pisać Dziennik Chicagoski, litera E. 13

NA SPRZEDAŻ grosernia i buczernia, bardzo tanio, musi być sprzedana prędko. 1901 W. 17ta ul. 13

BUCZERNIA na sprzedaż na Marjanowie. 1458 Noble ul. 13

NA SPRZEDAŻ lub zamienię za dom, grosernię i buczernię z domem lub sam interes. Mam dopłatę. 2652 West 22ga ulica. 13

NA SPRZEDAŻ grosernia, buczernia, tani rent. — Zgłosić się 2006 W. Division ul. restauracja, po 7ej wieczorem. Milkowski. 13

NA SPRZEDAŻ salon lub przyjmę wspólnika, dobre miejsce. 904 Milwaukee Ave. 13

DOBRA grosernia do sprzedania z powodu starości. — 2226 W. 18th Place. 18

SPRZEDAM grosernię, buczernię, dobry narożnik, mieszana narodowość. Dobry interes. Telefon Humboldt 0341. 13

Z POWODU ważnej przyczyny sprzedam grosernię i buczernię. Armitage 5620. 12-13-19-20

NA SPRZEDAŻ skład delikatesen i cukierków. 2957 N. Avers Ave.

GROSERNIĘ sprzedam tanio, powód wyjazd prędki. 2135 Chicago Ave.

KUPNO I SPRZEDAŻ

INTERESA

NA SPRZEDAŻ skład wyrób wędlin, dobra okolica. Telefon Lafayette 3728. 11-13

KRAWCY baczność, skład krawiecki na sprzedaż za waszą cenę, tani rent. 5719 W. Fullerton Ave. 9-10-13

SPRZEDAM lub zamienię dom murowany 2 po 4 i 2 po 3 ze składem cukierków na farmę. Wiadomość: 1833 Iowa ul. Właściciel w składzie.

NA SPRZEDAŻ zakład czyszczenia obuwia (krawiectwa). Dobry interes. Rent $12. Idę do szpitala na operację. 2801 S. Clifton Park Ave. 15

NAROŻNIKOWA grosernia do sprzedania. Tel. Armitage 8192.

NA SPRZEDAŻ grosernia, polska okolica. Cena umiarkowana. Telefon Irving 5232.

DO WYNAJĘCIA skład z trzema pokojami, na salon, w miejscu tem do tego czasu był dobrze prosperujący salon, który zamknięto z powodu nieporozumień familijnych. Zgłosić się 4435 Elston Ave.

SKŁAD cukierków i agencja polskich gazet, znane miejsce przez 20 lat, na sprzedaż tanio. — 4744 So. Paulina ulica.

SPRZEDAM skład cukierków z powodu choroby, tanio. 1250 W. Chicago Avenue.

SKŁAD cukierków na sprzedaż, dobry interes, fabryki w okolicy. Taniość. Najlepsza oferta weźmie. Haymarket 0605.

PIWIARNIA, nowo dekorowana, narożnikowa lokacja, nowe urządzenia, miejsce do tańca, znakomite na przekąski, 4 pokojowe mieszkanie. Duży bezment. Wyrobiony interes. Kompletne. $275. 1501 McHenry ul.

WDOWA zmuszona sprzedać skład cukierków, narożnik Fry i Ogden Ave. przystępna cena.

NA SPRZEDAŻ skład cukierków, dobre miejsce tanio. 924 Newton ul.

BALWIERNIA na sprzedaż 5 zatrudnionych balwierzy, parą ogrzewanie, sprzedaję z powodu niezdrowia, dam na próbę. Cena przystępna. 822 W. Madison ul.

NA SPRZEDAŻ 52 pokojowy hotel, w dobrej okolicy. Dobrze się opłacający. Telefonować Edgewater 3903, tylko dziś od 7:30 do 11ej wieczorem lub jutro od 9ej do 1ej po południu.

NA SPRZEDAŻ wyrobiony korzystny interes chrzanu i musztardy. — Przystępna cena. 1955 Huron ul.

NA SPRZEDAŻ grosernia, dobry narożnik, bardzo tanio. 3500 Narragansett ave.

NA SPRZEDAŻ piekarnia dobrze wyrobione miejsce, nowoczesne urządzenia, murowany piec; sprzedam przystępnie z powodu innego interesu. 1856 N. Western ave.

GROSERNIA i buczernia w dobrej okolicy, północno - zachodnia strona, opuszczam miasto w sprawie interesu. Telefon Keystone 0241. 16

NIEWIASTA poszukuje wspólnika w interesie „rooming house". $500 w gotówce potrzebne. 172 Eugenie ulica. Diversey 9295.

SALA bilardowa na sprzedaż, 9 stołów, tanio. 1822 Wabansia Ave. — Armitage 8326.

PIEKARNIA do wynajęcia z mieszkaniem, $65.00 miesięcznie, gorącą wodą ogrzewanie, murowany piec, w najlepszym byznesowym dystrykcie. 3002 W. 41sza ulica, w groserni. 13-20-27

SKŁAD cukierków na sprzedaż albo zamianę na automobil. 1358 N. Damen Ave.

SKŁAD cukierków na sprzedaż. 1923 W. Hervey ulica.

POTRZEBA wspólnika do fabryki co wyrabia miękkie napoje, albo można wykupić całkowicie. Zgłaszać się w niedzielę od 10-1. — 2917 N. Rockwell ulica.

NA SPRZEDAŻ tanio (pool room), 2 stoły lub same stoły. 1439 Cleaver ulica.

BACZNOŚĆ
— TANIOŚĆ —
Buczernia i grosernia z małym domem, sprzedam za $7,500. Dam dobre warunki. Wiadomość na miejscu pod adresem 2159 Oakley Blvd. Jarosz.

LOTY I FARMY

FARMA 80 akrów w najlepszej części Wisconsin, kompletne urządzenie, inwentarz, drób, maszynerja i zbiory, na zamianę na dom, z ważnej przyczyny. — Telefonować Nevada 6292. 17

BĄDŹ niezależnym od depresji i utraty pracy. Kup dobrą ziemię na farmę w Mississippi, gdzie jeden lub dwa zbiory zapłacą za ziemię. Każdy dzień jest dniem urodzaju w Missisippi. Consolidated Realty Company. Pokój 941. — 176 W. Adams ul. Chicago. 13

ZAMIENIĘ 200 akrową farmę z inwentarzem w Wisconsin. 2512 No. Lotus Ave. 13

NA ZAMIANĘ 80 akrową farmę, 90 mil od Chicago, dobre budynki, nowa stajnia, inwentarz i maszynerja za chicagoskie properta. Theo. Jankowski, 5036 Long Ave.

ZAMIENIĘ 48 akrów bez długu, pszenna ziemia, inwentarz, budynki, wezmę mniejszy dom, 30 akrów owocowej farmy winogrona, sad, budynki, nadaje się na hodowlę kur, wezmę automobil jako wpłatę, reszta na łatwe spłaty. Józef Majewski. — E. Delaware ul., Decatur, Mich.

NA SPRZEDAŻ 80 akrowa farma w Mich. blisko Paw Paw, dziesięć pokojowy dom, miejsce nadaje się na letnisko, krowy, konie i wogóle co do gospodarstwa potrzebne. Telefon Lackawana 7841.

FARMA 100 akrowa, w Wisconsin, ziemia równa czarna, zabudowania, 2 konie, 10 krów, 18 świn, kury, zboże, zamienię na dom. 2008 N. Damen Avenue.

80 AKROWA farma, pełnie wyekwipowana, dobre budynki, dobra ziemia, zamienię za chicagoskie properta. Zgłoszenia 2318 N. Western Ave. Telefon Humboldt 8245.

DOBRA farma z inwentarzem wynajmię tanio. 821 N. Ashland ave., 1sze z tyłu.

KUPNO I SPRZEDAŻ

DOMY I ZAMIANA

Stowarzyszenie Właścicieli Domów
Jeżeli macie lokatorów, którzy nie płacą rentu, nie czekajcie. Przyjdźcie do nas a otrzymacie natychmiastową obsługę. Pozbędziemy się ich dla was małym kosztem.
LANDLORD'S ASSOCIATION
6-te Piętro
Home Bank Building.
1200 N. ASHLAND AVENUE
Edward Zglenicki, zarządca.

WIELKI bargain na Helenowie, murowany 2 mieszkaniowy, ogrzewane wodą, murowany garaż, szeroka lota, cena $5,000. Przyjdźcie zaraz do I. Laszkiewicz, 940 N. Western Ave.

$5,000 NETTO jest cena dwu mieszkaniowego murowanego, 5 i 6 pokojowego, furnesem ogrzewanego budynku. Lota 30x125. Garaż 2 automobilowy. 3141 Leland Ave., blok od Kedzie Ave. stacji kolei górnej. — $1,000 gotówki, reszta na łatwe, miesięczne spłaty. Informacja w 2giem mieszkaniu. — Przyjdźcie zobaczyć. John Heim, wyłączny agent, 1652 Melrose ulica. Lake View 0478. 13

BUDYNEK z grosernią i urządzenie do buczerni, elektryczna lodownia, sprzedam lub zamienię na prywatne property. Razem lub sam interes, ustępuję z interesu. 2256 W. 47-my Place. 12-13-16

WIELKI bargain na Fidelisowie, 3 piętrowy murowany, 3x5 i 3x4 ogrzewany parą, cena $9,000. Działajcie prędko. Zgłosić się I. Laszkiewicz, 940 N. Western Ave.

Do Właścicieli Domów
Jeżeli macie lokatorów, którzy się uparli i nie płacą rentu, to nie dajcie się naciągnąć i nie zwlekajcie, a przyjdźcie do nas po natychmiastową pomoc. My wam w krótkim czasie skolektujemy zaległy rent, albo dostaniemy pieniądze za nieszczęśliwy wypadek.
PERSONAL SERVICE BUREAU
2421 LYNDALE STR.
Blisko N. Western Ave.
Leon Jabłoński, zarządca.
Biuro Adwokackie otwarte od 9 rano do 9 wieczorem.

CZASY się poprawiają, zacznij swój dobrobyt od zamiany swego domu lub farmy. Mam największy wybór. Telefon Nevada 6292. — 3124 W. Ohio ulica. 17

MAM kilka domów byznesowych za bajeczne ceny. Kto kupi teraz zarobi podwójnie i jeszcze sprzeda za bargain. Zgłosić się do Western Real Estate, 940 N. Western Ave. Telefon Humboldt 4608

SPRZEDAM tanio murowany dom w Hawthorne. Zgłosić się 2224 So. Kolin Ave. 6-13-20-27

JAKIEKOLWIEK MACIE
nieporozumienie z morgeczem, lokatorami, lub próżne mieszkania, zgłoście się zaraz do
Property Owner's Bureau
1553 DIVISION UL.
róg Ashland. Jos. Plaziak, zarządca.

MAM dom na 2 familje i chcę zamienić na piekarnię z budynkiem lub bez. 5807 S. Justine ul.

DWU mieszkaniowy murowany budynek, niema morgeczu, zamienię za farmę. Zgłosić się 2820 N Maplewood Avenue.

KTO ma kłopot z lokatorami niech się zgłosi do nas, a otrzyma pierwszy pięciodniowy „note" za darmo. — Western Real Estate, 940 N. Western Ave. Tel. Humboldt 4608.

BACZNOŚĆ
Dom z byznesem zamienię na farmę. Tel. Humboldt 1249.

NA SPRZEDAŻ dwu piętrowy murowany budynek, 2 po 6 i 2 po 4 za cenę pierwszego morgeczu. $3,000 gotówki lub więcej. 2537 N. Central Park Ave. Albany 5042.

NA SPRZEDAŻ lub zamianę byznesowe properta, dobre na każdy interes. 1722 W. 19ta ulica.

MUROWANY dom, kąpielnie, garaż, zamienię za byznesowy dom. 2135 Chicago Ave.

ZAMIENIĘ 2 mieszkania, nowoczesny dom z małem morgeczem za dom stary bez morgeczu lub dopłatą czemkolwiek co ma wartość. 1553 Division ul. Property Owner's Bureau.

DAM w Los Angeles, Kalifornia properta, 4 pokojowy dom, jako wpłatę na byznesowe, chicagoskie properta. Mogę dać gotówki jeżeli potrzeba wymaga. Brunswick 9079.

NA SPRZEDAŻ lub zamianę 16 morgów z zabudowaniem pod dachówką, blisko Pilzna. Informacje pod adresem 3016 W. 40ty Pl.

SPRZEDAM 2 mieszkaniowy murowany, wynajęty. Fullerton i California. $1,500 wpłaty. Reszta 3 lata. Pisać Dziennik Chicagoski, litera J. 13-16-18

BARGAIN na Helenowie, 2x6 i 1x3, murowane, cena $2,700. Zgłosić się: I. Laszkiewicz, 940 N. Western Ave.

KTO ma bungalow w Brighton Parku, a chce zamienić za dwupiętrowy, murowany 1x5, 1x3 i skład (grosernia, niema moregczu, niech się zgłosi: Western Real Estate, 940 N. Western Av., telfon Humboldt 4608.

Ptactwo i Zwierzęta

NA SPRZEDAŻ kanarki zdobywające w konteście klubu Białego Orła nagrody pierwszą, drugą i szampjonat, samiczki do mnożenia. Jan Kostecki. 1736 N. Winchester Ave., drugie tył. 13-20

PEKENEESE pieski małe ładne na sprzedaż tanio. 1118 N. Hoyne Ave.

WYSPRZEDAŻ, wszystkie rasy psy i psiaków, gołębie, kanarki, wiewiórki, małpy, wogóle wszystka zwierzyna i ptactwo za pół ceny. Także kupujemy, otwarte wieczorami i w niedzielę. 1823 W. Division ul.

Sądowa Sprzedaż

- 5 pokojowy murowany bungalow, furnes ogrzewanie. Lota 29x125. Bargain, cena...... **$4,500**
- 7 pokojowa murowana rezydencja, gorącą wodą ogrzewana. Lota 50x125, garaż murowany na 2 maszyny. — Cena...... **$7,500**
- 4 pokojowy murowany dom, gorącą wodą ogrzewany. — Lota 30x123. — Cena...... **$2,500**
- 15 pokojowy murowany dom. Cena.. **$4,500**
- 5 pokojowy murowany dom, furnes ogrzewanie. Cena...... **$2,200**
- 4 pokojowy bungalow, furnes ogrzewanie. Cena...... **$1,700**
- 5 pokojowy dom. Lota 48x125. Bargain. Cena...... **$1,800**
- 9 pokojowy dom, 2 kąpiele, gorącą wodą ogrzewany. — Lota 50x100. — Cena...... **$2,800**
- 7 pokojowy dom, gorącą wodą ogrzewanie. Lota 30x125. Cena...... **$4,800**
- 6 pokojowy murowany dom, gorącą wodą ogrzewanie. — Lota 45x125. Cena...... **$5,300**
- 5 pokojowy murowany bungalow, furnes ogrzewanie. Cena...... **$4,000**
- 6 pokojowy dom, furnes ogrzewanie. — Cena...... **$1,500**
- 6 pokojowy dom. Cena...... **$1,200**

- 2 piętrowy, 1-5 i 1-6 pokojowe mieszkania. Lota 37x118. Cena...... **$3,200**
- 2 piętrowy murowany dom. Parą ogrzewany, 1-5 i 1-6 pokoi. Cena... **$4,000**
- 2 piętrowy murowany dom, 2 po 4 pokojowe. Cena...... **$2,500**
- 2 piętrowy murowany dom. Lota 48x100. 1-7 i 1-5 pokoi. Cena...... **$3,300**
- 2 piętrowy dom, 2 po 6 i 5 pokoi. Cottage w tyle. Cena...... **$3,500**
- 2 piętrowy, 2 po 4 pokoi. Cena...... **$2,000**
- 2 piętrowy dom, 2 po 5 pokoi. Cena.. **$1,800**
- 2 piętrowy dom, 2 po 5 pokoi. Cena.. **$2,800**
- 2 piętrowy dom, 2 po 4 pokoje. Cena **$1,500**
- 2 piętrowy dom, 1-5 i 1-6 pokoi. Cena.. **$2,300**
- 2 piętrowy murowany dom, 2 po 6 pokoi. Cena...... **$2,800**
- 2 piętrowy dom, 1-5 i 1-4 pokoje. Cena **$1,000**
- 2 piętrowy murowany dom, 2 po 4 pokoje. Cottage w tyle. Cena...... **$1,800**
- 2 piętrowy dom, 2 po 4 pokoje. Cena **$1,750**
- 2 piętrowy dom, 2 po 5 pokoi. Cena **$1,000**
- 2 piętrowy bryk, 2 po 4 pokoje. Cena...... **$600**
- 2 piętrowy murowany dom. Parą ogrzewany. Lota 29x125. Garaż na 2 maszyny. Cena...... **$7,000**
- 2 piętrowy murowany dom, 2 po 5 pokoi. — Cena...... **$2,600**
- 1 piętrowy dom, 1-4 i 1-3 pokoje. Cena **$1,200**

- 2 piętrowy bryk, 1-3 i 5-4 pokoje. Cena **$2,800**
- 3 piętrowy murowany dom. Parą ogrzewany, 4-6 i 2-5. — Lota 44x150. Cena...... **$10,500**
- 3 piętrowy murowany dom, 3 po 6 pokoi. — Cena...... **$8,000**
- 2 piętrowy dom. Parą ogrzewany, 4-5 i 4-4. Dwa osobne plany do ogrzewania. Lota 75x125. Cena **$22,000**
- 2 piętrowy dom, 2-6 i 2-2. Cena...... **$2,650**
- 3 piętrowy murowany dom, 6 po 4. Bargain. Cena...... **$3,000**
- 3 domy, 3 po 6 pokoi w każdym, parą ogrzewanie. Loty 32x125. Cena za każdy dom,...... **$8,400**
- 3 piętrowy murowany dom, 3 po 6 pokoi. Cena...... **$4,700**
- 3 piętrowy dom, 3 po 5 i 3 po 4 pokoje. — Cena...... **$4,500**
- 3 piętrowy murowany. Lota 50x109, 6 po 6. Cena...... **$8,000**
- 2 piętrowy dom, 3 po 4 i 1-5. Cena.. **$1,300**
- 2 piętrowy dom, 1-6 1-4 i 1-3 pokoje. **$2,200**
- 3 piętrowy murowany dom, 6 po 4. Bargain. Cena...... **$2,700**
- 2 piętrowy murowany dom, 2 po 4 i 1-2. Bargain, cena...... **$750**
- 3 piętrowy murowany dom, 1-6 i 2 po 7. — Cena...... **$3,000**
- 2 piętrowy murowany dom, parą ogrzewany. Lota 50x70, 2 po 5 i 2 po 4. — Cena...... **$6,700**
- 3 piętrowy murowany dom, 3 po 6 pokoi. — Cena...... **$3,300**
- 3 piętrowy murowany dom, parą ogrzewany, 3 po 5 i 1-3. Cena.... **$8,700**

- 3 piętrowy i basement murowany dom, 6 po 4 i 6 po 5 pokoi. Cena.... **$3,800**
- 3 piętrowy dom, 6 po 4 i 2 po 3, garaż na 2 maszyny. Cena...... **$1,700**
- 3 piętrowy budynek, 4-5 i 3 po 4, garaż na 2 maszyny. — Lota 50x125. — Cena...... **$15,000**
- 2 piętrowy murowany dom. Parą ogrzewany. Lota 53x200, 12 po 4, 2 po 6, i 3 po 5 pokoi. Cena **$32,000**
- 2 piętrowy murowany i basement dom, 1 skład, 1-6 pokojowe mieszkanie. Cena...... **$4,000**
- 3 piętrowy i basement murowany dom, 1 skład, 2 po 5, 2 po 3 i 2 po 2 pokojowe mieszkania, garaż na jedną maszynę. Cena...... **$5,500**
- 4 piętrowy i basement murowany dom, 1 skład, 3 po 6 i 7 pokojowe mieszkania. Cena...... **$6,000**
- 3 piętrowy murowany dom, 1 skład, 2 po 6 pokoi. Cena...... **$4,000**
- 3 piętrowy murowany dom, 1 skład, 1-2 i 2 po 6 pokoi. Cena.... **$6,000**
- 2 piętrowy murowany dom i 2 piętrowy frame, 1 skład, 1-8, 2-6, parą ogrzewanie, 3 po 4, piecem ogrzewane. Lota 30x200, Cena .. **$6,000**
- 4 piętrowy murowany, 1 skład, 6 po 4, w tyle, 3 piętrowy murowany, 6 po 4. Lota 50x125. Cena... **$7,800**
- 3 piętrowy murowany dom, 1 skład, 2 po 5. Budynek w tyle, 2-5. — Cena...... **$6,800**
- 3 piętrowy murowany dom, 1 skład, 2 „lofts". Cena...... **$2,200**
- 3 piętrowy murowany dom, 3 po 5 i 4 po 4, parą ogrzewanie. — Lota 30x124. Cena...... **$12,000**
- 2 budynki murowane, jeden 14 po 4; drugi 3 po 5. Parą ogrzewanie. Lota 72x150. Cena **$24,000**
- 3 piętrowy murowany dom. Parą ogrzewany. Lota 49x125, 6 po 5 i 6 po 4. Cena...... **$20,000**
- 3 piętrowy murowany dom. Parą ogrzewany, 13 po 4 i 6 po 6. Lota 50x150. Cena...... **$20,000**
- 2 piętrowy murowany dom, 1 skład, 1-6 pokoi. Cena...... **$2,800**
- 3 piętrowy murowany dom, 2 składy, 2 po 4. 15-1, 1-7 i jeden „loft". Bargain cena...... **$12,000**
- 3 piętrowy murowany dom, 1 skład — 2 po 6. Cena...... **$4,000**
- 2 piętrowy murowany dom, 2 składy, 2 po 6 pokojowe mieszkania. Bargain cena...... **$10,000**
- 2 piętrowy murowany dom, parą ogrzewany, 1 skład, 1-4 i 1-6 pokoi. — Cena...... **$6,800**
- 2 domy, 2 składy i 2 po 6 pokojowe mieszkania. Cena...... **$3,300**
- 3 murowane domy, 3 składy, 4-4, 2-5 i 2-6 pokoi. Cena...... **$16,000**
- 3 piętrowy murowany dom, 1 skład, 1-4 i 2-5 pokoi. Cena...... **$6,300**
- 1½ piętrowy dom, 1 skład, mały strych. — Cena...... **$2,000**
- 2 piętrowy dom i jeden piętrowy w tyle. — Cena...... **$4,000**

W. STANCZEWSKI

Przejemca Sądowy

1352 N. Ashland Avenue

Tel. Armitage 2500

Z TRÓJCOWA

Stowarzyszenie Rodziców i Nauczycieli czyni żywe przygotowania do balu, jaki urządza na fundusz edukacyjny, w niedzielę wieczorem, dnia 28go stycznia, w kafeterji wyższej szkoły św. Trójcy. Dziś, kiedy poziom moralny między młodzieżą znajduje się na niższym stopniu aniżeli kiedykolwiek przedtem w pamięci najstarszych wychodźców naszych polskich, wykształcenie moralne, jakiego stara się dać katolicka i polska wyższa szkoła jest więcej niż kiedykolwiek potrzebne. Niejeden Polak znajduje się w dzisiejszych dniach w takiem położeniu, że posyłać jemu dzieci do wyższej szkoły katolickiej jest rzeczą niemożliwą. Są także chłopcy w naszej szkole, którzy muszą pieszo chodzić do szkoły sześć a nawet osiem mil dziennie z powodu braku niezbędnych zasobów. Dla takich, więc i dla innych godnych celów Stowarzyszenie Rodziców i Nauczycieli urządza bal ów 28go stycznia. Prosimy więc wszystkich naszych rodaków o serdeczne poparcie tego balu.

Muzyki do tańca dostarczy rdzennie polska orkiestra.

*

Brat Brunon, C.S.C., jeden z długoletnich profesorów Wyższej Szkoły św. Trójcc znajduje się już od blisko dwóch tygodni w szpitalu Sióstr Nazaretanek, gdzie musiał poddać się poważnej operacji. Zostaje pod opieką dr. T. Xelowskiego. Mamy nadzieję, że wróci z powrotem do szkoły po przyjściu do zdrowia.

*

Świadectwa miesięczne były rozdane studentom w tym tygodniu. Sprawozdania te świadczą o wysokiej zdolności naszej polskiej młodzieży. Nie wszyscy jednak przykładają się do nauki z równą energją i aplikacją. Młodzież polska często cierpi na chorobę odkładania na później swych obowiązków i na zaniedbywanie ich. Tymczasem złote sposobności przechodzą zupełnie niewykorzystane.

*

Roczne zebranie parafjalne Trójcowa odbyło się ubiegłej niedzieli, dnia 7go stycznia o godzinie 4ej po południu w głównem audytorjum przy licznym udziale parafjan. Przewodniczył X. Proboszcz. Po przeczytaniu protokółu z ostatniego posiedzenia parafjalnego przez sekretarza Jana Kieliana nastąpiły sprawozdania rozmaitych komitetów urzędujących w parafji.

Z raportu X. proboszcza oraz innych okazało się że rok miniony był dla parafji prawie normalny. Nic znaczniejszego w nim nie dokonano. Finansowo był to czas nader krytyczny. Zdołała jednak parafja nietylko pokryć wszystkie swe wydatki i obligacje, ale nawet powiększyć swój kredyt na sumę tysięcy dolarów.

W obradach nad dobrem parafji uchwalono podtrzymać te same kolekty kościelne i opłaty parafjalne co w roku minionym. Postanowiono także urządzić w lecie wycieczkę parafjalną a w jesieni bazar dobroczynny.

Pod koniec zebrania przystąpiono do wyboru urzędników. Do komitetu kościelnego wybrano sekretarzem na rok jeden Jana Kieliana, na radnego zaś w miejsce śp. Leona Wojczyńskiego powołano Antoniego Lisowskiego, na termin trzyletni. Komitet więc na rok 1934 tworzyć będą z X. proboszczem jako przewodniczącym: pp. Jan Kielian, sekretarz; Waoddziału pierwszego weszli: pp. Paweł Nawrot, Władysław H. Sajewski i Antoni Lisowski jako radni.

Do Wydziału Szkolnego wybrani zostali: pp. Paweł Gerlich, Józef Makarski, Mieczysław Haiman i Stanisław Krenz.

W komitecie kolektorów do oddziału pierwszego wszli: pp. Antoni Kołakowski, przewodniczący; Józef Wiermański, Ignacy Piszkiewicz, Tadeusz Kochan, Józef Nawdziun i K. Mirocha. Do oddziału drugiego zaś: pp. Józef Wendołowski, przew.; Józef Jednakowski, Jan Błażek, Józef Stępiński, Franciszek Drogosz i Władysław Strube.

Marszałkiem wewnętrznym został Franciszek Kwiatkowski a zewnętrznym Jan Pijawka.

*

Do Komitetu Tow. Dobroczynności Pań pod wezwaniem św. Wincentego a Paulo weszły panie: Anna Schweda, Józefa Orłowska, Walerja Such, Zofja Nelson, Anna Symonanis, Marja Grejczyk, Rozalja Rogusz i Marja Biderman.

Wszystkich tych wybranych urzędników i urzędniczki zaraz uroczyście instalowano.

*

Dorocznym zwyczajem urządzono tegoż dnia wieczorem o godzinie 6ej w kafeterji raut dla Chórów parafjalnych oraz wszystkich komitetów, które w ciągu roku pracowały dla dobra parafji. Około dwieście osób się zebrało. Po kolacji nastąpił krótki program. X. proboszcz podziękował zebranym za ich życzliwość i pracę dla parafji. Przemawiał także Superior X. Roman Marciniak, który w imieniu księży trójcowskich złożył komitetom uznanie oraz noworoczne życzenia. Poczem Chór kościelny wystąpił ze śpiewem. Podczas miłego tego wieczorku przygrywała orkiestra p. Edwarda Nowakowskiego.

*

Prace restauracyjne po pożarze w kościele dolnym już się rozpoczęły. Plajstrowanie prowadzi Franciszek Sobieszczyk, robotę ciesielską zaś wykonuje Władysław Wróbel. Na inne roboty kontraktów jeszcze nie wydano. Spodziewać się należy, że niezadługo doprowadzi się wszystko do dawnego porządku. — Tymczasem nabożeństwa w dni powszednie odprawiają się wszystkie w kościele górnym.

*

Na pokrycie strat jakie spowodował ogień, kompanje asekuracyjne zobowiązały się zapłacić $5,271.28. Suma ta, zdaje się, pokryje całkiem szkodę wyrządzoną.

*

Urządzeniem zapowiedzianego „Wesela Wiejskiego" zajmuje się Tow. Ozdoby Kościoła.— Zabawa ta odbędzie się w niedzielę dnia 6go maja. Uprasza się zatem wszystkie miejscowe towarzystwa aby w dniu tym żadnych zabaw nie urządzały. Impreza ta bowiem ma być walną zabawą parafjalną.

*

W ubiegły poniedziałek wieczorem Połączone Towarzystwa miały zebranie instalacyjne. W skład nowego zarządu wchodzą: prezes, Władysław Sajewski; wiceprezeska, Teresa Białoruska; sekretarz, J. Andrzejewski; sekretarz fin., J. Sakowicz; kasjer, Jan Kielian; marszałek, Jan Pijawka; kapelan, ks. K. Sztuczko.

W ten sam wieczór odbyła się także instalacja zarządu Klubu K. Pułaskiego.— Zarząd stanowią: W. Sadowski, prezes; Józef Nawdziun, wiceprezes; J. Stępiński, sekr. prot.; Franciszek Szawica, sekr. fin.; Stanisław Biegalski, kasjer.

Do Właścicieli Domów.

Organizacja United Home Owners of Illinois, zwraca uwagę właścicielom domów, ci którzy jeszcze nie podpisali petycji o moratorjum do specjalnej sesji Legislatury Stanu Illinois, żeby się postarali to uczynić w kwaterze, 155 N. Clark i Randolph ul. na drugiem piętrze. W niedzielę 14go stycznia, biuro będzie otwarte w godzinach 9 do 5 wiecz. Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych uznał moratorjum na hipoteki za konstytucyjne.

Z WŁADYSŁAWOWA

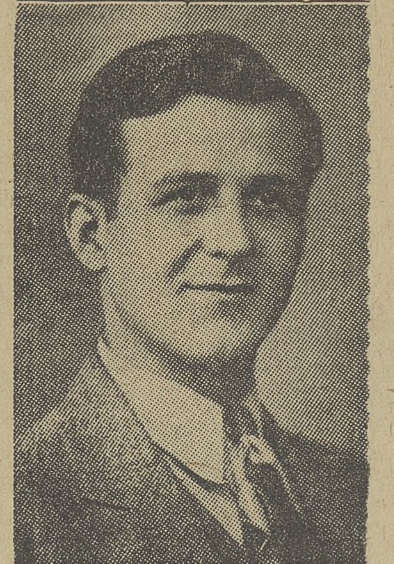

Mieczysław Bieńkowski.

Kto się chce ładnie ubawić i przy tem uśmiać się do woli niechaj przybędzie na przedstawienie, które się odbędzie w sali parku Chopina, Long ave. i Roscoe ul., pod egidą Bractwa Dziewic Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny (Immaculata Club) oddziałów starszego i młodszego i Tow. Najświętszego Imienia Jezus — oddziału starszego, popularnych zrzeszeń młodzieży władysławowskiej. Początek o godzinie 7:30 wieczorem. Na programie aż trzy dobrane sztuki teatralne: komedja p. t. „I Wierz Tu Babom", dramat p. t. „Christmas In The Backwoods" i farsa p. t. „Janek Opętany", w której rolę główną odegra dobrze znany Polonji komik, p. Mieczysław Bieńkowski. Po przedstawieniu zabawa taneczna. Sztuki powyższe odegrane były po raz pierwszy przez amatorów władysławowskich, ubiegłej niedzieli z wielkim powodzeniem. Dla dogodności tych, którzy nie mogli widzieć je ubiegłej niedzieli powtórzone będą one jutro. Ponieważ bilety nie są zarezerwowane prosi się szanowną publiczność by raczyła przybyć na salę wcześniej; lepsze miejsca dla tych, którzy przybędą wcześniej.

*

Pierwszy pogrzeb na Władysławowie w roku nowym był pogrzeb ś. p. Józefa Cisowskiego, długoletniego i przez wszystkich wielce poważanego parafjanina Władysława, z domu żałoby pnr. 5217 Newport ave. Smutny ten obrząd rekwjalny odbył się dnia 3go stycznia, w kościele św. Władysława, o godzinie 10ej rano, przy licznym udziale krewnych i znajomych. Zwłoki śp. Józefa złożono na cmentarzu św. Wojciecha. Ołtarze na tę okazję pięknie przystroiły miejscowe Czcigodne Siostry Nazaretanki.

*

We wtorek, dnia 16go stycznia, w sali zwykłych posiedzeń odbędzie się roczne posiedzenie Młodszego Oddziału Tow. Najświętszego Imienia Jezus. Początek o godz. 7:30 wieczorem. Zaraz po posiedzeniu odbędzie się zabawa towarzyska. Główną atrakcją będą obrazki migawkowe nader zajmującej treści. Uprasza się wszystkich członków o łaskawe przybycie.

*

W poniedziałek, dnia 8go stycznia, o godz. 10ej rano odbył się pogrzeb śp. Petroneli Sienkiewicz, liczącej przy zgonie lat 71. W pogrzebie, który się odbył w kościele św. Władysława, liczny udział wzięli znajomi i krewni. Dom żałoby pnr. 3036 Major ave.

*

W ten poniedziałek, dnia 15 stycznie, w sali szkolnej św. Władysława, 5335 Roscoe ul., o godz. 8ej wieczorem energiczny Klub Pań im. Marji Konopnickiej, urządza wielką zabawę kostkową: bunco party. W czasie tej zabawy podana będzie przekąska i kawa. Do łaskawego współudziału panie zapraszają parafjan i przyjaciół Władysławowa.

*

Dziś do spowiedzi św. miesięcznej przystąpią członkinie starszego i młodszego oddziału Bractwa Dziewic Niepokalanego Poczęcia Najśw. M. P. a do wspólnej Komunji św. w niedzielę na Mszy św. o godzinie 7:15 rano.

*

Sympatyczny i ruchliwy Chór Mężatek św. Jadwigi, którego prezeską energiczną jest pani Genowefa Ćwik, odbył swe roczne posiedzenie ubiegłego tygodnia. Po załatwieniu spraw rutynowych, poproszono Wiel. Ks. Prob. S. Czapelskiego, kapelana chóru aby dopełnił ceremonji zainstalowania nowego zarządu. Po przyjęciu przysięgi Wiel. Ks. Kapelan przemówił serdecznie do członkiń, dając chórowi uznanie za chętną i bezinteresowną pracę w zakresie śpiewów kościelnych, zachęcając tak urzędniczki jak i poszczególne członkinie do dalszej owocnej pracy.

*

Ubiegłej niedzieli, o godz. 6ej odbyła się zabawa instalacyjna chóru. Zasiędnięto do stołów zastawionych staropolskimi potrawami, które spożyto z apetytem. Nie trzymano się ściśle zakreślonego programu, żadnych mów programowych nie było, dlatego też bawiono się serdecznie i wesoło. Uczestników muzyką swoją rozweselał p. Marja Ziołkowski. W zabawie udział brały członkinie z swymi mężami, mianowicie: pp. Antoni i Marja Kostеccy, pp. Piotr i Amalja Formella, pp. Józef i Genowefa Ćwik, pp. Roman i Helena Szalla, pp. Teofil i Rozalja Tomaszewscy, pp. Jan i Anastazja Eckmann, pp. Adolf i Klara Hupka, pp. Ludwik i Pelagja Wróblewscy, pp. Walenty i Stanisława Sobczak, pp. Marcel i Helena Trafińscy, pani Władysława Bogusz, pani Apolonja Budzban, pani Anna Mader, pani Ewa Solarz, pani Anna Niemczyk, p. Marjan Ziołkowski, pp. Jan i Agn. Bango, pp. Franciszek i Pelagja Pawłowscy. Nowy zarząd chóru stanowią: Wiel. Ks. Prob. St. Czapelski, kapelan; pani G. Ćwik, prezeska; pani Anna Mader, wiceprezeska; pani R. Tomaszewska, sekr. prot.; pani A. Eckmann, sekr. fin.; pani A. Bańgo, kasjerka; pani Klara Hupka, bibljotekarka.

*

Smutek niewymowny nawiedził dom pp. Eugenjusza i Małgorzaty Wilczewskich, 3216 N. Laramie ul., gdy śmierć nieubłagana przedwczesnym zgonem zabrała głowę rodziny, ś. p. Eugenjusza, liczącego zaledwie lat 30. Solenny pogrzeb, o godzinie 10ej rano, odbył się z kościoła św. Władysława, w środę, dnia 10go stycznia, przy licznym udziale krewnych i przyjaciół. Zwłoki złożono na cmentarzu św. Wojciecha.

*

Energiczny Klub Pań im. M. Konopnickiej z miesiącem bieżącym rozpoczyna trzymiesięczną kampanję werbunkową na nowe członkinie. Panie, które się zapiszą do tego pięknego zrzeszenia niewiast podczas tego drajwu będą miały wstęp bezpłatny, inaczej wynosi on jednego dolara. Do klubu tego powinna należeć każda mężatka parafji św. Władysława. Te panie, które się chcą zapisać do klubu niechaj przybędą na posiedzenie, które się odbędzie w poniedziałek, dnia 15go stycznia, o godz. 7ej wieczorem. Zaraz po posiedzeniu odbędzie się wyżej wspomniana zabawa kostkowa.

Z Wojciechowa.

Panna Zofja Harrison, córka znanych obywateli na Wojciechowie, państwa Harrison, zam. pnr. 1539 W. 17ta ulica, została w dniu 4go stycznia zaręczona z panem Rajmundem L. Smith. Przyjaciółki panny Zofji z okazji zaręczyn urządziły niespodziankę połączoną z zabawą. W niespodziance brały udział przyjaciółki: Franciszka Lutyńska, Wirginja Karycka, Marja Sus, Wirginja Karlic, La Verne Polasky, Janina Woźniak, Cecylja Pinkoś, Eleonora Frolik, Rozalja Pilarska, Anita Eierman, Mildred Kral, Harriet Bielowska, Marja Kral, Lillian Mason, Genowefa Kral, Janet Brand, Rozalja Krajewska i Bernice Harrison.

Użyteczne Lekarstwo.

Pan Józef Bella z Hamilton, Ont., pisze: „Chcę powiedzieć każdemu, że Dra. Piotra Gomozo jest bardzo dobrem i użytecznem lekarstwem. Dokuczały mi zaburzenia żołądka i straszne bóle głowy; nie mogłem spać i nie miałem apetytu; czasami z trudnością mogłem utrzymać się na nogach. Różne lekarstwa, jakie używałem, nie wiele mi pomagały. Gdy zacząłem używać Dra. Piotra Gomozo, stan mój znacznie się poprawił i jestem zadowolony ze skutków osiągniętych z używania go." To sławne lekarstwo ziołowe korzystnie wpływa na proces trawienia i wydzielania i w ten sposób pomaga do przywrócenia zdrowia i odbudowy czerstwego i zdrowego ciała. Nie jest ono pospolitym artykułem handlowym; jeżeli nie możecie je nabyć w Waszem sąsiedztwie, piszcie do firmy Dr. Peter Fahrney & Sons Co., 2501 Washington Blvd., Chicago, Ill. (Ogł.)

Z Marjanowa.

Kluby parafjalne im. A Mickiewicza i Królowej Jadwigi, urządzają zabawę towarzyską w sobotę, dnia 27go stycznia.

*

W poniedziałek wieczorem, w sali zwykłych posiedzeń, odbędzie się instalacja nowych urzędników Chóru Parafjalnego na rok 1934.

*

W piątek dnia 19go stycznia, odbędzie się posiedzenie Sodalicji św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Wszyscy, którzy mają zamiar wstąpić do tegoż Towarzystwa proszeni są o przybycie na to posiedzenie.

*

Następujące towarzystwa mają posiedzenia w przyszłym tygodniu: — W poniedziałek Tow. Polek św. Kunegundy, Klub św. Józefa i Tow. św. Grzegorza. We wtorek Tow. św. Cecylji i Dwór Bolesława, Z.K.L. W środę Tow Dramatu i Śpiewu. W czwartek Br. Dziewic Różańca św. i Gr. Zjednoczenia św. Ambrożego. W piątek Sodalicja św. Teresy od Dzieciątka Jezus.

*

Zarząd Tow. św. Ambrożego nr. 1256 Z.P.R.K. składa się z następujących urzędników: — Kapelan ks. proboszcz Edward Brzezinski, C.R.; prezes Wacław Szymanski; wice-prez. Stanisław Kasiewicz; wice-prezeska, panna Leokadja Domzalska; kasjer i sekr. fin. adw. Stanisław N. Kaminski; sekr. prot. Scholastyka Szymanska; rewizorzy książek: Józefa Dobrzańska i Wanda Wienchowska; marszałek Władysław Rojek; do odwiedzania chorych Alicja Racławska.

Pan kapral roześlił się coniemiara na rekruta Tabakę.

— Czy wy myślicie, że ze mnie głupka zrobicie?

— Tak jest, panie kapralu!

Centrala Ligi Morskiej i Rzecznej w Chicago.

Miesięczne posiedzenie Centrali LMR., odbędzie się w poniedziałek, dnia 15go stycznia, b. r., o godzinie 8ej wieczór w sali „Ad Astra" pnr. 1110 Milwaukee Ave. Ze względu na wiele ważnych spraw, uprasza się członków o liczne przybycie. — R. Matuszczak, prez.; J Matecki, sekr. gen.

W Chicago jest około 45,000 więcej osób płci męskiej niż żeńskiej.